

Profesor Jan Miodek:  
- Proszę pana, a tak zwana elita,  
a gwiazdeczki?  
A politycy?  
Dziś cała Polska  
„rzuca mięsem”!  
Słyszę nieraz  
w telewizji  
wykształconą  
osobę, która krzyczy:  
„Zajebicie!”

str. 9

# nowiny

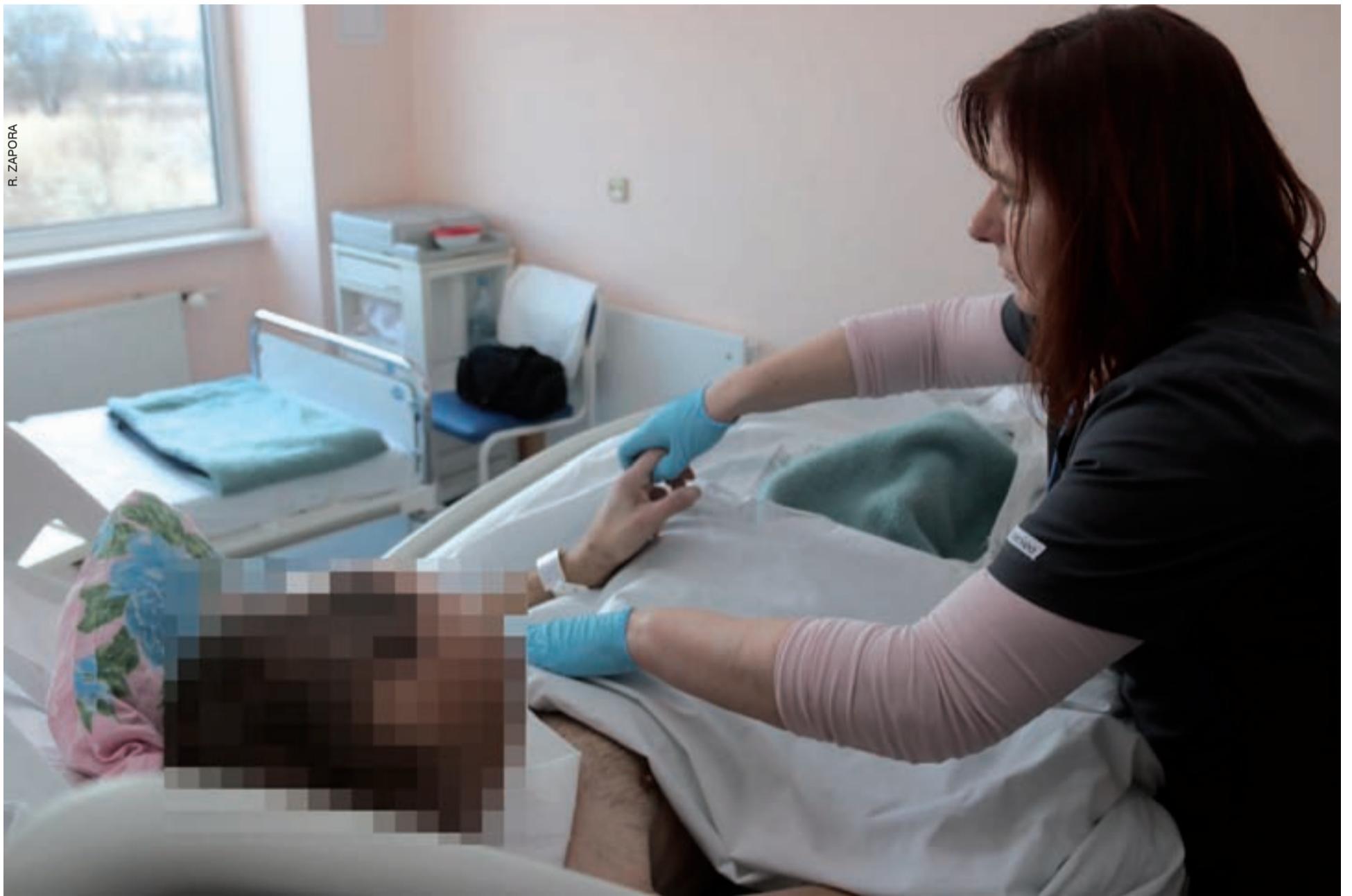
## jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 9 (2906) Rok 56, 3 marca 2015 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

# Niechciani

str. 3



## Czarne punkty jeleniogórskich dróg

str. 8

## Rektorski remis

str. 5

## Stanisława Celińska gwiazdą Gali Srebrnych Kluczyków

str. 13


**Easy Floresy**  
**Kup kwiatki  
na Dzień Kobiet**  
 pracownia florystyczna  
 JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12  
 tel. 691-706-148  
 Realizujemy zamówienia telefonicznie.

**Skup aut**  
**BB Kasacja  
pojazdów**  
 tel. 792 18 22 17  
 607 232 330  
[www.bb-recykling.pl](http://www.bb-recykling.pl)

**Blog naczelnego**

Od dawna męczy mnie i przeraża nasza Rzeczpospolita BYLEJAKA. Nie, nie znieważam słowem tym Ojczyzny naszej ukochanej. Nie śmiałybym i nie mam takiego zamiaru. Z wielkim bólem diagnozuję tylko stan otaczającej nas rzeczywistości. I powszechnej postawy życiowej rodaków rozpylających się w roszczeniach, osobiście jednak mało zaangażowanych w kreowanie świata, który współtworzymy. Byle jak słuchamy, byle jak mówimy, byle jak robimy, a potem dziwimy się, że wokół jest jakoś tak byle jak. I nie wiedzieć czemu, byle czym zadowolić się nie chcemy.

Że niby czczą paplanina bez głębszego sensu, grafomański wytwór marudnego redaktorki, który czepia się nie wiadomo czego? Nieprawda. Królującą na każdym niemal kroku bylejakość doskonale widzimy, ale zazwyczaj przemilczamy. Głównie dlatego, by ktoś nam samym nie wytknął tego i owego. Pół biedy, gdy to, że byle jak jemy i byle jak odpoczywamy, przekłada się na nasze własne, byle jakie samopoczucie. W końcu byle jak robimy sobie i tylko do siebie możemy mieć o to pretensje. Gorzej, gdy zasadę, „byle, jak, byle już, byle było i do przodu” zapuszczamy w meandry życia społecznego. Bo wtedy tracimy na tym wszyscy. Mamy pretensje, że zarabiamy byle jak. Zazwyczaj nie zastanawiamy się jednak przy tym, czy przypadkiem nie pracujemy byle jak? A to przecież też może mieć znaczenie dla kondycji portfela. Przerażająca jest łatwość, z jaką byle jak wykonaną pracę wybaczymy sobie, szukając usprawiedliwienia w odwracaniu kota ogonem. Płacą byle jak, więc pracujemy byle jak. Pętla się zamyka. Żle wróży łatwość, z jaką byle jakie sprawowanie władzy odpuszczamy tym, którym powierzamy odpowiedzialność za czuwanie nad jakością naszego życia społecznego. A tu już nawet mało kto kryje się z tym, że nie myśli o tym, by było dobrze. W przestrzeni publicznej nie liczy się już jakość. Ważne, by było jakoś... Niemodną dziś jakość pudruje się ilością zapominając, że „dużo” nie oznacza wcale „dobrze”, i że kiedyś już ktoś nie trafił z ilością, która miała przerodzić się w jakość.

Że teraz przydałby się konkret w stylu nieustannego, marnego łatania dziur w drogach, które każdej wiosny straszą w tych samych miejscach, zamiast solidnej naprawy całego, zniszczonego odcinka nawierzchni, jaka mogłaby rozwiązać problem na długie lata? Banał. Poza tym każdy dzieciak wie, jak lepiej i taniej rozwiązywać takie problemy, czyli nie byle jak. Nie oto jednak chodzi. Proszę rozejrzeć się dookoła i zastanowić się nad tym, co robimy ze swoim życiem. Nie, nie byle jak...

Daniel Antosik  
d.antosik@nj24.pl

# W hołdzie „wyklętym”



Marsz pamięci przeszedł jeleniogórskim deptakiem.

Uroczysta Msza święta w Bazylice Mniejszej pw. św. Erazma i Pankracego, odsłonięcie krzyża i tablicy pamiątkowej oraz marsz pamięci pod pomnik „Wolność i Niepodległość” - tak wyglądały obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Jeleniej Górze.

Pierwszą część obchodów miała charakter miejski. Przy bazylice odsłonięto tablicę poświęconą lwowskim żołnierzom Armii Krajowej zgrupowania partyzanckiego „Warta”,

którzy po wojnie trafili do Jeleniej Góry i powołali tu konspiracyjne struktury zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Żołnierze ci, po zdobyciu Lwowa i uniknięciu aresztowań przez Sowietów, uciekli najpierw w Rzeszowskie, a następnie na tzw. Ziemię Odzyskaną. Wyklęci zaczęli wydawać podziemną gazetę WiN-u - „Wolność”. Po roku działalności byli akowcy zostali aresztowani przez UB.

Warto wspomnieć, że autorem metalowego krzyża WiN-u znajdują-

cego się na tablicy pamiątkowej jest jeleniogórski artysta metaloplastyk Adam Wolak.

W czasie marszu wyróżniali się strojem dwaj młodzieńcy z Fundacji Niezłomni, przebrani w wojskowe mundury, którzy prowadzili kwestę na rzecz ekshumacji ofiar komunistycznych zbrodni.

A sam marsz został zorganizowany przez jeleniogórski PiS, Solidarność, Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską.

Wśród uczestników zauważalna była też grupa kibiców piłkarskich. Uczestnicy demonstracji nieśli portrety najbardziej znanych żołnierzy „wyklętych”. Z głośników rozlegały się dźwięki pieśni patriotycznych. Demonstranci przemaszzerowali pod Kościół Garnizonowy, gdzie pod pomnikiem „Wolność i Niepodległość”, po przemówieniach i apelu poległych, złożono kwiaty i zapalono znicze.

GOK

## Oni stawiają na Dudę

Powstał Jeleniogórski Społeczny Komitet Poparcia Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. Tworzą go nauczyciele, nauczyciele akademicy, przedsiębiorcy i samorządowcy. Gremium to stawia sobie za cel przede wszystkim zachęcanie jak największej liczby środowisk i grup do głosowania w maju na kandydata PiS-u.

Członkowie komitetu przekonują, że program kandydata odpowiada oczekiwaniom Polaków, a kandydowanie A. Dudy jest wyrazem dokonującej się w polityce zmiany pokoleniowej, co pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Jeleniogórskiemu komitetowi poparcia A. Dudy szefuje prof. Jacek Potocki z Uniwersytetu Ekonomicznego. Z tego samego jeleniogórskiego wydziału uczelni w komitecie znaleźli się także prof. Teresa Orzeszko oraz prof. Jarosław Witkowski.

GOK



Komitet poparcia A. Dudy ma siedzibę w biurze poselskim Marzeny Małach.

G. KOCZUBAJ

## 55 lat temu w NJ

Przy zagrodzie gospodarstwa Julii Ł. w Janówku zatrzymał się wóz kolumny transportu sanitarnego z Jeleniej Góry. Trzej panowie weszli najpierw do mieszkania, a później na dłuższy czas zniknęli w stodole. Wypadek był widocznie niezwykle poważny, gdyż po wyjściu ze stodoły wracali tam jeszcze dwukrotnie, wynosząc ofiary na szczelnie zakrytych noszach. Kiedy niedyskretny wiatr na moment odrzucił koce i prześcieradła, wyrzwały spod nich ociekające krwią kawały mięsa. (...) Cóż to? Zamiast ciężko chorych spostrzegamy... dwie

połówki dużego prosiaka. „Pomysłowi” sanitariusze w ten sposób przewozili zakupioną i na miejscu przez nich samych zabitym świnię.

Od kwietnia bieżącego roku kawiarnia i restauracja „Europa” podporządkowane zostaną zarządowi hotelu „Europejskiego”. Będzie to wygodniejsze dla hotelowych gości i rozsądniejsze, gdyż obie te instytucje mieszają się w jednym budynku. W związku z wprowadzanymi zmianami jeszcze w tym roku zarówno hotel, jak i restauracja oraz kawiarnia poddane zostaną gruntownemu remontowi. Cały budynek otrzyma od strony ul. 1 Maja nową elewację.

Już wkrótce Jelenia Góra będzie miała swoje kino panoramiczne. Staraniem Garnizonowego Klubu Oficerskiego nowe urządzenia i odpowiednią aparaturę przystosowaną do wyświetlania filmów panoramicznych otrzymało kino „Śnieżka”. Posiada ono bardzo dużą salę na 754 miejsca, daje dwa seanse dziennie o 17 i 20. Pierwszym obrazem panoramycznym będzie wyświetlony 29 bm. film produkcji czechosłowackiej „Miłość w górach”.

Jak informuje nas kierownictwo Wytwórni Wód Gazowanych w Jeleniej

Górze - oranżad, soków i wszelkiego rodzaju wód gazowanych, w bieżącym roku będzie ich pod dostatkiem. Poza wspomnianą oranżadą, mandarynkami na naturalnych sokach chińskich, cytryną na amerykańskich sokach cytrynowych, wit-anną wzbogaconą witaminą C z Jeleniogórskich Zakładów Farmaceutycznych i in., ukażą się na naszym rynku nowości w postaci syfonów słodkich.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wroclawska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓLPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bołkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzlecu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



# Niechciani

Tadeusz trafił do szpitala ponad pół roku temu. Jego leczenie dawno się zakończyło, ale wciąż przebywa na oddziale, bo... rodzina nie chce go odebrać, a mężczyzna wymaga opieki. - Takich osób mamy coraz więcej - alarmuje dyrekcja jeleniogórskiego szpitala.

Tadeusz miał uraz głowy. Lekarze przeprowadzili operację i... - od kilku miesięcy mężczyzna leży na łóżku. Ma rodzinę - wujka, który mieszka pod Jelenią Górą, a także kobietę, która się nim opiekowała. Nie odwiedzają go, oboje też nie chcą go odebrać. Nie utrzymują kontaktu ze szpitalem.

Takich pacjentów jest dużo więcej. Na oddziale neurochirurgii leży mężczyzna z centralnej Polski, który jest po wypadku samochodowym. Leczenie już się zakończyło, ale wymaga on opieki. Musi być karmiony przez rurkę wprowadzoną prosto do żołądka. Oddycha przez rurkę tracheotomijną. Nie wstaje z łóżka.

Statystyki jeleniogórskiego szpitala są alarmujące. W ubiegłym roku na oddziałach było ponad 80 osób, które zajmowały łóżka, choć tak naprawdę ich leczenie już się zakończyło. Widać też sezonowość: w miesiącach wakacyjnych jest dużo więcej takich pacjentów niż na przykład w okresie wiosennym. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź często jest brutalna: rodziny nie chcą ich przyjąć, bo to dla nich kłopot. Zdarzają się przypadki, że rodzina, pod jakimś pozorem, np. że babcia od kilku dni źle oddycha, umieszcza pacjentkę na oddziale. Potem, w rozmowie z pacjentką okazuje się, że taka sytuacja nie jest nowa, że kłopoty z oddychaniem są od około roku. Kiedy szpital chce pacjentkę wypisać, okazuje się, że domownicy pojechali za granicę na wakacje.

Beata Bokiej, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej, rozróżnia dwie grupy. Tych, których nie ma kto odebrać, bo są to osoby bezdomne lub samotne, a także tych, których rodziny nie chcą przyjąć do domu. Z różnych powodów.

- Często dla rodziny taka sytuacja jest dużym zaskoczeniem, gdy osoba po zabiegu operacyjnym nie wraca do normy, jak przed zabiegiem, że wymaga opieki - mówi. I dodaje, iż po części to rozumie. - W sytuacji, gdy dwie osoby mieszkają w małym „M” na Zabobrze, obie pracują, to przyjęcie osoby z rodziny pod całodobową opieką jest wręcz niemożliwe. Zasiłki pielęgnacyjne wciąż

są zbyt małe, by jedna z tych osób mogła zrezygnować np. z pracy zawodowej i poświęcić się opiece nad schorowanymi rodzicami. Jest to olbrzymi dylemat społeczno-ekonomiczny. Nie możemy jednak udawać, że problemu nie ma.

Przyznaje, że z punktu widzenia ekonomicznego tacy pacjenci stanowią duże obciążenie dla szpitala.

- My świadczymy usługi dla osób potrzebujących leczenia, a nie pielęgnacji. Realizujemy je w oparciu o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Ten płaci zazwyczaj za operację - wyjaśnia Beata Bokiej. - Mamy określone tabele, ile pacjent po tym zabiegu powinien leżeć w szpitalu. Jeśli leży za długo, dużo

tańsza, średnio około 250-300 złotych za dobę, nie mówiąc już o opiece w Domach Pomocy Społecznej, które są jeszcze tańsze.

Jest jeszcze jedna ważna kwestia w tej sytuacji. Pacjenci, którzy leżą długo, blokują łóżko innym.

Potwierdza to Dorota Fiedorowicz, pielęgniarka oddziałowa oddziału neurochirurgii jeleniogórskiego szpitala. - Obecnie mamy 3 takie osoby na oddziale - mówi. - Proces terapeutyczny został zakończony, ale nie mamy gdzie ich wypisać. A inni pacjenci czekają na przyjęcie.

- Wylczyliśmy, że w czasie pobytu jednego, leżącego zbyt długo pacjenta,

lepiej wyglądała współpraca z gminami i ośrodkami pomocy społecznej.

- Mamy pacjenta, który, zanim do nas trafił, miał już decyzję Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o skierowaniu go do Domu Pomocy Społecznej. I na tym się skończyło - mówi Dorota Fiedorowicz. W międzyczasie uległ w mieście wypadkowi komunikacyjnemu i trafił do nas. Pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za ten wypadek?

Beata Bokiej także przyznaje, że współpraca z samorządami oraz ośrodkami pomocy społecznej w tym zakresie jest bardzo trudna.

- Nasze pisma z prośbą o zajęcie się takim pacjentem spotykają się z dwoja-

lenie pomocy społecznej jest jednym z zadań własnych gminy.

Pracownicy narzekają też na opieszałość ośrodków w tej kwestii. - Wymiana pism trwa tygodniami, czasem miesiącami. A pacjent czeka - mówi.

Innego zdania jest dyrektor MOPS-u w Jeleniej Górze Wojciech Łabun. - Jeżeli pacjenci mają rodziny, to dlaczego ma się nimi zajmować opieka społeczna, a nie ta rodzina? - pyta. - Inna sytuacja jest w przypadku tych, którzy nie mają dokąd wrócić po leczeniu szpitalnym. I takie osoby kierujemy do Schroniska im. Brata Alberta lub do domu dla przewlekłych chorych przy ul. Wolności. Jeżeli nie chcą tam iść, występujemy do sądu o uzyskanie takiego nakazu - mówi. Jego zdaniem, nie jest tu winny ani MOPS, ani szpital. - Po prostu miejsc w Zakładach Opiekuńczo-Lecznicznych jest zbyt mało

- odpowiada. - Z tego powodu pacjenci muszą czekać na przyjęcie czasem nawet rok albo i dłużej. Spotykam się argumentem, że ilość miejsc jest zgodna ze wskaźnikami Unii Europejskiej. To bzdura, nikt nie bierze pod uwagę, że potrzeby są dużo większe. Gdyby patrzeć tylko na statystyki, to i nasze pensje powinny być zgodne ze wskaźnikami Unii.

Nie zmienia to faktu, że problem istnieje. Jeleniogórski szpital stworzył stanowisko pracownika socjalnego, którego zadaniem jest m.in. poszukiwanie miejsc dla takich pacjentów i występowanie do samorządów i ośrodków pomocy o to, by przejmowali nad nimi opiekę.

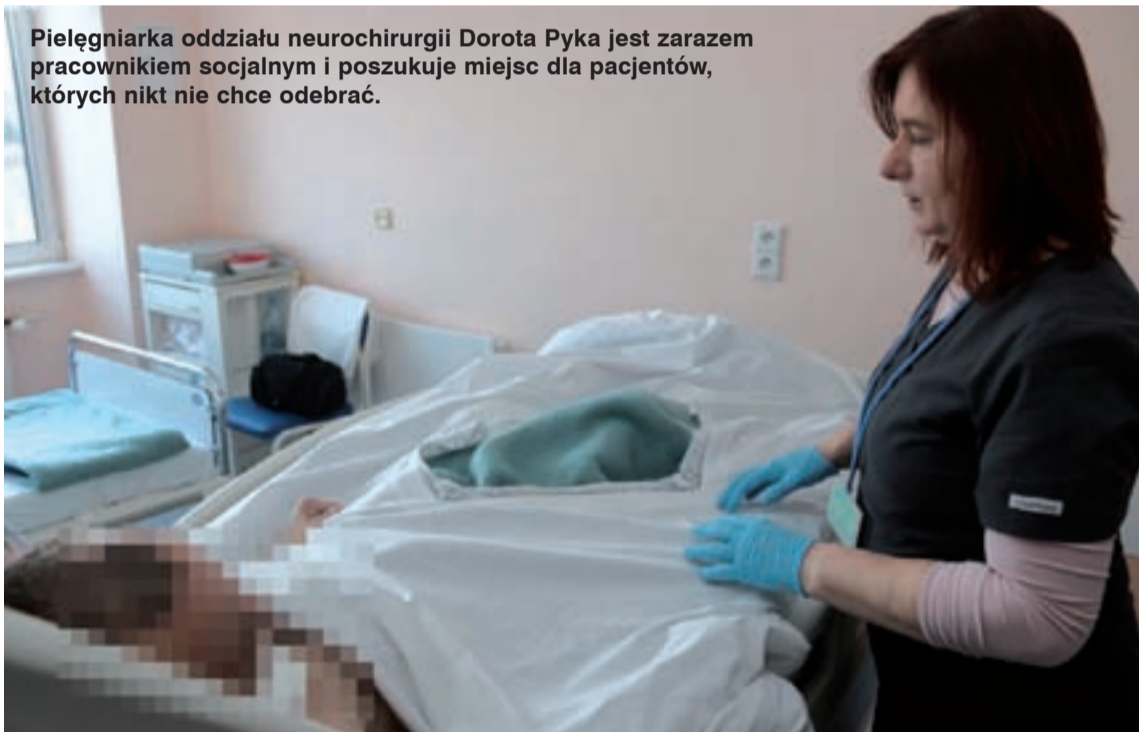
- Dzięki pracy tej pani, w ubiegłym roku udało się umieścić 19 pacjentów w ZOL-ach, wielu też skierowano do Schroniska im. Brata Alberta - mówi Mariusz Kędzior, kierownik działu organizacyjnego i marketingu jeleniogórskiego szpitala.

W poniedziałek szpital przyjął kolejnych dwóch pacjentów: samotnych, porzuconych przez rodziny. - Już widać, że będzie duży kłopot, aby ktoś ich odebrał - mówi M. Kędzior.

**Robert Zapora**

PS. Imiona bohaterów zostały zmienione.

**Pielęgniarka oddziału neurochirurgii Dorota Pyka jest zarazem pracownikiem socjalnym i poszukuje miejsc dla pacjentów, których nikt nie chce odebrać.**



dłużej, niż zaleca NFZ, to my ponosimy koszty jego utrzymania.

Te nie są małe. Szpital wylczył, że doba pacjenta na oddziale kosztuje średnio 770 złotych. Opieka w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym jest znacznie

moglibyśmy przyjąć 4 czy 5 innych, poprawiając ich zdrowie, a z drugiej strony - co też jest istotne - otrzymując za to finansowanie z NFZ - dodaje Beata Bokiej.

Kierownictwo szpitala przyznaje, że problem byłby o wiele mniejszy, gdyby

kim przyjęciem - mówi. - Pierwszy krok to oburzenie ze strony gmin czy władz, że mają zorganizować opiekę. Drugi - zdziwienie, bo skoro pacjent wymaga pomocy, to kto ma jej udzielić, jak nie szpital - mówi podkreślając, że udzie-

## Bogdan Malinowski, były burmistrz Karpacza, wygrywa w sądzie z radnym Grzegorzem Kubikiem Jednak pomówił (nieprawomocnie)

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze uznał winę Grzegorza Kubika, radnego Karpacza, który oskarżał Bogdana Malinowskiego, ówczesnego burmistrza o to, że ten miał związek z podpaleniem jego samochodu. Radny został uznany za winnego, ale sąd nie wymierzył mu kary. Nie oznacza to, że nie poniesie żadnych konsekwencji finansowych. Musi wpłacić 500 zł na rzecz Fundacji Pomocy Ofiarom Przystępstw i opłacić 1500 zł kosztów postępowania oraz ponieść koszty swojej obrony. Wyrok jest nieprawomocny.

Przypomnijmy: Bogdan Malinowski uznał, że radny, oskarżając go o związek z podpaleniem samochodu radnego ponad 2 lata temu oraz o to, że burmistrz załatwia za pieniądze zmiany miejscowego planu, poniżył go, uderzając w jego dobre imię, przez co utrudnił mu właściwie sprawa-

wowanie władzy. Burmistrz Malinowski wskazał, że pomówiony został na łamach Nowin Jeleniogórskich, które zacytowały wypowiedź radnego, a także w zeznaniach, jakie Grzegorz Kubik złożył tuż po zdarzeniu na policji. Wkrótce okazało się, że ogień, który się pojawił pod maską starego volkswagena polo radnego, to efekt samozapłonu, bez jakiegokolwiek udziału osób trzecich. Radny Grzegorz Kubik utrzymywał, że jego słowa nie zostały zacytowane precyzyjnie. Sprawa trafiła do sądu, a ten ją umorzył. Wskazał, że radny zachował się niewłaściwie, ale też zaznaczył, że w polityce, nawet tej samorządowej, trzeba mieć „grubą skórę”. Podkreślił, że w Karpaczu jest ostry spór polityczny dotyczący sposobu zarządzania miastem i radny reprezentuje w tym sporze znaczącą część mieszkańców. Bogdan

Malinowski wyrokiem był bardzo zdziwiony. Odwołał się od niego, a sąd okręgowy wyrok sądu pierwszej instancji uchylił, nakazując ponowne rozpatrzenie sprawy.

Tym razem sąd uznał, że granica dopuszczalnej rywalizacji politycznej w Karpaczu została przekroczona. Uznał winę radnego Grzegorza Kubika, ale nie wymierzył mu kary. Musi wpłacić na rzecz fundacji i pokryć koszty postępowania oraz swojej obrony. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Radny Kubik rozważa odwołanie się od wyroku.

W tym czasie, w wyniku wyborów w Karpaczu doszło do zasadniczych zmian we władzach. Burmistrz Bogdan Malinowski przegrał wybory na burmistrza. Nie wygrał ich także kandydat Grzegorz Kubik, ale ponownie dostał się do Rady Miasta.

**Sławomir Sadowski**



**Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości SA  
w Kamiennej Górze Informuje.**

iz w biurze strefy przy ul. Papieża Jana Pawła II 11A,  
w każdy czwartek w godz. 10.00-16.00

**prowadzone są bezpłatne konsultacje  
dla wszystkich zainteresowanych  
w zakresie rozpoczęcia i prowadzenia  
własnej działalności gospodarczej  
oraz pozyskiwania źródeł finansowania  
na rozwój projektów biznesowych.**

Serdecznie zapraszamy  
Zarząd SSEMP S.A.

Kontakt:  
tel. 75/ 645 20 30  
mail. strefa@ssemp.pl

Przy naszym redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski

# Opłakany cieplicki park i inne sprawy



Mieszkaniec Zabobrza o sprawie drogi dojazdowej do bloków przy Kiepur 7/9/11 informuje już nie pierwszy raz. Wąski dojazd do garaży oraz bloku jest w złym stanie. - Na dziurach zniszczyłem sobie zawieszenie w nowym aucie - opowiada. Narzeka też, że ludzie parkują na tym wąskim dojeździe, uniemożliwiając w razie możliwych przecież dramatycznych zdarzeń, dotarcie tu karetki pogotowia czy straży pożarnej. A przecież niedaleko jest bezpłatny parking. Czytelnik ma pretensje do miejskich urzędników o stan drogi, a do Straży Miejskiej o niepilnowanie na niej porządku. Zapowiada większą akcję mieszkańców, o ile dalej władni w sprawie nie zajmą się nią.

Para starszych ludzi z Piechowic jest przekonana, że sąsiad podtruwa ich i traktuje chemikaliami, przez które mają zmiany skórne i zniszczone włosy. Dziwny biały osad, zniszczone mury domu mają także świadczyć o wrednych zabiegach sąsiada. To dość nieprawdopodobnie brzmiąca historia, ale pojedziemy sprawdzić, co się dzieje.

O konflikcie z byłą partnerką o dziecko opowiedział nam młody mężczyzna z Jeleniej Góry. Twierdził, że matka dwulatka zaniedbywała go bardzo, ale nie godziła się na to, żeby ojciec się nim zajmował. Ten skarżył się do prokuratury, do wszelkich instytucji mogących wstawić się za dzieckiem, ale bez rezultatu. Wtedy ojciec zabrał syna do siebie

i przez pół roku odmawiał oddania matce. Doszło do kilku siłowych prób odebrania dziecka z udziałem roslých znajomych kobiety. Poza przerażeniem i zachwianiem poczuciem bezpieczeństwa chłopca, matka nic nie osiągnęła. Właśnie teraz sąd skazał ojca dziecka za bezprawne zabranie syna (6 miesięcy w zawieszeniu na 4 lata). Prokuratura jest w trakcie oceniania postępowania matki wobec dziecka, które według ojca, było poddawane przemocy fizycznej i psychicznej, a także mocno zaniedbywane. Dowodem na to mają być badania lekarskie potwierdzające przetarcia owrzodzenia na ciele dziecka. Sytuacja, widać, nie ma jeszcze końca. Kto i jak może pomóc?

Kolejny głos pochodził od Czytelniczki z Cieplic. Kobieta wskazuje, że Park Zdrojowy jest w dramatycznym stanie i nikt z władz nie reaguje na to, co się dzieje. - Jest błoto, jest brudno. A w mniej uczęszczanych częściach parku, jak np. od ul. Fabrycznej, stoją bajora. Każdy, kto w parku bywa regularnie, widzi, że coś z melioracją jest nie tak, ale nikogo nie obchodzi, żeby wykonawcę rozliczyć ze źle wykonanej pracy - mówi. Dodaje, że jak wielu innych mieszkańców i turystów, razi ją „instalacja” u wejścia do parku, skonstruowana z desek i opon, mająca przypominać o sprzątaniu po swoim psie. - Ani to dowcipne, ani skuteczne, a już na pewno nie estetyczne

- ocenia moja rozmówczyni. Mieszkan-ka Cieplic wskazuje, że wszystko to się dzieje pod okiem Stowarzyszenia Miłośników Cieplic, które wypromowało i wprowadziło swoją działaczkę do Rady Miasta. - Pomijając park, Cieplice robią się brzydkie, dużo lokali w centrum stoi pustych, nic tu się nie dzieje. Jeśli cieplicka radna tak będzie działać w radzie Jeleniej Góry, to strach pomyśleć, co będzie z całym miastem - nie może sobie odmówić złośliwości mieszkanka Cieplic.

(sad)

## Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski  
powiat bolesławiecki  
powiat kamiennogórski

- 501 465 588  
- 793 585 830  
- 601 582 622  
- 601 582 622  
- 601 543 538

powiat lubański  
powiat lwówecki  
powiat zgorzelecki  
powiaty: jaworski i złotoryjski  
redakcja

- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 606 665 454  
- 694 792 203  
- 75 642 44 20

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 obojętnie lub zadzwonić pod numer:

75/64-24-485

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Kurator przejmie archiwa pracowników zlikwidowanych firm, którymi źle i nieudolnie zarządzała spółka Tawiz

## Archiwista pójdzie siedzieć?

Byli pracownicy blisko 150 dolnośląskich firm, których archiwami zarządza spółka „Tawiz”, wciąż nie mają dostępu do swoich dokumentów. Wiele osób traci realne pieniądze, bo nie mogą skompletować dokumentacji potrzebnej do starania się o należną emeryturę. Dolnośląski Urząd Marszałkowski zapowiada bardziej zdecydowane działania. Wszystko to trwa zdecydowanie za długo. Jeden z petentów spółki archiwizacyjnej złożył doniesienie o przestępstwie.

O sprawie pisaliśmy trzy miesiące temu. Swoją historię opowiedział nam wtedy Mirosław Zieliński z Kowar. Wtedy właśnie kończył załatwianie zusowskiej emerytury. ZUS żądał druku RP-7 o zarobkach z czasu zatrudnienia. Tego typu zaświadczenie można zdobyć z firmy zajmującej się zbieraniem i archiwizowaniem dokumentacji pracowników firm, które już nie istnieją. W wypadku Fabryki Dywanów „Kowary”, w której mężczyzna przepracował 34 lata, całą dokumentację pracowniczą przejęła „Tawiz” Sp z o.o. Okazało się jednak, że spółka ta w tajemniczy sposób zaprzestała działalności, jakby zapadła się pod ziemię. - Dotąd nie jestem w stanie uzyskać potrzebnych zaświadczeń - mówi pan Mirosław. Nie ma z tą firmą żadnego kontaktu. Telefony i adresy mailowe, przez które mężczyzna próbował się porozumieć w swojej sprawie, po prostu pozostają głuche. - Dzwoniłem setki razy, wysłałem listy zwykłą pocztą. Nikt na nie nie reaguje - martwi się. Był pod podanym na stronie internetowej adresem przy ul. Karola Miarki na terenie

byłego Jelchemu i tam tej firmy już nie ma. Słyszał, że Tawiz zmienił siedzibę na lokal przy ul. Wojska Polskiego, a dokumenty wywiózł do magazynu w Olszynie. Nic konkretnego jednak nie udało się ustalić. Teraz emeryt otrzymuje niższą emeryturę niż mu się należy - przez brak udokumentowania zarobków, które w tamtym czasie miał okazać. - Ostatnio był tydzień dar-

mowych porad prawnych. Poradziłem się w prokuraturze, co mogę zrobić w mojej sytuacji. Polecono mi złożenie doniesienia o przestępstwie na policji - o uniemożliwieniu mi dostępu do moich dokumentów. I tak kilka dni temu zrobiłem - mówi Mirosław Zieliński.

W podobnej sytuacji do pana Mirosława są setki mieszkańców, którzy przed laty pracowali w znanych

kiedyś, a dzisiaj zapomnianych już firmach. Od wielu tygodni w sprawie dokumentów z jednej z jeleniogórskich spółdzielni pracy występuje pani Elżbieta. - Najgorsze, że, jak się zorientowałam, nikt nie jest w stanie nic na to poradzić. Nie ma kto się tym zająć - mówi. Sprawa poruszyła także Janinę Dziewanowską, była likwidator spółki Prober. - Ta spółka przyjęła w minionych latach dokumenty kadrowe z wielu przedsiębiorstw i na podstawie zawartych i opłaconych umów zobowiązała się do przechowywania dokumentów i wydawania zaświadczeń do spraw emerytalno-rentowych. Aktualnie ze spółką nie można nawiązać kontaktu. Dane w KRS są niezgodne ze stanem faktycznym. Prokuratura Rejonowa odmówiła wszczęcia dalszego postępowania, na co zostało złożone zażalenie do sądu - przedstawia sytuację Janina Dziewanowska.

Firmy z naszego województwa, zajmujące się archiwizacją dokumentów, są nadzorowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, a konkretnie przez Wydział Organizacyjno-Prawny Województwa Dolnośląskiego. Jak dotąd okazuje się, że urząd pozostaje wobec problemu bezradny. Z firmą Tawiz są kłopoty od czerwca 2014 roku. Od września 2014 r. do UMWD pisemnie oraz telefonicznie zgłaszane są skargi dotyczące nieprawidłowego przechowywania przez Tawiz Sp. z o.o. dokumentów osobowo-płacowych oraz zaprzestania wydawania zaświadczeń z posiadanej przez firmę dokumentacji - przyznają urzędnicy.

W związku z tym wysłane były pisma z wezwaniem do usunięcia naruszeń, przeprowadzono nawet szereg kontroli. Skuteczna okazała się dopiero kolejna, ta z 8 stycznia, w nowej siedzibie Tawiz sp. z o.o. w Olszynie Lubańskiej. - Czynności kontrolne podjęte przez urzędników wykazały, iż dokumentacja osobowo-płacowa znajduje się w stanie nieuporządkowanym, w lokalach nieprzystosowanych do prowadzenia działalności przechowalniczej - poinformował nas Janusz Misiewicz, dyrektor Wydziału Organizacyjno-Prawnego. W związku z tym Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego postanowił wystąpić do sądu gospodarczego o wszczęcie postępowania o ustanowienie kuratora z urzędu, a także złożyć do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 276 kodeksu karnego. Mowa w nim o tym, że *kto niszczy, uszkadza, czyni beзуżytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać*, może podlegać karze grzywny i więzienia do lat dwóch.

Jeśli sąd gospodarczy zadecyduje o ustanowieniu kuratora dla spółki, jego zadaniem będzie dopilnować, aby powołano nowe władze, które zapewnią właściwe wykonywanie przez spółkę powierzonych jej zadań. Na pytanie, kiedy zainteresowani będą mogli skutecznie dotrzeć do swoich dokumentów, nikt dzisiaj odpowiedzieć nie potrafi.

Sławomir Sadowski



Mirosław Zieliński zgłosił na policję możliwość popełnienia przestępstwa przez spółkę Tawiz, która wbrew swojej misji uniemożliwia dostęp do dokumentów pracowników, które przejęła na przestrzeni lat od zlikwidowanych firm.

## Zaskoczenie w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze: elektorzy nie wybrali nowego rektora

# Rektorski remis

Na wybór nowego rektora Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze trzeba będzie jeszcze poczekać. Kolegium elektorów podzieliło równo swoje głosy na dwóch kandydatów. To nieudany początek zachodzących właśnie zmian w kampusowym jeleniogórskim światku, w jedynej samodzielnej uczelni wyższej w mieście. Najpoważniejszych zmian od 17 lat. Od początku istnienia uczelni kierowali nią po dwie kadencje prof. dr. hab. inż. Tomasz Winnicki oraz prof. dr hab. Henryk Gradkowski, wymieniając się wzajemnie na stanowiskach rektora i prorektora. Taki układ personalny we władzach uczelni stwarzał równowagę, gdy idzie o reprezentowanie nauk humanistycznych i nauk ścisłych. W poniedziałkowych wyborach, upraszczając nieco opis, przedstawiciele dwóch uczelnianych wydziałów oddali głosy na „branżowych” kandydatów. Jest pat.

Zgodnie z aktualnymi przepisami, wszystkie władze wybieralne na uczelniach mogą funkcjonować tylko przez dwie kadencje. Do wyborów na rektora jeleniogórskiej uczelni zgłosiło się dwóch kandydatów - prof. Marian Ursel oraz dr hab. Ryszard Zarzeczny. Dla rektora kierowana przez niego uczelnia musi być pierwszym miejscem pracy.

Prof. Marian Ursel związany jest z Karkonoską Państwową Szkołą Wyższą w Jeleniej Górze od 2000 r. Kandydat jest profesorem w zakresie nauk humanistycznych, związanym też z Wydziałem Filologicznym

Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesor Ursel jest kandydatem Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych KPSW, gdzie pracuje. Wydział Przyrodniczo-Techniczny zaproponował kandydata



**Dr hab. Ryszard Zarzeczny przyznał w czasie prezentacji, że wie o uczelni tyle, ile można o niej wyczytać w ogólnodostępnych materiałach. Mimo tego zyskał jednak przychylność elektorów związanych z Wydziałem Przyrodniczo-Technicznym.**

spoza uczelni - dr hab. Ryszarda Zarzeczny, specjalistę nauk o kulturze fizycznej w zakresie fizjologii wysiłku fizycznego. Kandydat pracuje w Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Wyboru dokonuje dziesięciu elektorów. To reprezentanci obydwu wydziałów, studentów oraz administracji. Poniedziałkowe wybory i prezentacje przed elektorami poprzedziło spotkanie kandydatów ze społecznością uczelni. Obaj kandydaci zapowiadali otwarcie nowych kierunków, rozwijanie programów badawczych, starania o otwarcie studiów magisterskich na kilku przynajmniej kierunkach, otwarcie się uczelni na miasto i region. Choć każdy z kandydatów zapewniał, że będzie jednakowo dbał o rozwój obydwu wydziałów, to było jasne, że jednemu bliższe są nauki humanistyczne, a drugiemu ścisłe. Tak też, jak się okazało, odczytali sytuację elektorzy. Co teraz? Wynik wyborów może zostać oprotestowany. Jeśli tak się nie stanie, po uprawomocnieniu się werdyktu uczelniana

komisja wyborcza wyznaczy nowy termin wyborów. Wszystko to potrwa kilka tygodni.

- Od października nie będziemy już pełnić funkcji wybieralnych na uczelni, ale, razem z prof. Winnickim, jesteśmy gotowi nadal uczyć na naszych wydziałach - mówi rektor Gradkowski.

Ustępujące władze uczelni zapewniają, że jest ona w dobrym stanie, także finansowym. Przez lata udało się tu stworzyć znakomitą bazę, zaplecze dydaktyczne. Jest dobrze wyposażone laboratorium, bogata biblioteka, aula, kryty basen. - Mamy dobrą kadrę, a wśród niej coraz więcej pracowników, dla których praca na naszej uczelni to pierwszy etap. Przybywa doktorów, którzy obronili się już u nas - mówi prof. Gradkowski. Jeleniogórska szkoła wyższa, podobnie jak inne, odczuwa problemy demograficzne. Ustępujący rektor wspomina, że jeszcze osiem lat temu KPSW miała cztery tysiące studentów, teraz na wykłady chodzi tutaj około tysiąca. Uczelnia szuka swojej szansy w propozycjach nowych, atrakcyjnych kierunków (np. dietetyka czy administracja).

Jakie wyzwania staną przed nowymi władzami uczelni? Prof. Henryk Gradkowski wskazuje, że najważniejsze



**Prof. Marian Ursel jest związany z KPSW w Jeleniej Górze od kilkunastu lat, a mimo to nie przekonał do swojej kandydatury większości elektorów.**

będzie pełne wykorzystanie jej możliwości. Chodzi na przykład o większe wykorzystanie uczelnianej biblioteki, wyjście z jej ofertą na zewnątrz. Już za dwa lata inwestycje, które powstały na terenie uczelni w ramach unijnych projektów, będą mogły być użytkowane komercyjnie. Wykorzystanie komercyjne krytego basenu, hali, boiska może się stać źródłem dochodu. - Rzeczą nowego rektora będzie kontynuować wzbogacanie oferty uczelni, przedstawienie propozycji nowych, przyszłościowych kierunków - podkreśla prof. Gradkowski.

Rektor Henryk Gradkowski swoją funkcję pełnić będzie do 31 sierpnia, podobnie jak prorektor i dziekani wydziałów.

**Sławomir Sadowski**

## Rada Miasta nie chce dołożyć 800 tysięcy do inwestycji Pat na Widoku

Remont ulicy Widok w Cieplicach nie będzie na razie dokończony. Rada Miasta dwukrotnie nie zgodziła się przeznaczyć dodatkowych 800 tysięcy złotych na przebudowę półkilometrowego odcinka kanalizacji deszczowej pod drogą. Głosami radnych PiS-u i PO samorząd zdecydował, że pieniądze zostaną na razie odłożone „na kupkę”, a w tym czasie prezydent miasta ustali, kto z Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów jest winien niedopatrzenia i nieujęcia w projekcie remontu tej ulicy przebudowy kolektora.

Remont ulicy Widok w Cieplicach trwa od ubiegłego roku. W projekcie przebudowy nie była ujęta wymiana kolektora deszczowego, a jedynie przegląd rur i ich ewentualne czyszczenie. W czasie monitoringu wizyjnego kanalizacji deszczowej pod jezdnią okazało się, że w dolnym odcinku kolektor jest niedrożny, przepusty są miejscami załamane i zawalone, rura ma różne średnice.

I choć na ulicy Widok nie było zgłoszeń awarii kanalizacji, a woda po opadach deszczu nie zalewa posesji ani nie wybija ze studzienek, to wymiana kolektora okazała się konieczna, by po położeniu

nowej nawierzchni nie trzeba było w niedługim czasie jej rozkopywać i wymieniać rur.

Tego jednak zadania nie obejmował projekt ani specyfikacja przetargowa, a co za tym idzie, nie zaplanowano na takie roboty pieniędzy. I o to wła-

dołożyć 800 tysięcy złotych do pierwotnie zaplanowanych na to zadanie 1,7 mln złotych.

Dyskusja na ten temat była miejscami burzliwa. Radni składali propozycje skierowania wspomnianych 800 tysięcy złotych na budowę ronda na



**Na ulicy Widok nie można kłaść nowej nawierzchni, bo trzeba wymienić kolektor deszczowy.**

śnie mieli najczęściej pretensji radni. A prezydent miasta zawnioskował, by dokonać przesunięć w budżecie i na dokończenie inwestycji na Widoku

skrzyżowaniu Lubańskiej/Goduszyńskiej i Trasy Czeskiej, albo na remoncie mostu na Kamiennej w ciągu ulicy Cervi w Cieplicach.

Radni PO i PiS-u żądali, by prezydent miasta ustalił, kto ponosi winę za nieuwzględnienie na etapie planowania inwestycji konieczności wymiany kolektora. Padły głosy, że jeśli to wina projektanta, to miasto powinno dochodzić swoich roszczeń.

Zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak apelował, by nie przerywać inwestycji i ją dokończyć. Zobowiązał się też do zlecenia kontroli w MZDiM pod kątem przygotowania inwestycji na ulicy Widok.

Z kolei Krzysztof Mróz z PiS-u przekonywał, że jego klub nie jest przeciwny dokończeniu inwestycji na Widoku, ale nie może być tak, że sprawa pozostanie bez wyjaśnienia i wskazania winnych. Choć, jak zaznaczył, „nie chodzi o to, żeby kogoś powiesić”. I dociekał, skąd nagle w budżecie znalazło się wolnych 800 tysięcy złotych, skoro miesiąc wcześniej, przy uchwalaniu budżetu, niemożliwe były jakiegokolwiek przesunięcia czy dopisanie nowych zadań.

Skarbnik miasta wyjaśniła, że wspomniana kwota uwolniona się po uzyskaniu dofinansowania przez miasto z Urzędu Marszałkowskiego na przebudowę ulicy Łomnickiej. Okazało

się, że dofinansowanie będzie wyższe, więc środki zabezpieczone na wkład własny mogą być mniejsze. I tę właśnie sumę postanowiono przeznaczyć na dokończenie remontu ulicy Widok.

- Nie wiem, co pan i pański klub chce osiągnąć takim postępowaniem. Trzymanie pieniędzy na kupce nic nie da. Jest pan kunktatorem, bo z jednej strony mówi pan, że trzeba dokończyć inwestycję, a z drugiej pan ją wstrzymuje - skwitował stanowisko klubu PiS-u Piotr Paczowski z Klubu SLD.

Kolejna sesja została zwołana po trzech dniach i projekt zmian w budżecie ponownie został poddany głosowaniu. Ale i tym razem nie uzyskał większości. Pat na Widoku trwa. Klub radnych PO zapowiedział, że jego stanowisko w sprawie zwiększenia wydatków na remont ulicy Widok się nie zmieni, dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona i nie zostaną wskazani winni. Władze miasta z kolei zapowiadają, że będą do skutku próbowały uzyskać zgodę rady na zwiększenie wydatków. W czasie piątkowej sesji zabrakło do tego jednego głosu.

**GOK**

Okiem Kubka

BIBLIA

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Judaizm za święte uznaje 39 ksiąg Starego Przymierza. Zbiór ten nazywany jest Biblią Hebrajską. Kościoły protestanckie te właśnie księgi przyjmują jako kanoniczne. Kościół katolicki, na Trydenckim Soborze, ostatecznie zatwierdził jako Pismo Święte 46 ksiąg Starego i 27 Nowego Testamentu.



We wszystkich wydaniach Biblii mnóstwo jest informacji oraz fachowych komentarzy. Ograniczę się więc do tego - co każdy człowiek powinien wiedzieć i jak ją postrzegać.

Po pierwsze. Biblia - w Księdze Rodzaju - zawiera mityczne opowieści o stworzeniu świata, pochodzeniu człowieka oraz o zamierzonych dziejach ludzkości. Po wtóre. Opowiada - dość szczegółowo - o historii starożytnego Izraela: od powołania Abrahama do, po setkach lat, powstania Narodu Wybranego.

W te dwa nurty, jakże tragiczne i pełne okrutnych wydarzeń, wpleciony jest wątek trzeci - zdaje się, że najważniejszy - dzieje objawiającego się Boga, który jest blisko i pragnie towarzyszyć ludziom w ich ziemskiej wędrówce.

Biblia jest więc przede wszystkim słowem Boga, skierowanym do konkretnego człowieka i wybranego narodu. Ale z czasem - także do wszystkich ludzi.

Bóg objawiał się w zjawiskach przyrody, przez posłańców - z innego świata? - i wybrańców, przez których przekazywał swe słowa i żądania. A przez proroków przepowiadał przyszłość - w tym i o nadejściu czasów mesjańskich. Biblia Hebrajska na tym się kończy. Żydzi wciąż czekają na Mesjasza: wierzą, że się spełnią prorocstwa.

Biblia chrześcijańska, podpierająca się Nowym Testamentem - przyjmuje, że prorocstwa się ziściły na osobie Chrystusa. On jest Mesjaszem: ostatecznym objawieniem się Boga w ludzkiej postaci. W nim: JUŻ się wypełniło, co ma się stać udziałem wszystkich ludzi u kresu doczesnej rzeczywistości.

Trójstopniowa jest historiozofia biblijna. Pierwszy stopień zawarty jest w słowach z księgi Rodzaju: „Adamie - z prochu powstałeś i w proch się obrócisz.” Przez tysiąclecia na tym egzystencjalnym fundamencie stawali ludzie gmach kultury i cywilizacji - jakże bogatej i różnorodnej.

Drugi stopień - napomnienia mędrców i proroków, zachęcające do wzrastania w mądrości. Trzecim: WIZJA ukazana w księdze Apokalipsy o powszechnym zmartwychwstaniu. Wiza oparta na fakcie zwycięstwa Chrystusa nad Śmiercią.

BIBLIA. Setkom pokoleń towarzyszące słowa: o człowieku i do człowieka - o ludziach i do ludzi.

Dla jednych: Boże słowa, rodzące Prawdę, Dobro, Piękno oraz Miłość. Słowa inspirujące: do heroizmu, poświęcenia i życia dla bliźnich. Dla innych: diabelskie wersety; źródło, czyli powód do - nienawiści, rozlewu krwi, nietolerancji, krzywd, niesprawiedliwości oraz przemocy.

Święte Księgi Izraela i chrześcijaństwa - to znaczy Twoje, Czytelniku.

- Jakie rodzisz owoce...?

KUBEK

# W Lwówku talentów nie zabrakło

Z dużym rozmachem przeprowadzono sobotnią, finałową galę tegorocznej edycji Lwóweckiego Festiwalu Talentów. Profesjonalna scena i nagłośnienie, merytoryczne jury i atmosfera wydarzenia.

Wykonawcy też się dostosowali, prezentując świetny poziom artystyczny. Było na co popatrzeć, a przede wszystkim czego posłuchać. Jury rozpyliło się w zachwytach.

Doceniła to publiczność, wypełniając halę sportową SP 2 (pomysłodawcą, sprzed lat, imprezy jest lwóweckie gimnazjum, dziś organizuje ją we współpracy z LOK-iem)

i żywiłowo reagując na wszystkie prezentacje.

W finale (poprzedzonym castingiem) wystąpiło 10 wykonawców, podzielonych na dwie grupy wiekowe - do 12 lat i od 12 do 20. W każdej grupie jury wybrało po dwóch finalistów. Wybór był bardzo trudny i o wejściu do finału decydowały niuanse. Ostatecznie jury w grupie młodszej wskazało zespół „Agatki” ze SP w Płóczkach Górnych i, mimo niewielu lat, świetnie radzącego sobie za fortepianem przedszkolaka z Lwówka Mateusza Gruszkę. W grupie starszej wybór padł na dwie wokalistki: Gabrielę Gostkowską (LO w Lubomierzu) i Martynę Wójcik (SP 2 w Lwówku). Finalistów oceniała publiczność, która w głosowaniu wybrała laureatów. Decyzją widzów w kategorii do 12 lat zwyciężył zespół „Agatki”, a w kategorii 12 - 20 lat Martyna Wójcik. Fundatorem nagród - wartości 1000 zł - była burmistrz Lwówka, Mariola Szczęśna.

Gościem Festiwalu była wrocławska wokalistka Ela Dębska. Zaśpiewała utwory Leonarda Cohena, Janis Joplin i własne.

(mal)



„Agatki” po swoim występie oklaskiwały rywali, nie przeczuwając pewnie jeszcze, że to one będą laureatkami Lwóweckiego Festiwalu Talentów.

**Na marginesie**

**BOLESŁAWIEC**  
5 kg nielegalnego tytoniu miał przy sobie 65-latek zatrzymany na bolesławieckim targowisku. Mężczyzna od jakiegoś już czasu handlował trefnym towarem. Był bardzo ostrożny, sprzedawał głównie znajomym, przypadkowo przechodnie nie widzieli towaru. 65-latkowi grozi do 3 lat więzienia i grzywna.

**BOLKÓW**  
Kilkadziesiąt butelek wódki, papierosy i drobne pieniądze padły łupem 29-latką, który w nocy włamał się do lokalu rozrywkowego. Właściciel straty ocenił nie widzieli towaru. 65-latkowi wcześniej mężczyzna został przyłapany

na próbie kradzieży młota udarowego. Recydywiście grozi wyrok do 15 lat.

**JELEŃ GÓRA**  
3,5 promila alkoholu we krwi miała 42-latką, która usiadła na torach kolejowych na wysokości ul.K.Miarki. O nietypowej blokadzie torowiska policję zawiadomił maszynista jednego ze składów. Kobieta trafiła do aresztu do wytrzeźwienia, a potem została ukarana mandatem.

**Złamany nos** i ogólne potłuczenia pieszego to skutek braku ostrożności 36-letniego kierowcy skody. Do wypadku doszło wieczorem na ul. Sudeckiej. Nieostrożny kierowca jechał zbyt blisko za innym autem, a gdy to wymijało pieszego, wykonał zbyt gwałtowny ruch kierownicą, wpadł w poślizg i potrącił idącego

prawidłowo poboczem pieszego. Fakt, że potrącony miał blisko promil alkoholu we krwi, nie ma tu najmniejszego znaczenia.

**KAMIENNA GÓRA**  
46-letni mężczyzna i jego 19-letni syn dotkliwie pobili drewnianą pałką 23-latką. Sprawcy byli pod wpływem alkoholu. Ofiara pobicia trafiła do szpitala, a agresorzy na 3 miesiące do aresztu. Grozi im do 8 lat więzienia.

**KOWARY**  
Radioodtwarzacz skradziony przez 27-latką z zaparkowanego peugeota wart jest jedynie 150 zł, a sprawca za kradzież z włamaniem usłyszeć może wyrok do 10 lat za kratami.

**Tyle samo grozi** innym mieszkańcom Kowar, którzy włamali się i okradli dwa dostawcze mercedesy. Ukradli CB

radio i radioodtwarzacz o wartości około 500 zł. Wpadli, gdy tej samej nocy próbowali sprzedać „fanty”.

**RADOMIERZ**  
38-letnia kobieta mimo sądowego zakazu kierowania samochodem, siadła za kierownicą swojego opla. Zatrzymanej grozi teraz kolejna sprawa sądowa i wyrok do 3 lat pozbawienia wolności.

**ZGORZELEC**  
Grozili pobiciem, żądając oddania pieniędzy i telefonu komórkowego. Taka napaść przydarzyła się dwóm nastoletnim dziewczynom w salonie gier. Bandyta z komórką (wartość 800 zł) i skradzionymi 3 tys. zł poszedł do innego salonu gier, gdzie zastała go powiadomiona policja. Za rozbój może stracić wolność nawet na 12 lat.

(sad)

## Nagrodzeni w jubileuszowym 40. plebiscycie na sportowca i trenera roku

Oto lista:

Głosujący w plebiscycie otrzymują kartę prezentową o wartości 100 zł do wykorzystania w księgarni Matras w Jeleniej Górze, al. Jana Pawła II 51, Centrum Handlowe ECHO.

- 1) M.Wołoszyn
- 2) J.Kozłowski
- 3) M.Koziarska
- 4) M.Maziarz

- 5) J.Dziadkowiec
- 6) M.Szpadel
- 7) R.Rudyk
- 8) E.Przybyszewska
- 9) M.Seliga
- 10) M.Kupczyk

Z aktualnym numerem „Nowin Jeleniogórskich” prosimy zgłaszać się do redakcji przy ul. M.Skłodowskiej-Curie 13 w Jeleniej Górze, do działu marketingu, tel. 75 64 24 480, codziennie od pon. do piątku, w godz. 9.00-15.00.

GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.wakacjedlaseniorow.pl  
euro90@euro90-travel.pl

LATO 2015 już w sprzedaży. Polecamy oferty:  
ITAKA, RAINBOW, GRECOS, WEZYR, EXIM i wiele innych.

Imprezy lotnicze własne EURO90:  
RZYM 26-29.09.2015 /wylot z Wrocławia/  
HISZPANIA - Costa Brava, Costa del Sol, Costa Blanca, Majorka  
SYCYLIA - region Palermo  
7 państw Ameryki Środkowej 7.11-3.12.2015

Imprezy autokarowe Euro90 /wyjazdy z Jeleniej Góry/:  
Włochy- Riwiera Adriatycka + 3 wycieczki Gratis  
Ukraina Kresy Wschodnie 18-24.04.2015

**EXPRESS**

**LOKALE**

**SPRZEDAM** mieszkanie trzypokojowe centrum, IV piętro, 102.000,- 793-383-593. 1462-G

**ŁOMNICA**- mieszkanie sprzedam, wynajmę, 603-080-926. 1467-G

**MOTORYZACYJNE**

**SPRZEDAM** Mitsubishi Outlander 2L, 140 KM czarny, serwisowany, 691-50-58-56. 1465-G

**SPRZEDAM** Audi A-4; 1,9 PDI Avant, 204, 601-158-355. 1466-G

**USŁUGI**

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej-Kärcher, 781-88-36-88. 120-G

**MINIKOPARKA**, koparko-ładowarka, rozbiórki, przyłącza, brukarstwo, 781-134-275.

**BIZNES**

**SPRZEDAM** dużą bawialnię na pasażu hipermarketu w Jeleniej Górze, 885-105-405. 1463-G

**Piechowice mają kłopot - trzeba znaleźć ponad 300 tys. zł**

# Rozbiorą nie swoje wiadukty

Dolnośląski Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu nakazał samorządowi Piechowic rozbiórkę dwóch nieużytkowanych drogowych wiaduktów, górujących nad linią kolejową Jelenia Góra - Szklarska Poręba. Miasto wyczerpało już drogę odwoławczą od tej decyzji. Jest ona ostateczna. Radni stoczyli burzliwą dyskusję, skąd wziąć środki na ten nieoczekiwany wydatek. Na razie sprawy nie rozstrzygnęli.

Blisko rok temu głośno zrobiło się o zamknięciu dopiero co zmodernizowanego odcinka linii kolejowej (za unijne pieniądze) po tym, kiedy stwierdzono fatalny, zagrażający bezpieczeństwu stan dwóch wiaduktów drogowych nad linią kolejową, zlokalizowanych na terenie Piechowic. Prowadząca inwestycję należąca do PKP spółka nie uwzględniła remontu lub rozbiórki wiaduktów, uznając, że nie są one własnością kolei. Wtedy samorząd województwa ratował sytuację, wykładając środki na konieczne zabezpieczenie zrujnowanych wiaduktów. Ruch pociągów przywrócono. To dało czas na ustalenie, kto jest

odpowiedzialny za walące się obiekty. Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego oraz Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego uznali, że za kłopotliwe obiekty odpowiada samorząd Piechowic. Nie przypisano mu, co prawda, własności, ale wywieziono odpowiedzialność pośrednio z prawa drogowego. Z faktu, że droga z jednej i drugiej strony wiaduktów należy do Piechowic, wyciągnięto niepozabawiony pewnej logiki wniosek, że i wiadukty należą do miasta. Z tym rozumowaniem nie zgadza się Witold Rudolf, burmistrz Piechowic, który odwoływał się od kolejnych decyzji wydawanych przez

poszczególne instancje służb nadzoru budowlanego. - To prawda, że w sensie utrzymania dróg wiadukty pozostawały pod naszą opieką, ale to nie znaczy, że są naszą własnością. Status wiaduktów nie jest uregulowany. To była własność Skarbu Państwa. Nigdy nie zostały one przekazane gminie decyzją komunalizacyjną - argumentuje. Przypisanie odpowiedzialności za wiadukty Piechowicom to okoliczność bardzo niekorzystna. Oznacza ona tyle, że miasto musi w swoim budżecie znaleźć około 300 tys. zł na ich rozbiórkę i wykonać ją do czerwca br. Po wydanych decyzjach w tej sprawie, w razie jakiejś katastrofy

może się okazać, że samorząd będzie miał na głowie prokuratora i będzie ewentualnie musiał wypłacić wielokrotnie wyższe odszkodowania. - Tak czy inaczej, zaskarżamy także czwarty termin rozbiórki. On powinien być wydłużony o rok - twierdzi Witold Rudolf.

Samorządowcy z Piechowic na ekspertyzy dotyczące stanu wiaduktów zmuszeni byli już dotąd wydać ponad 20 tys. zł. Teraz przeglądają budżet i szukają możliwości sfinansowania rozbiórki obiektów, ale szukają też jeszcze sposobu na podważenie wydanych przez nadzór budowlany decyzji. - Postanowiłem wystąpić

ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na te decyzje - mówi burmistrz Rudolf.

Z co najmniej 300 tys. zł, jakie będzie kosztowała rozbiórka dwóch wiaduktów, na ostatniej, czwartkowej sesji Rady Miasta udało się znaleźć jedynie 50 tys. zł. To środki przesunięte z planowanych inwestycji drogowych. Zdecydowanie trudniej jest znaleźć pozostałe 250 tys. zł. Na sesji padła propozycja, aby zabrać środki przeznaczone na budowę kuchni w przedszkolu, a samą inwestycję zaplanować w 2016 r. To się bardzo nie spodobało rodzicom dzieci z tego przedszkola. Niespełna rok temu stoczyli oni batalię o odejście od żywienia dzieci przez dowożenie posiłków z firmy cateringowej. Zarzucano wówczas niewystarczającą dobrą jakość posiłków i niedotrzymanie zobowiązań umowy przez dostawcę. Radni uznali te argumenty i teraz nie przegłosowali przesunięcia środków z budowy przedszkolnej kuchni na rozbiórkę wiaduktów. Czy jest możliwość znalezienia innych pieniędzy w budżecie na ten palący cel? Teoretycznie tak. Można choćby rozważyć zmniejszenie kwot przeznaczonych na dopłaty do autobusów albo dopłat do wody. To jednak wydaje się mniej realne. W najbliższych dniach w tej sprawie będą zbierać się komisje rady. Decyzja musi zapaść na marcowej sesji rady.

Rozbiórka wiaduktów będzie się wiązała z dużymi komplikacjami. Po pierwsze, trzeba będzie czasowo wstrzymać ruch pociągów - także dlatego, że pod wiaduktami jest podwieszona trakcja elektryczna. Mieszkańcy mogą przy tej okazji odczuć problemy z wodą, bo pod jednym z wiaduktów ciągnie się wodociąg, a woda z ujęcia w Michałowicach nie może być dostarczana do wszystkich części Piechowic. Burmistrz Witold Rudolf liczy na to, że w związku z tym finansowy udział w inwestycji będzie miał także Karkonoski System Wodociągów i Kanalizacji.

**Sławomir Sadowski**



Piechowice muszą zająć się rozbiórką dwóch wiaduktów nad linią kolejową Jelenia Góra - Szklarska Poręba. Nie rezygnują jednak z sądowej drogi udowodnienia, że obiekty nie należą do miasta.

## REKLAMA I PROMOCJA



**Cię ozłoci**

Firma Złotnicza  
Jelenia Góra  
ul. 1 Maja 2

**10%**  
rabatu  
na Dzień  
Kobiet  
do 14 marca



## Aresztant znowu pod kluczem

W ubiegłym tygodniu zatrzymano mężczyznę, który na początku lutego br. uciekł z Aresztu Śledczego w Lubaniu. O sprawie było tak głośno, że posypały się dymisje. Doszło do zmian personalnych zarówno na stanowisku dyrektora Aresztu Śledczego w Lubaniu, jak i na stanowisku dyrektora okręgowego Służby Więziennej we Wrocławiu. Adrian K., 27-letni złodziej, który stał się głównym „bohaterem” całej sprawy, odsiadywał wyrok 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za kradzieże i inne drobne przestępstwa. Pewnego dnia zagrał na nosie całemu systemowi, bo zamiast pokornie odbywać karę, pokonał wewnętrzną

siatkę, a potem wspiał się na więzienny mur i uciekł. O dziwo, po bezczelnej ucieczce z aresztu, która miała miejsce w pierwszych dniach lutego, Adrian K., nie wyjechał na drugi koniec Polski ani nie przekroczył granic kraju. Zamiast tego wrócił w rodzinne strony i zaszył się w jednym z mieszkań w Zgorzelcu. Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu ustalili miejsce jego przebywania i zatrzymali go 23 lutego br., w godzinach wieczornych. - W chwili, gdy funkcjonariusze wkroczyli do mieszkania, w którym przebywał, uciekinier stał się agresywny - poinformował oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, asp.

Antoni Owsiak. Broniąc się przed nieuchronnym zatrzymaniem, mężczyzna próbował atakować funkcjonariuszy. Bez większych efektów. Szybko został obezwładniony i przetransportowany do jednostki policji. Prawdopodobnie został całkowicie zaskoczony przez ekipę policyjną. Po tym, jak odmówił dobrowolnego wpuszczenia policjantów do mieszkania, funkcjonariusze podjęli decyzję o siłowym wejściu do pomieszczenia.

Adrian K. miał do odsiadki niespełna trzy lata. Teraz spędzi za kratami dużo więcej czasu. O jego losie zdecyduje znowu sąd.

(mat)

# Czarne punkty jeleniogórskich dróg

Statystyka wypadków drogowych przemawia raczej na korzyść Jeleniej Góry. Nasze miasto jest względnie bezpieczne, jeśli chodzi o ruch uliczny, nie zmienia to jednak faktu, że do nieszczęśliwych zdarzeń dochodzi tutaj częściej, niż przeciętnemu kierowcy może się wydawać.

## Miejsca największego ryzyka

- Chyba najbardziej niebezpiecznym miejscem jest skrzyżowanie ulic Lubańskiej i Goduszyńskiej, przy Trasie Czeskiej. Dochodzi tam do wielu zdarzeń drogowych. Tych ze skutkiem utraty życia lub zdrowia nie odnotowaliśmy, ale kolizji, czyli potocznie mówiąc „stłuczek”, w tym konkretnym punkcie nie brakuje. Zdarzają się nieraz i kolizje potrójne. Na drodze głównej jest duży ruch, a samochody wyjeżdżające z ulic podporządkowanych często nie stosują się do nakazu ustąpienia pierwszeństwa - mówi podins. Maciej Dyjach, Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP

z dwóch powodów. - Nieraz ktoś się spieszy i myśli, że zdąży jeszcze na czerwonym pokonać skrzyżowanie, bo światła dość szybko zmieniają się w tym miejscu. Gorszą sprawą jest wyjazd z Wojska Polskiego. Na lewo skręca w stronę Cieplic auta często „ścinają” maski tych, które przepisowo czekają przed linią zatrzymania przed tymi właśnie światłami - dodaje pan Marcin, jeleniogórski taksówkarz.

## Potrącenia pieszych

...zdarzają się często przy Małej Poczcie - kontynuuje M. Dyjach. - Czteropasmowy odcinek jezdni przy Biedronce oraz okolice przystanku

autobusowego na Wojska Polskiego były w minionych latach szczególnie pechowe. Osoby starsze lub w młodym wieku często starają się pokonać asfalt w miejscu niedozwolonym. Czasem się to ludziom udawało, czasem niestety nie. Do dziś umieszczony jest tam znak „Uwaga wypadki”, ale jeleniogórzanie się tym jakoś specjalnie nie przejmują. Przyczyna jeszcze muszę, że najgorsza passa tego punktu odeszła chyba do przeszłości. Ostatnio nie odnotowujemy tam potrąceń pieszych.

- Te ostatnie zdarzają się jednak wciąż w obrębie bazaru przy ul. Różycy na Zabobrze. Ludzie chodzą



Zjeżdżając z ronda w ulicę Jana III Sobieskiego, powinniśmy zwracać szczególną uwagę na pieszych i rowerzystów. Dla tych ostatnich miejsce to okazało się w ubiegłym roku wyjątkowo pechowe.

w Jeleniej Górze. - Na całej długości ulicy Wolności i Wojska Polskiego dochodzi do kolizji, tam jest ich statystycznie najwięcej, głównie na mniejszych skrzyżowaniach z drogami podporządkowanymi, wyjazdami na przykład od strony Muzeum Karkonoskiego czy ul. Skłodowskiej-Curie. Skrzyżowanie ul. Sobieskiego z ul. Jana Pawła II też nie należy do bezpiecznych, na tamtejszych światłach kierowcy notorycznie łamią przepisy, wyjeżdżając w stronę Zabobrze „na czerwonym”. W internecie od ponad roku znaleźć można film obrazujący ten proceder.

Zjazd z pobliskiego ronda przy wiadukcie nie okazał się w ubiegłym roku zbyt „szczęśliwy”, dochodziło tam do potrąceń pieszych i rowerzystów. Zdarzało się, że jadący prawym pasem ruchu samochód ustępował pieszem lub rowerzyście. Niestety, poruszający się obok kierowca nie zachowywał należytej uwagi, wyprzedzał na pasach i wpadał na osobę przekraczającą przejście dla pieszych.

Punkt styku ul. Wolności i Wojska Polskiego jest dość „trudnym”



Na całej długości ulicy Wolności i Wojska Polskiego dochodzi do kolizji, tam jest ich statystycznie najwięcej. Dlaczego kierowcy nie zwracają uwagi na oznakowanie?

tam wszędzie jak chcą i gdzie chcą, i starsi, i młodzi, z dziećmi, bez dzieci, z wózkami, bez wózków, o kulach, bez kul. Do przepisów mało kto się stosuje - przyznaje Naczelnik Ruchu Drogowego.

## Skąd te wypadki?

- Głównym powodem kolizji oraz wypadków, w tym z udziałem pieszych, jest nieprzestrzeganie przepisów. Po pierwsze, nadmierna prędkość, po drugie, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu. Kierowcy mkną, chcąc „załapać się” na kolejne zielone światło,

często ignorując nakaz zatrzymania się na czerwonym świetle.

- Liczą, że nikt nie zdąży wyjechać na swoim „zielonym” z prawej bądź lewej strony. Dochodzi do tego brawura, zwłaszcza młodszych uczestników ruchu, oraz brak wyobraźni i należytej ostrożności - kwituje podinsp. Edyta Bagrowska, oficer prasowy jeleniogórskiej KMP. - Zdarza się często, że kierowca zagapi się i uderzy w samochód jadący przed nim. Patrzymy w komórkę, rozmawiamy bez użycia zestawu słuchawkowego lub wysyłamy smsy, czego robić absolutnie nie wolno, i zanim zdążymy się zorientować, wjeżdżamy komuś w tylny zderzak. Tutaj, oprócz gapistwa, powodem jest niezachowanie bezpiecznej odległości od pozostałych uczestników ruchu.

## Piesi wcale nie są święci!

- przekonuje naczelnik Maciej Dyjach. - Piesi użytkownicy ruchu zachowują się nieraz w sposób całkowicie nieodpowiedzialny. Pokonują jezdnię w miejscach niedozwolonych, ignorują oznaczenia świetlne, przechodząc na przykład przez pasy na czerwonym. Poruszają się wzdłuż krawędzi asfaltu, leżą na nim w stanie nietrzeźwości. Do niedawna jeszcze czuli się zresztą zupełnie bezkarni. To się jednak powoli zmienia. Dawniej piesi „piraci drogowi” byli w większości jedynie upominani przez policję. Liczba ukarań mandatem wynosiła rocznie średnio 200-300 osób. Od ostatnich dwóch, trzech lat, nakładamy średnio 3000 mandatów na pieszych w ciągu roku. Już teraz widać tego efekty: zdarzeń drogowych z ich udziałem jest odczuwalnie mniej.

Tekst i zdj.: Antoni Gąsowski

## Bilans wypadków drogowych w powiecie jeleniogórskim rok 2014

	cały powiat	Jelenia Góra
liczba wypadków	79	38
ofiary śmiertelne	9	2
ranni	94	48
kolizje drogowe	1756	1110

## Najwięcej zdarzeń drogowych przypada na:

**PONIEDZIAŁEK, CZWARTEK I PIĄTEK**  
w godzinach 10:00 - 19:00

najwięcej kolizji	godz. 15:00-16:00
bezpiecznie	godz. 20:00-07:00
prawie bez kolizji	godz. 02:00-05:00



# Cała Polska „rzuca mięsem”!

Rozmowa 

z profesorem Janem Miodkiem, wybitnym językoznawcą

**- Czy zdarza się panu profesorowi popełniać błędy językowe?**

- Nagrane programy, które prowadzę, na ogół odsłuchuję. Raz zdarzyło mi się przejęzyczenie: zamiast powiedzieć *noblesse oblige*, czyli „szlachectwo zobowiązuje”, przestawiłem wygłosowe litery i wyszło mi „*noblisse oblige*”. No to było straszne. Gdybym zamiast „duża kupa”, powiedział „kurza dupa” byłoby śmiesznie, ale gdy człowiek nawet podświadomie chce popisać się znajomością obcej konstrukcji i nagle coś przestawi - to jest przykre. Ja to bardzo przeżyłem. Nikt się chyba na szczęście nie zorientował, poza moim kolegą z pracy, który powiedział: „Jasiu, chyba ci się literki poprzestawiały!” - Nic mi nie mów! - odpowiedziałem. - Całą noc spać nie mogłem. Raz, przed Bożym Narodzeniem, zdarzyło mi się podziękować za „wsadzone do koperty opłatki”. „Dołączone do listu”, powinienem powiedzieć. Gramatyczne wpadki zdarzyły mi się może ze dwie, trzy. Więcej grzechów nie pamiętam, za te bardzo żałuję!

**- Dziś „grzechem” większości Polaków jest chyba błędna odmiana „wysłał maila”. Przecież „lista” nie wysłał, ale list...?**

- W szkole przyswoiliśmy sobie, że biernik rzeczowników żywotnych, równy jest dopełniaczowi; „widzę psa, kota, Janka”, a biernik rzeczowników nieżywotnych równy jest mianownikowi: „widzę płot, stół, wóz”. Tak! Ale z drugiej strony przybywa w polszczyźnie wyjątków, rzeczowników, które, chociaż nieżywotne, mają czwarty przypadek równy drugiemu, bo: „palimy papierosa, kupujemy opła, mercedesa, tańczymy walca, mazura, kujawiaka, gramy w tenisa, w ping-ponga, bierzemy ze stołu pilota”. Mail, sms, Skype to także wyjątki. Owszem poprawna jest forma „wysłałem ci sms”, ale równie poprawny jest czwarty przypadek równy drugiemu, to znaczy: „wysłałem maila, smsa, porozmawiamy przez Skypa”.

**- A czy poprawia pan swoją rodzinę, zwraca pan uwagę na językowe błędy?**

- Właśnie tylko swoją rodzinę poprawiam, nigdy obcych! Nieraz przy okazji uroczystej konferencji czy przemowy ktoś z prelegentów zobaczył mnie na sali i nagle zjada go trema, ktoś spostrzeże mnie w autobusie czy tramwaju i przestaje mówić, bojąc się, że zrobi jakiś błąd. Czasem mnie to bawi, ale proszę mi wierzyć, nikogo nie poprawiam!

**- Kiedy poruszam się w dużym mieście tramwajem lub autobusem, zdarza mi się słyszeć gwarę gimnazjalistów. Wielu słów po prostu nie łapie. Jak pana zdaniem mówi młodzież dziś, a jak mówiła za czasów pana młodości?**

- Ten język się bardzo zmienił. Jeśli pan zauważył, stałym elementem mojego programu *Słownik polsk@polski* są uliczne sondy. Stale się tego języka uczę, od paru dni zaledwie wiem, że „wiksa”, to jest impreza suto zakrapiana alkoholem, może nawet z udziałem narkotyków. Dzięki sondzie dowiedziałem się, że „melanz” to nie

jest mieszanina, ale „impra z napojami wysokowymi”. Przecież ja tych słów nie używam!

**- Gimnazjaliści za to używają bez żadnego skrępowania wulgaryzmów. Pamiętam, kiedy ojciec mówił mi, że w jego czasach za użycie wulgaryzmu w obecności dziewczyny trzeba ją było później miesiąc przeproszać.**

- Wszystkim powtarzam to samo! Nie byliśmy święci, ale obecność dziewczyny wykluczała niecenzuralne słowa, to było niemożliwe. Natomiast ja z przerażeniem stwierdzam, że „oni” nie mają żadnych zahamowań, „one” się nie obrażają, owszem, jeśli chodzi o gimnazja, „one” właśnie są sto razy gorsze od „nich”.

**- Słyszałem właśnie, że młode dziewczyny przeklinają niemiłosiernie...**

- To mówią wszyscy nauczyciele, ja też to widzę. Powiedziałem panu,

łoby się na pobiciu. A ona tylko jak najgrzeczniej powiedziała: „Może by panie raczyły trochę ciszej?”

**- Przeklina, rzecz jasna, nie tylko młodzież. Stoję w sklepowej kolejce, idę ulicą i słyszę niekończącą się „mantrę” wulgaryzmów, rzucanych kompletnie bez sensu, jak przecinki.**

- Wsłuchuję się w odgłosy rynku, miasta i wtedy te słowa dolatują do mnie. Przeraza mnie, że u stóp rodziców dzieci rzucają „kurwami”, a dorośli wcale nie mówią ładniej. Matka odzywa się do pięcioletniego dziecka: „Bo ci zaraz zajebię!”. To jest naprawdę straszne, a przecież ci ludzie wyglądają nieraz „na poziomie”, nie jak jakiś dół społeczny. Mój ojciec długo żył, bo 90 lat, więc ja już byłem panem w średnim wieku, kiedy go jeszcze miałem. Ja sobie w ogóle nie wyobrażam, żeby

**- Najgorzej sprawa ma się chyba z naszymi kierowcami.**

- Proszę pana, a tak zwana elita, a gwiazdeczki? A politycy? Dziś cała Polska „rzuca mięsem”! Słyszę nieraz w telewizji wykształconą osobę, która krzyczy: „Zajebicie!”

**- Słyszałem, że tego słowa wyjątkowo pan nie „trawi”.**

- Tego słowa nienawidzę. Mówię swoim studentom, że nawet gdyby znaczyło ono „aksamitny”, też bym go nienawidził za samo brzmienie. Język naszej inteligencji też się zmienił. Kiedyś niższe grupy społeczne „podciągały się” do elit, dziś elity robią wszystko, żeby się zniżyć i to jest kierunek bardzo niebezpieczny. Mój ojciec (który sam był nauczycielem) pochodził z niezamożnej, wielodzietnej rodziny, ale zawsze mi powtarzał: „Synu, ja się całe życie podciągałem. Kiedyś nauczyciel zwrócił mi uwagę - to ty nie wiesz, że jak idziesz pod rękę ze starszą osobą, powinienesz ją mieć po prawej stronie?! Całą noc spać nie mogłem!”. Taki był mój ojciec. Dziś ten kierunek jest odwrotny. Młodzi dziennikarze próbują w usta starego profesora włożyć jakieś potoczny, niby go cytują, ale używają słów, których on sam wcale nie powiedział.

**- Panu też zdarzyło się coś podobnego. Słyszałem, że ktoś na maturze kilka lat temu użył jakiegoś niecenzuralnego słowa, po czym zastąpił się rzekomo pana opinią, iż nie jest to wulgaryzm.**

- Ależ oczywiście, to było wtedy, kiedy w jednej z wojewódzkich gazet ukazała się informacja: „Miodek powiedział, że słowo <<zajebisty>> jest z pochodzenia wulgarnie, ale dziś zneutralniało stylistycznie i można z nim iść na salony”. Poloniści z całego kraju meldowali mi, że kiedy maturzyści wyciągali pytanie z dziedziny „użycie wyrazów”, zaraz mówili: „No, jak powiedział profesor Miodek, słowo <<zajebisty>>...”.

## Rentgen:

Jan Miodek - polonista, językoznawca, profesor i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, członek Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i Rady Języka Polskiego; popularyzator wiedzy o języku polskim:

Absolwent II LO im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach. W latach młodości marzył o zawodzie dziennikarza. W 1963 rozpoczął studia na Uniwersytecie Wrocławskim. Po obronie pracy magisterskiej *Nazwy miejscowe kulturowe typu Środa, Piątek, Wola, Osiek*, zaproponowano mu staż asystencki w tamtejszej Katedrze Języka Polskiego. W 1968 poślubił Teresę Taczanowską, którą poznał w czasie studiów. Kilka lat potem urodził im się syn Marcin (obecnie doktor nauk humanistycznych i pracownik Instytutu Filologii Germańskiej UW). Przez 20 lat Jan Miodek prowadził w Telewizji Polskiej program *Ojczyzna polszczyzna*. Od 2009 roku prowadzi na antenie TVP Polonia, wraz z Agatą Dzikowską, program *Słownik polsko@polski*. Podczas programu widzowie z Polski i zagranicy mogą zadawać pytania dotyczące języka polskiego za pośrednictwem internetowego komunikatora Skype lub wysyłając e-maile.

mój ojciec podobnymi słowami kiedykolwiek, do kogokolwiek się odezwał. Czasem, jak złość go brała, mówił po śląsku: „Ach, ten pieron sodomski!” - ale to był szczyt jego wulgarności.

**- A pan tego nigdy nie powiedział?**

- A skąd! Mało tego, od lat po internecie hulają niby śmieszne „wykłady o kurwie, o dupie, chuju”, podpisane „profesor Miodek”. No i co ja mam z tym zrobić? Ile razy

prosić o sprostowanie? Mogę mówić wszystkim: „Jak Boga kocham, to nie ja, słowo honoru, to nie ja!”, ale to idzie w świat. A dwa lata temu doczekałem się w pewnym mieście występu kabaretowego, na którym „wykład Jana Miodka o dupie” polecił ze sceny. Pobiegłem za estradę, nie robiąc dzikiej awantury, ale powiedziałem: „Panowie, tak nie można! Jeszcze raz coś takiego zrobicie, to nie wiem, co ja z kolei zrobię”. Tydzień mnie później przeproszano.

**- Ale wulgaryzmy są nieraz konieczne, na przykład w opowiadanych kawałach.**

- Oczywiście, przecież ja nie jestem jakimś chorym dogmatykiem, nie jestem idiotą, który wyklucza takie słowa. Sam znam tysiąc pięćdziesiąt pięć dowcipów, które nie byłyby dowcipami, gdyby nie znalazło się w nich niecenzuralne słowo. Ale trzeba mieć do takich rzeczy wyczucie: kiedy, w jakiej sytuacji, w czyjej obecności można ich użyć - to są zupełnie inne sytuacje.

**- Bywa też, że coś się w życiu złego wydarzy, człowiekowi nerwy puszczają...**

- Owszem, choć najlepiej się kontrolować, tak jak mój ojciec dobrze to potrafił. Rozumiem przekleństwo w przypadku jakiegoś dużego stresu czy strachu albo nieszcześćcia. Ale przecinki na „k”, „ch”, „p” i tak dalej są absolutnie nie do przyjęcia.

**- To jeszcze pytanie o internet. Googlować, czatować... czy to już słowa języka polskiego?**

- Proszę pana, znakiem wzrostu frekwencji jakiegoś rzeczownika jest pojawiający się przy nim czasownik. „Impreza” była niegdyś mniej używana, dziś stała się bardzo popularna, wyparła spotkanie, uroczystość, imieniny, urodziny, konferencje, a nawet pogrzeby, bo słyszałem ostatnio, że pogrzeb to też impreza. Dzwonię do znajomych, odbiera ich córka, pytam, czy są w domu. „Nie, rodzice imprezują” - no i mamy czasownik „imprezować”. Nieuchronne jest mailowanie, smsowanie, czatowanie, googlowanie - i to jest normalne, typowe. Tak było od lat, ba, od wieków! To adaptacja obcych słów.

**- Błąd powtarzany tysiącokrotnie, milion razy - przestaje być błędem?**

- Naturalnie! Język można zdefiniować na różne sposoby, określić, czym on jest w istocie. Z perspektywy poprawnościowej można powiedzieć, że język to również historia wielkiej liczby form błędnych, które przez dużą frekwencję przekształciły się w formy, mające dziś status poprawności.

**- Język jest żywy, zmienia się cały czas.**

- Oczywiście! To normalny proces.

**- Ubiegła sobota była Dniem Języka Ojczystego. Celebryje pan profesor podobne święta?**

- To ma sens tylko zabawowy, to kompletna bzdura - zupełnie w to nie wierzę i tego nie lubię, bo tak można bez końca; dzień bez papierosa, bez kotleta schabowego. To prowokuje do cynicznych skojarzeń...

**- Dziękuję za rozmowę!**  
Rozmawiał Antoni Gąsowski



FOTO: M. MIODEK

**Mieszkańcy części budynków spółdzielni mieszkaniowej w Lubaniu nie mogą się zdecydować, jak rozliczać zużycie ciepła.**

# Ciepło z metra czy z podziątału?

Parę lat temu mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowych sprzeciwiali się powszechnie montowanym w ich mieszkaniach podzielnikom ciepła. Pisaliśmy o takich sytuacjach w Gryfowie, Bolesławcu, Jeleniej Górze. Natura ludzka zmienną jednak jest - właśnie odbieramy falę sygnałów od spółdzielców, którym nie podoba się likwidacja podzielnikowego systemu rozliczania ciepła.

Tak stało się właśnie w Lubaniu, gdzie w spółdzielczych budynkach przy ul. Szkolnej zmieniono system rozliczeń na ryczałtowy. Teraz ci, którzy poprzednie rozwiązanie uważają za korzystne, nie składają bronii. Kwestionują zasadność podjętej przez zarząd spółdzielni decyzji, podejmują starania, by podzielniki przywrócić. Czy co parę miesięcy w spółdzielniach zmieniać się będą zasady rozliczeń?

Podzielnikowe rozliczenie energii cieplnej to dość sprawiedliwe wyjście. Rozliczenie zużytej energii odbywa się w ten sposób, że specjalne urządzenie (bardzo zaawansowane technologicznie, przesyłające wskazania za pomocą fal radiowych, mieszkańcy zainstalowali na własny koszt) wykazuje, jaka część, z całkowitego zużycia energii cieplnej w danym bloku, przypada na poszczególne grzejniki. Potem te jednostki odniesione są do zużycia wykazywanego na węźle cieplnym. W efekcie każdy mieszkaniec płaci proporcjonalnie do tego, co zużył.

Kiedy rozliczenie odbywa się ryczałtem, ci, którzy zimą oszczędzają, przykręcając kaloryfery, albo są po prostu zimnolubni, płacą za tych grzejących na full, bo jednostkowa cena nie ma żadnego związku z indywidualnym zapotrzebowaniem na ciepło, a jedynie z metrażem mieszkania. To prawie tak jak z wodą, gdzie ryczałtowe zużycie nie ma już niemal nigdzie zastosowania, a liczniki stały się powszechne. Jednak tylko „prawie”, bo mimo zaawansowania urządzeń podzielnikowych, nie wskazują one konkretnego zużycia dżuli.

W Lubaniu decyzję o rezygnacji z podzielników w budynkach przy Szkolnej podjęto w połowie roku. To skutek petycji 38 spółdzielców z tych bloków. Zgodnie z regulaminem spółdzielni to mieszkańcy suwerennie podejmują decyzję o metodzie rozliczania ciepła. Aby jednak funkcjonować mogła ta podzielnikowa, akceptować ją musi przynajmniej 30 proc. mieszkańców, bo większa ilość nieopomiarowanych mieszkań sprawia, że nie da się przeprowadzić dokładnego rozliczenia. 38 spółdzielców, rezygnujących z podzielników sprawiło, że ten odsetek przekroczył 52 proc.

Zwolennicy podzielników kwestionują petycję. Uważają, że jest niewiarygodna, bo część podpisów jest nieczytelna, nie wiadomo też, jak je zbierano („pewnie niektórzy sygnatariusze do dziś nie wiedzą, że coś podpisali”); przekonują również, że zadłużeni spółdzielcy nie powinni mieć prawa głosu w tej sprawie. Przede wszystkim jednak podnoszą anachroniczność zmiany.

- W dzisiejszych czasach rosnących cen mediów priorytetem każdego zarządu powinno być prowadzenie polityki najoszczędniejszego zużycia



**Koszty zużytego do ogrzewania mieszkań ciepła są coraz częściej główną składową naszych opłat mieszkaniowych. Nic więc dziwnego, że pojawiają się spory o to, jak najsprawiedliwiej je rozliczać.**

energii, zwłaszcza energii cieplnej. Panowie prezesi naszej spółdzielni swoimi działaniami idą dokładnie w przeciwnym kierunku - mówią lokatorzy kontestujący zmianę metody. I dorzucają sugestie: - Może mają porozumienie z prezesem lubańskiego PEC-u, który od dawna na wszelkie sposoby próbuje zwiększyć sprzedaż ciepła i jest, oficjalnie, przeciwnikiem ocieplania budynków....

Na jeszcze jedną kwestię zwracają uwagę zwolennicy podzielników.

- Nie chcą ich zwykli oszuści. Dobrze wiadomo, że w niektórych mieszkaniach domontowano dodatkowe grzejniki na zabudowanych balkonach; w innych dołożono grzejników w pokojach. To właśnie tacy mieszkańcy chcą likwidacji podzielników, bo chcą, żeby-

śmy za nich płacili. Niech spółdzielnia skontroluje mieszkania, od razu zwolenników zmiany systemu będzie mniej.

Wydawać by się mogło, że możliwość indywidualnego kształtowania wydatków na ciepło powinna być wystarczającą zachętą dla akceptacji metody podzielnikowej. Wygląda jednak na to, że amatorzy niekontrolowanego ogrzewania własnych domów kosztem tych bardziej racjonalnych, są - przynajmniej na Szkolnej w Lubaniu - w licznej przewadze.

- To nie tak - odpowiadają, przywołując inne powody swojego stanowiska. Mówią, że to oni zachowują się racjonalnie. Z podzielnikami, choć wcale nie przegrzewają mieszkań, muszą dopłacać za fiksacje oszczędności-

wych ekstremistów, którzy - bywa - wyłączają ogrzewanie na całą zimą, zadawalając się ciepłem, które przez ściany, sufity i podłogi przypłyne od sąsiadów. - Potem oni mają kolosalne nadpłaty, a my w dopłatach płacimy gigantyczne pieniądze za ich oszczędności.

- To oczywiście nieprawda - mówią zwolennicy podzielników. - Choćby dlatego, że podzielniki nie pozwalają, by temperatura w pomieszczeniach była niższa niż 16 stopni. Poza tym w tych mieszkaniach, w których odczyty wskazują wyjątkowo niskie zużycie energii, przeprowadzane są kontrole. Wina leży po stronie „ciepłozerców”. Także tej zimy, w mroźne dni, widziałem w jednym mieszkaniu pootwierane okna. Potem się dziwił, że mają dopłaty.

Mieszkańcy, opowiadający się za utrzymaniem podzielników, nie wierzą też, że ich świadomi przeciwnicy są w większości.

- To raczej efekt braku wiedzy i podatności na manipulację. Przeciwnicy podzielników sądzą na przykład, iż przez podzielniki w mieszkaniach jest wilgoć. Co jest absolutną bzdurą, bo przecież to zależy od wentylacji. Sam oszczędzam ciepło i nie zamierzam płacić za kogoś, kto tego nie robi. Myślałem, że czasy kołchozowych rozliczeń już dawno minęły... - kwituje jeden z rozmówców.

Zwolennicy rozliczeń podzielnikowych mają zresztą więcej powodów do frustracji. Okazuje się, że niepotrzebnie zainwestowali w podzielniki, a przede wszystkim w dość drogie termostaty. - Wydatek jednostkowy nie był może duży, ale gdy się pomnoży przez liczbę grzejników, robi się spora kwota.

Zastępca do spraw technicznych prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubaniu, Marek Czokij podkreśla, że sam jest zwolennikiem metody podzielnikowej.

- Jestem przekonany, że stosowanie podzielnikowej metody rozliczeń jest najefektywniejsze, najsprawiedliwsze i korzystne społecznie, bo przecież inspirowane do oszczędzania energii. Jako spółdzielnia staramy się ta wszystkie zalety uświadamiać mieszkańcom i przekonywać do tego rozwiązania. Chyba z dobrym skutkiem, bo sytuacja na Szkolnej jest wyjątkowa; gdzie indziej nie ma ucieczki spółdzielców od metody podzielnikowej.

Trzeba też jednak uczciwie powiedzieć, że nie jest to metoda idealna, bo nie określa samego zużycia ciepła, a jedynie je szacuje. Dlatego wielokrotnie zmienialiśmy regulamin (także realizując postulaty spółdzielców), żeby ponoszone opłaty były jak najsprawiedliwsze. To oznacza np. przyjęcie temperatury 16 stopni jako minimalnej w użytkowanym mieszkaniu, wprowadzenie bazowej stałej na poziomie 25 proc. zużytego ciepła. Wszystko po to, żeby żadne ciepłe ekstremizmy mieszkańców nie burzyły systemu. Paradoksalnie jednak, przez te regulacje teraz wśród przeciwników podzielników są także owi ekstremiści. Jeśli ktoś uważał, że wyłączając na całą zimą ogrzewanie, zaliczki za ciepło będzie mógł traktować jak wpłaty do banku (i otrzymać ich zwrot po sezonie grzewczym jako nadpłatę), to się przeliczył i teraz - bywa - sprzeciwia się podzielnikom.

Sprawa w sumie jest prosta. Jeśli tylko więcej niż 70 proc. mieszkańców będzie chciało podzielnikowego rozliczania ciepła, to metoda będzie stosowana. Sugerowaliśmy to wyraźnie na Szkolnej, prosząc o ponowną deklarację w tej sprawie. Mieszkańcy sami zdecydowali.

Prezes Czokij odniósł się także do zasugerowanego ulegania lobbingowi producentów ciepła.

- To oczywiście, że w ich interesie jest sprzedać jak najwięcej, a w naszym minimalizować zużycie. I każdy robi swoje, ale oczywiście sugerowanie, że prezes PEC blokuje termomodernizację budynków, jest absurdalne. A my nasze zadania chyba wykonujemy nieźle, skoro 20 lat temu, gdy zaczynałem pracę w lubańskiej spółdzielni, zużycie ciepła (przy niemal identycznym zasobie mieszkaniowym) wynosiło 15 Gigadzuli. Obecnie jest to nieco powyżej 5 Gigadzuli!

Spółdzielcy z ulicy Szkolnej, walczący o przywrócenie podzielników, w piśmie do redakcji chcą, abyśmy przeciwdziałali nieracjonalnym decyzjom w sprawie rozliczania ciepła. Najwięcej chyba jednak zależy od nich samych. Wystarczy, że przekonają do swoich racji połowę z 38 sąsiadów, którzy doprowadzili do zmiany systemu rozliczania, i podzielniki powrócą. W spółdzielni mówią, że nie będzie z tym żadnego problemu

# Lekarz winny i skazany

Na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata skazał sąd Bogdana Ś., lekarza jeleniogórskiego szpitala. Sąd uznał, że poprzez nienależyte postępowanie diagnostyczne doktor naraził pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Pacjent, u którego lekarz SOR-u nie rozpoznał pęknięcia czaszki, po 11 dniach zmarł.

W ocenie sądu społeczna szkodliwość czynu doktora była wysoka, a stopień zawinienia znaczny. Błędne postępowanie diagnostyczne, którego zresztą - jak podkreślał sąd - właściwie nie było, skutkowało niezastosowaniem właściwego leczenia. A to, zdaniem biegłych, gdyby było poprzedzone prawidłowym rozpoznaniem pęknięcia kości czaszki i wdrożone od razu, dawałoby nadzieję na przeżycie pacjenta.

Bogdan Ś. od początku nie przyznawał się do winy, a jego pełnomocnik wnosił o uniewinnienie lekarza.

O sprawie śmierci Artura Kosińskiego, lubianego nauczyciela z Gimnazjum nr 2 w Jeleniej Górze, pisaliśmy kilkakrotnie. Wątpliwości co do opieki nad pacjentem w jeleniogórskim szpitalu zgłosiła prokuratura rodzina mężczyzny, którego lecznica odesłała do domu... taksówką.

Artur Kosiński został znaleziony nieprzytomny w nocy 13 lipca

2013 roku na chodniku przy ulicy Okrzei. Karetka przewiozła go do szpitala. Mężczyzna nie miał przy sobie żadnych dokumentów, więc po-

*Upojenie alkoholowe, powierzchowny uraz głowy, RTG czaszki bez zmian urazowych. Kontrola w POZ. Zakaz spożywania alkoholu.*

Rodzina mężczyzny nie wiedziała, że trafił on do szpitala, ani tym bardziej, że powodem hospitalizacji był uraz głowy

piecał się, wychodząc z wozu, a gdy wszedł do domu, powiedział, że musi się położyć, bo go bardzo boli głowa. Poprosił jeszcze o tabletkę na ból głowy. Stan pacjenta w czasie pobytu w szpitalu na tyle się poprawił, że był on w stanie podać swoje

stanie. Wprowadzono go w stan śpiączki farmakologicznej. Pacjent już się nie wybudził. Zmarł po 11 dniach.

Prokuratura, która wszczęła śledztwo w sprawie postępowania medycznego i opieki nad pacjentem, po uzyskaniu opinii biegłych uznała, że

pacjenci czekali by nawet i dwie - trzy doby. *Po prostu byśmy się zatkali.* Oskarżony przyznał również, że bardzo często chirurdzy sami dokonują ocen zdjęć RTG, *bo gdyby prosili o opis każdego zdjęcia, to nie starczyłoby nam dyżuru.*



- Ze śmiercią syna nie mogę się pogodzić - ubolewa Daria Kosińska.

Lekarz wyjaśniał także, jak wygląda postępowanie diagnostyczne związane z wykonaniem i odczytywaniem zdjęć RTG. Twierdził, że wyświetla się je na monitorach komputerowych, które, choć nie są amatorskie, to na pewno nie takie, na których powinno się takie obrazy oglądać - mało czytelne i o niskiej rozdzielności. I dlatego, jak przyznał, ślad na czaszce pacjenta odczytał jako rowek naczyń. Dodał, że radiolodzy mają lepszy sprzęt do pracy, ale w swoich gabinetach, i dlatego w czasie nocnego dyżuru nie ma możliwości korzystania z nich.

Podając ustne motywy uzasadnienia wyroku, sędzia Beata Choj-

nacka-Kucharska podkreśliła, że doktor Bogdan Ś., schodząc na drugi dzień rano z dyżuru, polecił pielęgniarkom, by miały baczenie na Artura Kosińskiego, który był już wypisany do domu. Dodał, że byłoby dobrze, by ktoś po niego przyjechał. To, zdaniem sądu, świadczy o tym, że sam oskarżony miał świadomość, iż z pacjentem nie wszystko może być w porządku.

Prokuratura żądała wyższej kary dla medyka - 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, 5-letniego zakazu wykonywania zawodu oraz 5 tysięcy złotych grzywny.

Sąd uznał, że kara w wysokości połowy ustawowego zagrożenia byłaby zbyt surowa dla lekarza, który dotychczas nie był karany i ma pozytywną opinię w miejscu pracy. Tym bardziej, że to był incydent w jego dotychczasowej karierze zawodowej. Z tego też względu sąd nie orzekł wnioskowanej kary dodatkowej - zakazu wykonywania zawodu.

I choć prokurator o to nie wnosił, to sąd orzekł również obowiązek zapłaty na rzecz oskarżycieli posiłkowych zadośćuczynienia. Matka zmarłego ma otrzymać 50 tysięcy złotych, siostra - 15 tysięcy, a brat 12 tysięcy złotych. Wyrok nie jest prawomocny.

**Tekst i zdjęcia:**  
Grzegorz Kocubaj



Bogdan Ś. nie przyznaje się do winy.

czątkowo został przyjęty jako tzw. NN, czyli osoba o nieznanym personaliach.

Na SOR-ze wykonano pacjentowi rentgen czaszki, podano płyny. W karcie informacyjnej lekarz wypisał:

w wyniku - najprawdopodobniej - napadu. Dopiero na drugi dzień po południu do matki pacjenta zadzwoniła pielęgniarka ze szpitala i powiedziała, że mężczy-

z dane oraz telefon do domu. Na SOR-ze Artur Kosiński przebywał do rana 14 lipca. Na którą godzinę datowany był wypis, dokładnie nie wiadomo, bo w karcie informacyjnej godzina nie widnieje.

W każdym razie od czasu wypisania do popołudnia mężczyzna siedział w poczekalni na SOR-ze. Pielęgniarka opowiadała, że pytała go, dlaczego nie idzie do domu, na co pacjent miał odpowiedzieć, że dzwonił do siostry i czeka na nią, bo ma po niego przyjechać.

*I tak sobie siedział...* - dodała pielęgniarka.

Tymczasem siostra pacjenta nie tylko nie rozmawiała z bratem, bo ten do niej nie dzwonił, ale nie miałyby nawet możliwości przyjechania po brata, bo była z rodziną na wczasach.

Po nocy spędzonej w domu A. Kosiński nadal bardzo źle się czuł, bolała go głowa. Miał dziwny wzrok, prawie nie mówił, ale był pobudzony. Matka wezwwała pogotowie, które znowu zawiozło go do szpitala. Po jakimś czasie z OIOM-u zadzwonił do pani Kosińskiej lekarz, który poinformował, że jej syn jest w bardzo poważnym

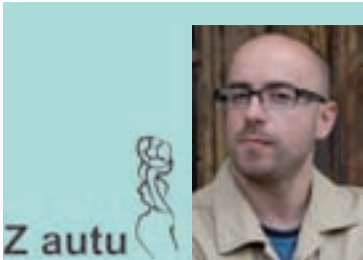
stanie. Wprowadzono go w stan śpiączki farmakologicznej. Pacjent już się nie wybudził. Zmarł po 11 dniach.

Bogdan Ś. przyznał przed sądem, że sam analizował zdjęcie RTG czaszki pacjenta. W postępowaniu przygotowawczym mówił, że *musiał to złamanie rozpoznać jako rowek naczyń lub mogło to być stare przebyte złamanie, które trudno ocenić pod kątem tego, czy jest ono świeże, czy też stare.*

- Nie zleciłem wykonania tomografii komputerowej ani konsultacji radiologicznej, bo pacjent był rano w dobrym stanie. A po przywiezieniu przez karetkę w nocy tym bardziej nie było wskazań do takich badań, bo w ocenie radiologów ocena takich badań u pacjentów w stanie głębokiego upojenia alkoholowego jest niemożliwa - wyjaśniał oskarżony.

Lekarz twierdził, że gdyby pacjent był w innym stanie, to zleciłby wykonanie tomografii komputerowej u Artura Kosińskiego. I dodał, że gdyby u każdej pijanej osoby, przyjmowanej na SOR-ze bez wyraźnych zewnętrznych obrażeń, zlecać wykonanie TK i opis zdjęcia, to pozostali

byli w innym stanie, to zleciłby wykonanie tomografii komputerowej u Artura Kosińskiego. I dodał, że gdyby u każdej pijanej osoby, przyjmowanej na SOR-ze bez wyraźnych zewnętrznych obrażeń, zlecać wykonanie TK i opis zdjęcia, to pozostali



Z autu  
**Bicie piany**

Również w dolinie nad Bobrem 1 marca zabijano czas obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Dzień ten jest coroczną emanacją ogólnopolskiej polityki historycznej, firmowanej z oddaniem przez lokalne władze, hierarchów Kościoła katolickiego, lokalnych partyzantów miejskich orientacji prawicowej i kibiców piłki nożnej. Niestety, mnie, grzesznika o lepkiem spojrzeniu, tęczową zarazę utyłałą w światopoglądowej smole szatańskich lewaków, ominęły rzeczone obchody. Ale...

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych nie należy do łatwych. Dnia tego rozgrzeszona zostaje przemoc, ale tylko z rąk rzeczonych żołnierzy. Kategoria człowieka znika, a pojawia się figura komunisty. Na ogólnopolskich forach internetowych emanuje radość, że walczący o niepodległą ojczyznę ustrzelili kilku, kilkunastu bądź kilkudziesięciu komunistów. Wiadomo, komunisty to nie człowiek, lecz android - nie krwawi i nie ma rodziny, tym większa więc jest radość z jego ustrzelenia. Na lokalnym forum internetowym przeczytamy z kolei: „Chwała Bohaterom! że mordowali? zabijali? tak, ale tylko wrogów narodu”. Pozostając jeszcze w odmętach polityki historycznej, dnia tego lepiej jest nie mówić na głos, dla własnego bezpieczeństwa, że część z żołnierzy wyklętych miała na sumieniu czyny mało chwalebne. Lepiej nie mówić, że „wyklęci” w latach 1944-1948, jak pokazują dane, mieli zabić ponad 5 tys. cywilów, w tym 187 dzieci.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest także przejawem naszego życia kulturalnego. Mają miejsce wtedy nie tylko przemówienia, ale odslania się tablice pamiątkowe, będące autorskimi dziełami sztuki, ktoś się przebierze w mundur żołnierza i odegra rolę „wyklętego”, a obchody mają swój finał w instytucjach kultury. W przypadku Jeleniej Góry było to Muzeum Karkonoskie.

Pojawia się pytanie: Czy nawet przy superdobrych intencjach i zachowaniu bezstronności dobrze jest w interesie publicznej instytucji kultury brać udział w obchodach tegoż święta? Z góry však wiadomo, że uczestniczyć w nich będą dziarscy chłopcy chociażby z Obozu Narodowo-Radykalnego. Oni, niosąc Polskę rzekome odrodzenie, hajlują czasem, widzą nasz kraj raczej jako biały niż wielokulturowy i, wiadomo, li tylko heteronormatywny.

Dalej, czy obecność publicznej instytucji kultury w kalendarium obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych może nieświadomie wspierać prawicowych radykałów w ich działaniach służących ograniczeniu zarówno wypowiedzi artystycznej, jak i wolności korzystania z dóbr kultury? Znany już przypadek zablokowania pokazu spektaklu „Gołgota Picnic” był tego dobrym przykładem.

Kończąc, pragnę wszystkich poinformować, że w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych narodziło się nieopatrnie inne ważne święto i kto wie, czy nie będzie ono budowało większej wspólnoty w narodzie niż NDPŻW. Jak donosi dziennikarz, tego dnia, „gdy manifestanci doszli pod Kościół Garnizonowy okazało się, że pod pomnikiem „Wolność i Niepodległość”, podobnie jak w zeszłym roku, stoi zaparkowany samochód”. Ktoś zauważył na forum internetowym, że „zaparkował jakiś tuskokomuch”. Ach, tyle miłości w ludziach niesie ten dzień... Zatem, obchody „Narodowego Dnia Pamięci Kierowców Wyklętych w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” czas zacząć.

Wojciech Wojciechowski

# Bardzo polska sprawa Geralda Howsona

Stowarzyszenie Jeleniogórska Strefa Fotografii zaprasza do Galerii Skene na wystawę fotografii Geralda Howsona zatytułowaną „Bardzo polska sprawa”. Wernisaż w czwartek, 5 marca, o godzinie 17.00.

Na wystawie zaprezentowanych zostanie blisko 60 znakomitych, czarno-białych fotografii, wykonanych przez brytyjskiego malarza, fotografa i historyka Geralda Howsona w 1959 roku w Warszawie, Krakowie, Nowej Hucie i Lublinie. Większość fotografii jest nieznaną w Polsce.

Bogdan Frymorgen: W 1959 roku brytyjski fotograf Gerald Howson otrzymał zlecenie od elitarnego czasopisma „The Queen”. Miał pojechać do Polski i przywieźć zdjęcia do artykułu o polskich realiach życia za żelazną kurtyną. Zabrał ze sobą dwa aparaty Leica i chemikalia konieczne do wywoływania filmów. Howson spędził w Polsce blisko trzy tygodnie na przełomie kwietnia i maja. Zatrzymał się w Krakowie u Franka Touhego, mieszkającego w Polsce angielskiego literata, który miał napisać tekst do artykułu.

Touhy doradził mu, aby oprócz Krakowa odwiedził także Nową Hutę, Lublin, Auschwitz i Warszawę. Howson nie znał ani słowa po polsku, ale fotografując ludzi, podchodził blisko – na wyciągnięcie ręki. Interesowała go egzotyka kraju i historia wyryta na twarzach mieszkańców.

Fascynował się też formą. Howson wie, gdzie w fotografii przebiega granica między rejestrowaniem rzeczywistości a egzaltacją. Jest ciekawy świata, ale nie wydaje osądów. Obserwuje. Jego kadry tętnią życiem, ale jednocześnie rejestrują cię śmierci, który pozostał po wojnie.

**Wystawa czynna będzie do 17 kwietnia 2015 r. Wstęp wolny.**

**Galeria SKENE mieści się w budynku jeleniogórskiego Teatru im. C.K. Norwida.**

(redd)



## 6d Nie przegap

### JELENIĄ GÓRA

Dzisiaj (wtorek, 3 marca) w DKF „Klasy” dramat **Grzegorza Jarzyny** (według D. Masłowskiej) „**Między nami dobrze jest**”, w którym reżyser bezlitośnie rozprawia się z otaczającą rzeczywistością. Seansy o godz. 18:00. Za tydzień (wtorek, 10 marca) niemiecki dramat w reżyserii **Dietricha Bruggemanna** „**Droga krzyżowa**”.

W środowy wieczór 4 marca, a także w piątek, 6 marca, w Muzeum Przyrodniczym, jak co tydzień, łagodne granie w cyklu „**Karkonosze Muzyka Poezja**”. Początek obu koncertów o godz. 19:30.

Uwaga muzycy i wokaliści amatorzy – w czwartek 5 marca, godz. 16:00 - przed wami nie lada okazja. W „**Mufonie**” odbędzie się „**Starcie o muzyczną salkę**”. Trzeba przyjść do MDK-u, zaprezentować umiejętności, pokazać pasję, z jaką traktujecie swoje hobby. Najlepsi, a może najbardziej zaangażowani, będą mogli regularnie i za darmo korzystać z profesjonalnej sali prób, wyposażonej w dobrej jakości sprzęt nagłaśniający.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza w czwartek, 5 marca na kolejną prelekcję w „**Cyklu czwartkowym**”. Tym razem będzie to opowieść **Janiny Peikert** „**Nowa Zelandia - kraj niezwykły**”. Początek prelekcji multimedialnej o godz. 19:00.

**Spektakl „MAK-POL”**, wystawiany przez grupę warsztatową **STA-ART** w sobotę, 7 marca o godz. 18:00 w JCK, to premierowe przedstawienie sztuki konfrontującej klasycznego, Szekspirowskiego „**Makbeta**” ze współczesnymi bolączkami młodego Polaka.

Premiera także w Teatrze Norwida. Aktorzy najważniejszej jeleniogórskiej sceny, pod kierunkiem **Rolfa Alme**, na warsztatach wzięli „**Akt przerywany**” Tadeusza Różewicza. Z jakim skutkiem? Przekonać się będzie można w sobotę 17 marca o godz. 19:00.

**Same Suki** - prowokująca nazwa zespołu, który wystąpi w sobotę, 7 marca o godz. 19:00 w „**Mufonie**”, zapowiada prowokację artystyczną. Czy będzie nią „**uwspółcześnianie**” muzyki ludowej?

W sobotę 7 marca piąte urodziny świętował będzie **Klub Muzyczny Orient** i z tej okazji zapowiada odlotową imprezę w klimacie Casino Royale, z pokazami krupierskimi i tańca erotycznego oraz czterema DJ-ami. Start godz. 20:00

„**Kobiety w kulturze, sztuce i polityce**”, to hasło spotkania w Dzień Kobiet w Muzeum Miejskim „**Dom Gerharta Hauptmanna**”. Oczywiście 8 marca – niedziela - od

godz. 11:00. Będą referaty i dyskusje, a na zakończenie zwiedzanie muzeum z przewodnikiem.

W poniedziałek, 9 marca o godz. 17:00 okazja, by spotkać się z **dyrektorem Karkonoskiego Parku Narodowego Andrzejem Rajem**. W „**Mufonie**” będzie można posłuchać m.in. o koncepcji zagospodarowania Pałacu Sobieszów.

Od piątku 6 marca dwie nowe, łączące się fotograficzne wystawy w BWA. Pierwsza, to „**Obrazy gór**” **Karola Nienartowicza**, z krajobrazami Sudetów, Alp, Karpat, Gór Dynarskich i szkockich Trotternish. Druga to „**Obrazy morza**” **Waldemara Grzelaka**. Wernisaż o godz. 17:00; fotografie oglądać będzie można do 11 kwietnia.

W poniedziałek, 9 marca, w Galerii „**Promocje**” ODK „**Zabobrze**” o godz. 17:00 wernisaż **wystawy malarstwa** uczestników Autorskiej Pracowni Malarstwa „**Ale Plama**”. Wystawa czynna do 4 kwietnia.

We wtorek za tydzień, 10 marca o godz. 17:00, otwarcie wystawy „**Rowerowe i motorowerowe podróże po Europie Bolesława i Mieczysława Osipików**” w Książnicy Karkonoskiej. Wystawę będzie można oglądać do 7 kwietnia.

Jeszcze tylko do 6 marca można oglądać w Galerii Promocje ODK „**Zabobrze**” wystawę malarstwa **Krystyny Matusiak** „**Jaki jest Twój kod?**”

**BOLESŁAWIEC**  
**Krzysztof Krawczyk w koncercie „Bo jesteś Ty”** wystąpi w piątek 6 marca o godz. 18:00 w kinoteatrze „**Forum**”.

Według krytyków zespół **WHY** to kwintesencja muzycznego smaku, świeżego stylu i oryginalnej formy. Czy tak jest w istocie, będzie można się przekonać podczas koncertu zespołu w CIK „**Orzeł**”, w sobotę 7 marca o godz. 18:00.

7 marca (sobota) o godz. 19:00 w Tatrze Starym „**Opera in Love**” - **Gala Operowo-Operetkowa** z okazji Dnia Kobiet. Wystąpią śpiewacy **Międzynarodowej Grupy Operowej Sonori Ensemble**. Zaprezentują ponadczasowe przeboje operetkowe z dzieł najśłynniejszych kompozytorów, jak Mozart, Verdi, Donizetti, Bizet, Moniuszko, Delibes, Offenbach, Strauss, Kalman czy Gershwin.

**KARPACZ**  
6 marca – piątek - od godz. 10:00, w Domku Myśliwskim w Kotle Białego Stawu spotkanie „**Karkonoski Park Narodowy i nie tylko**”. Pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego opowiadać będą o Parku, jego wyjątkowości i atrakcyjności. Będą też konkursy, gry i zabawy.

**Piotr Polk w „Lekcji kobiecej geometrii”** na scenie Gołębiewskiego (sobota, 7 marca, godz. 20:00) wystąpi nie w roli aktora, lecz pieśniarza. I to niezłego, a jeśli dodać piszących dla niego świetnych

tekściarzy i kompozytorów, to można się spodziewać świetnego koncertu.

**LUBAŃ**  
Mieszkańców Lubania (choć pewnie nie tylko) 6 marca w piątek rozśmieszać będzie **Neo-Nówka**. Występ popularnego kabaretu w MDK-u o godz. 17:00

**PIECHOWICE**  
Już w piątek 6 marca Dzień Kobiet obchodzony będzie w Piechowickim Ośrodku Kultury. Rozpoczynające się o godz. 16:00

spotkanie pań (choć nie tylko) uświetni koncert Sylwii Pogwizd, loteria i słodki poczęstunek.

**ZARĘBA**  
**Kabaret „Łowcy. B”** wystąpi 6 marca (sobota) o godz. 17:00 w Osiedlowym Domu Kultury w Zarębie.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

### REKLAMA I PROMOCJA



Dzisiaj kolejna książka z cyklu „**Karkonoskie inspiracje w literaturze**”, czyli odrabiania regionalnych zaległości ciąg dalszy.

### ALE KSIĄŻKA!

Podobno przyjechał tu na chwilę, aby wziąć udział w akcji liczenia nietoperzy, które masowo zamieszkują kowarskie sztolnie. Nie wiadomo, co na to nietoperze, bo spały, ale najwyraźniej scenaria opuszczonej kopalni uranu podzialała na autora na tyle intrygująco i ekscytująco, że zdecydował się tu umieścić akcję swojej następnej książki. Wojciech Chmielarz, bo o nim mowa (nazwisko znane miłośnikom powieści kryminalnej) wysyła swojego bohatera, komisarza Jakuba Mortka, do Krotowic. Senne i apatyczne z pozoru miasteczko, gdzie każdy ma coś do ukrycia, okazuje się być areną mroźnych krew w żyłach wydarzeń. Niespodziewane zwroty akcji, silne napięcie, rosnące ze strony na stronę napięcie i gęstniejąca atmosfera - na koniec znajdują zaskakujące rozwiązanie! (KH)

**Zapraszamy do lektury: W. Chmielarz „Farma lalek”, wyd. Czarne 2013.** Książka jest dostępna w Wypożyczalni Główniej i filii nr 8 Książnicy Karkonoskiej. Wielbicielom kryminalistów polecamy pozostałe pozycje z cyklu o komisarzu Mortce: „**Podpalacz**” i „**Przejęcie**”.

**06 Wieczór kabaretowy** (spektakl również dla grup)  
piątek, 19:00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

**08 Dzień Kobiet z muzyką na żywo**  
niedziela, 14:00-17:00 / Miejsce: Restauracja MOTTO  
Jelenia Góra, ul. Borówkowa 8

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: 502 633 518 • 603 585 589

[www.TeatrNasz.pl](http://www.TeatrNasz.pl) TeatrNaszMichalowice

# Trwa plebiscyt na najpopularniejszego artystę naszego regionu

## Gala Srebrnych Kluczyków

### coraz bliżej!

Rozpoczął się plebiscyt na najpopularniejszego artystę naszego regionu. O tym, kto otrzyma Srebrne Kluczyki, Złoty Kluczyk i Wytrych do Serc Publiczności, zadecyduje Kapituła Srebrnych Kluczyków, Fundacja Nowin Jeleniogórskich i nasi Czytelnicy.

Wzorem ubiegłego roku utrzymujemy poszerzoną formułę tradycyjnego plebiscytu na najpopularniejszego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich. Czytelnicy mogą zgłaszać kandydatury artystów z całego regionu i wszystkich dziedzin sztuki. Laureatów nagród kulturalnych „Nowin Jeleniogórskich” poznamy podczas Gali Srebrnych Kluczyków, 28 marca 2015 roku w Teatrze Norwida.

Na Gali rozdamy Kluczyki w kilku kategoriach.

Specjalną Nagrodę - Złoty Kluczyk 2015 - przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich za wydarzenie, inicjatywę, działalność, zasługujące na wyróżnienie szczególnie.

Kapituła Srebrnych Kluczyków przyzna Nagrody Srebrnych Kluczyków w następujących kategoriach:

najlepszy spektakl teatralny scen jeleniogórskich (p o d u w a g ę b i e r z e m y wszystkie premiery od Gali Srebrnych Kluczyków 2014 do marca 2015 roku), najlepsza kreacja aktorska, a także w kategoriach: sztuki wizualne, muzyka oraz zjawisko kulturotwórcze.

**Nasi Czytelnicy przyznają własną nagrodę – Wytrych do Serc Publiczności! Na zgłoszenia kandydatów do Wytrycha 2015 czekamy do 9 marca, do godziny 10. Można podawać kandydatury z całego regionu i wszystkich dziedzin sztuki.**

Zgłoszenie należy uzasadnić, podpisać imieniem i nazwiskiem, a następnie przesłać na adres mailowy: [konkurs@nj24.pl](mailto:konkurs@nj24.pl) lub tradycyjną drogą pocztową na kuponie, który zamieszczamy poniżej.

**UWAGA!**  
Wpłynęły już pierwsze kandydatury. Podajemy je w kolejności przyjęcia zgłoszenia. Do każdego uczestnika w plebiscycie na najpopularniejszego artystę został przypisany numer.

Aby oddać drogą smsową głos na ulubionego artystę, należy na numer 7155 wysłać smsa o treści: **WYTRYCH** z przypisanym numerem do poszczególnego nazwiska, np. **WYTRYCH33**.

Konkurs smsowy trwa od 2 marca 2015 roku do 26 marca, do godziny 23.59. Całkowity koszt jednego smsa to 1,23 zł brutto (w tym 23% VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej. Głosować można również za pomocą kuponów drukowanych obok.

Każde zgłoszenie jest już zarazem głosem liczącym się w plebiscycie. Głosowanie plebiscytowe zostało podzielone na dwa etapy. W pierwszym można oddawać głosy na wszystkich zgłoszonych artystów. W ten sposób wyłoniona zostanie piątka finalistów. W drugim etapie plebiscytu będzie można głosować na jednego z pięciu artystów, którzy zdobędą najwięcej głosów w pierwszym etapie i w ten sposób nominowani zostaną do nagrody.



Gala Srebrnych Kluczyków i „Nowa Warszawa” Stanisławy Celińskiej w sobotę, 28 marca o godz. 19.00 w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida.

Galę Srebrnych Kluczyków uświetni projekt znakomitej aktorki Stanisławy Celińskiej, Bartka Wąsika i Royal String Quartet „Nowa Warszawa”!

„Nowa Warszawa” to wyjątkowy projekt muzyczny sygnowany przez Nowy Teatr Krzysztofa Warlikowskiego. Zestaw piosenek zaproponowany przez Stanisławę Celińską i Royal String Quartet jest „podróżą przez liryczne, heroiczne i sentymtalne zakamarki Warszawy”.

Podczas koncertu usłyszymy szlagiery dawnej Warszawy, popularne piosenki autorstwa takich wykonawców jak Czesław Niemen, T.Love i Beata Kozidrak, a nawet motyw muzyczny stworzony przez Davida Bowie pod wpływem krótkiego spaceru po Warszawie.

Artyści na płycie „Nowa Warszawa” i podczas koncertu prezentują dwanaście utworów. Nie tylko warszawiacy znają takie piosenki jak „Znajdziesz to w Warszawie” do tekstu Wojciecha Młynarskiego, „Warszawo

ma!” do tekstu Andrzeja Własta, Gałczyńskiego „Deszcz”, „Tango Warszawo” Agnieszki Osieckiej, czy „Pokoik na Hożej” Juliana Tuwima.

Autorem nowoczesnych aranżacji piosenek jest Bartek Wąsik. Ten pianista i aranżer to członek Lutosławski Piano Duo, z którym koncertuje na całym świecie. Założył ponadto zespół fortepianowo-muzyczny Kwadrofonik. Wielokrotny stypendysta Ministra Kultury, występował w nowojorskiej Carnegie Hall i Filharmonii Berlińskiej. 28 marca zagra w teatrze jeleniogórskim.

Stanisława Celińska, która zaśpiewa na Gali, należy do największych polskich osobowości aktorskich. Debiutowała na scenie Teatru Współczesnego w 1968 roku. Związana była z wieloma scenami teatralnymi w Warszawie, Poznaniu. Współpracuje ściśle z Krzysztofem Warlikowskim. Występowała w filmach Andrzeja Wajdy, Jerzego Stuhra, Juliusza Ma-

chulskiego. Od 2011 roku współtworzy zespół Nowego Teatru w Warszawie.

Podczas koncertu Stanisławie Celińskiej towarzyszyć będzie na scenie Bartek Wąsik (fortepian) oraz Royal String Quartet w składzie: Izabella Szałaj-Zimak (I skrzypce), Elwira Przybyłowska (II skrzypce), Marek Czech (altówka), Michał Pepol (wiolonczela). O grze polskiego Kwartetu Royal recenzenci piszą: „muzyczna inteligencja i finezja”. Kwartet smyczkowy łączy dzieła klasyczne z interpretacją nowej muzyki, „odważnie przekraczając granice gatunków”.

Można już rezerwować i nabywać bilety na Galę Srebrnych Kluczyków i recital Stanisławy Celińskiej. Bilety są do kupienia w kasie Teatru Norwida (w cenie 60 zł za miejsce na parterze, 40 zł za miejsce na I balkonie i 30 zł za miejsce na II balkonie). Rezerwować bilety można pod numerem telefonu: 75/6428130 lub 75/6428131.

(MPP)



**Głosuj na swojego ulubionego artystę:**

**MAŁGORZATA WASIUCIONEK** (skrzypaczka) - sms na numer 7155 o treści **Wytrych1**

**JACEK PARUSZYŃSKI** (aktor Teatru Cypriana Kamila Norwida) - sms na numer 7155 o treści **Wytrych2**

**PIOTR KONIECZYŃSKI** (aktor Teatru Cypriana Kamila Norwida) - sms na numer 7155 o treści **Wytrych3**

**WIESŁAW PRZĄDKA** (akordeonista) - sms na numer 7155 o treści **Wytrych4**

Całkowity koszt jednego SMS to 1,23 zł brutto (w tym 23 proc. VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej.

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze



HOTEL FENIX  
JELENIA GÓRA

Esy-Floresy  
tel. 691-706-148  
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12

**FIR**  
Cie ożłoci  
Firma Złotnicza  
Jelenia Góra  
ul. 1 Maja 2

# Finał Festiwalu „Gwiazdy Promują”

22. edycja Ogólnopolskiego Festiwalu „Gwiazdy Promują” w Filharmonii Dolnośląskiej już za nami. Ostatnim akordem były popisy młodych perkusistów i finałowy „Koncert trzech rektorów nie tenorów”.

Profesor Roman Lasocki, kierownik artystyczny festiwalu, podczas finałowego koncertu w piątkowy wieczór, 27 lutego, podkreślał wagę tego i poprzednich wydarzeń festiwalowych:

- Na ten festiwal staramy się zapraszać artystów światowego formatu. Stąd pięciokrotna wizyta w Jeleniej Górze profesora Andrzeja Jasińskiego, pięć wizyt profesora Konstantego Andrzeja Kulki, Kai Danczowskiej i młodszych wspaniałych artystów. Stąd także wizyty w Jeleniej Górze rektorów wyższych uczelni muzycznych w Polsce.

Tytuł koncertu był zamierzonym żartem. Tak, aby zwrócić uwagę na wagę szkolnictwa wyższego. Rangę uczelni muzycznych określają bowiem rekorzy - wybitni artyści.

Profesor Roman Lasocki chwalił także jeleniogórskich melomanów mówiąc, że to „elita elit polskiej, konserwatywnej części wymagającej, kompetentnej publiczności koncertów poważnych”.

W pierwszej części salę koncertową Filharmonii Dolnośląskiej wypełniła piękna, klasycznie zagrana muzyka Stanisława Moniuszki. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej poprowadził profesor Ryszard Zimak. Podarunkiem dla publiczności był Koncert na fortepian i orkiestrę Grażyny Bacewicz, którą w mistrzowski sposób wykonał z towarzyszeniem orkiestry profesor Cezary Sanecki.



Koncert na fortepian i orkiestrę Grażyny Bacewicz podczas finałowego wieczoru w mistrzowski sposób wykonał, z towarzyszeniem orkiestry, profesor Cezary Sanecki.

W drugiej części wieczoru publiczność wysłuchała Koncertu na obój i orkiestrę smyczkową Haralda Genzmera z popisem wspaniałego solisty, profesora Tomasza Miczki, a na finał I Symfonii C-dur op. 21 Ludwiga van Beethovena.

Miniony tydzień dla melomanów był okazją zarówno do wysłuchania koncertu mistrzów, jak i najmłodszych adeptów muzyki. W środowy wieczór, 25 lutego, scenę Filharmonii Dolnośląskiej wypełnili młodzi perkusiści. Koncert „Perkusyjne źródła inspiracji” został zorganizowany w ramach 22. Ogólnopolskiego Festiwalu „Gwiazdy Promują” na zakończenie warsztatów perkusyjnych, zorganizowanych przez Państwową Szkołę Muzyczną



Młodzi perkusiści zagrali w Filharmonii Dolnośląskiej na zakończenie warsztatów perkusyjnych towarzyszących festiwalowi.

I i II stopnia im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze.

Młodzi adepci instrumentów perkusyjnych zagrali między innymi utwór z filmu „Miasteczko Twin Peaks”, „Moulin Rouge”, a nawet kompozycje Bacha. Klasykę na instrumenty perkusyjne soliści i zespoły przeplatali znanymi utworami filmowymi, muzyką górali kaukaskich, rytmami bałkańskimi i brazylijskimi.

Tekst i zdjęcia:  
Małgorzata  
Potoczak-Pelczyńska

## REKLAMA I PROMOCJA

### Teatr Capitol zaprasza Kota nie ma, myszy harcują



Czy podróż poślubna do Saint Tropez to dobry pomysł? Zapewne niejedna para o tym marzy. Ale w 20. rocznicę ślubu? I taki obrót sprawy spodobałby się pewnie wielu małżeństwom. Jednak jeśli w taką podróż wybiera się tylko żona, a mąż w tym czasie zdradza ją z koleżanką kochanki szwagra, to... To trzeba zobaczyć!

Teatr Capitol zaprasza na znakomitą angielską komedię sytuacyjną, autorstwa Johnnie Mortimer'a i Briana Cooke'a, pod tytułem „Kiedy kota nie ma”. Trzy spektakle zostaną pokazane w jeleniogórskim Teatrze Norwida 16 i 17 marca.

„Kiedy kota nie ma” pokazuje dwa zabawne angielskie małżeństwa. Jedno z nich obchodzi właśnie dwudziestą rocznicę ślubu. Pary nie szczędzą sobie uszczypliwości. Jedna z pań zastanawia się, jak rozbudzić dziką namiętność w mężu fajtlapie. Tenże mąż próbuje dotrzymać kroku szwagrowi seksoholikowi. I kiedy wydaje się, że kolejne sytuacje są bliskie wyjaśnienia, nagle wydarzenia znów się gmatwają. Jak zaimponować zmanierowanej zamożnej siostrze i nie zabić jej wędzonym łososiem? Oraz czy szczotka sedesowa z wizerunkiem pary królewskiej może pomóc w samobójstwie pięknej 20-latce? - odpowiedzi mogą być abstrakcyjnie zaskakujące!

Autorzy spektaklu zapewniają widzom dwie godziny dobrego dowcipu, humoru i śmiechu do łez.

Spektakl ma podwójną obsadę. Grają Katarzyna Skrzynecka/ Violetta Arlak, Anna Gronostaj/ Maja Barełkowska, Jacek Lenartowicz/ Piotr Cyrwus, Wojciech Wysocki/ Piotr Zelt, Zofia Zborowska/ Aleksandra Grzelak, Aneta Zając/ Marta Wierzbicka.

„Kiedy kota nie ma” w Teatrze Norwida 16 marca o godzinie 17.30 i 20.30 oraz 17 marca o godzinie 18.30. Bilety w cenie 50, 70 i 80 złotych do kupienia w kasie teatru oraz na kupbilecik.pl. Zamówienia zbiorowe u Organizatora: tel. 531-531-001; 531-531-002; 608-590-243.

#### Uwaga!

Dla naszych Czytelników mamy siedem jednoosobowych zaproszeń na ten spektakl. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 752 47 81 w poniedziałek, 9 marca, po godz. 14.00. Jedyńm warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

# Mistrzowie Batuty

Przed nami kolejna seria znakomicie zapowiadających się wydarzeń muzycznych w jeleniogórskiej filharmonii. W marcu zaplanowane są aż trzy koncerty z cyklu „Mistrzowie Batuty”, w ramach którego Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej gra we własnej sali pod dyktando wybitnych artystów oklaskiwanych na estradach całego świata. Najbliższe, piątkowe koncerty dla jeleniogórskiej publiczności poprowadzą Jerzy Salwarowski, Tomasz Bugaj i Mirosław Jacek Błaszczyk! Podczas każdego z tych wieczorów muzycznych wspólnie z naszymi symfoniczami występować będą też znakomici soliści. To gratka dla melomanów, jakiej nie można przegapić.

Już w tym tygodniu, **6 marca**, dzieła Brahmsa, Beethovena i Mozarta zaprezentuje **Jerzy Salwarowski**. Ten wiceceniowany dyrygent pochodzi z Krakowa i jest absolwentem tamtejszej Akademii Muzycznej. Studiował kompozycję u Tadeusza Machala i Krzysztofa Pendereckiego oraz dyrygenturę u Henryka Czyży i Krzysztofa Missony. Swoje umiejętności doskonalił również w Accademia Chigiana u Franco Ferrary. Jest laureatem czołowych nagród na prestiżowych, krajowych i międzynarodowych konkursach dyrygenckich, organizowanych w Katowicach, Sienie i Budapeszcie. Dyryguje w Europie, Azji, Afryce i Ameryce. Współpracuje z czołowymi orkiestrami i operami w Polsce. Występuje na licznych festiwalach w Polsce i za granicą. Z polskimi orkiestrami radiowymi dokonał wielu nagrań archiwalnych. Jego dyskografia zawiera też sporo płyt nagranych dla znanych zagranicznych wytwórni. Jego album z muzyką G. Gershwin, zrealizowany przez Polskie Nagrania, zyskał status Złotej Płyty. Pierwsze kompletne nagrania poematów symfonicznych M. Karłowicza, dokonane pod jego batutą, nominowane zostały do nagrody polskiego przemysłu fonograficznego „Fryderyk'99”. Wiosną 2002 roku, wspólnie z synem Hubertem (znakomitym pianistą) oraz zespołami NOSPR i Filharmonii Szczecińskiej, nagrał krążek z koncertami fortepianowymi J. Brahmsa i S. Prokofiewa, nominowany później do „Fryderyka

nym Filharmonii Częstochowskiej, w której realizuje szereg różnorodnych projektów muzycznych, w tym także łączących muzykę symfoniczną z jazzem. Przed siedmiu laty Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorował go Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Podczas piątkowego koncertu pod dyktando Jerzego Salwarowskiego, wspólnie

włoskiej Imoli, w klasie prof. Leonida Margariusa. Nadal doskonalili swoją grę, pracując z wieloma różnymi pedagogami. Międzynarodową karierę muzyczną zaczął od recitalu w Łodzi w 2007 roku. Od tego czasu koncertował już w wielu znanych salach koncertowych w różnych częściach świata oraz z wieloma znakomitymi zespołami orkiestrowymi. W dorobku ma



W piątek, 6 marca, jeleniogórska orkiestra zagra pod dyktando Jerzego Salwarowskiego.



Ostatni z marcowych koncertów naszych filharmoników batutą poprowadzi Mirosław Jacek Błaszczyk.

2002”. Od lat, oprócz intensywnego koncertowania, zajmuje się także pedagogiką muzyczną w kraju i za granicą. Od 2000 roku wykłada w Akademii Muzycznej w Poznaniu, gdzie kieruje Katedrą Dyrygentury. Dwukrotnie był dyrektorem artystycznym Toruńskiej Orkiestry Kameralnej (późniejszej Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej). Od roku 2005 jest dyrektorem artystycz-

z jeleniogórską orkiestrą, jako solista wystąpi znakomity ukraiński pianista młodego pokolenia **Denis Zhdanow**. Urodzony w 1988 roku artysta na fortepianie gra od dziewiątego roku życia. Ukończył Ukraińską Narodową Akademię Muzyczną w Kijowie w klasie prof. Borysa Fedorova i jednocześnie Międzynarodową Akademię Pianistyczną „Incontri con Maestro” we

główne nagrody na prestiżowych, międzynarodowych konkursach instrumentalnych w Barcelonie, Poznaniu, Bydgoszczy, Rzymie i Maj Lind w Finlandii. W 2010 roku uczestniczył w dwóch etapach Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie. W tym samym roku nagrał płytę z utworami Chopina dla Międzynarodowej Fundacji Muzycznej im. A. Rubinsteina w Łodzi. W Jeleniej Górze zagra II Koncert fortepianowy J. Brahmsa.

Kolejnych mistrzów batuty, którzy wystąpią przed naszą publicznością w następnych tygodniach, pod Karkonoszami przedstawiać specjalnie nie trzeba. Mirosław Jacek Błaszczyk był bowiem poprzednim dyrektorem artystycznym Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze, a Tomasz Bugaj jest jej obecnym I Dyrygentem.

Szczegółowy program wszystkich marcowych koncertów z udziałem znakomitych artystów publikujemy obok.

**Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na najbliższy koncert w ramach cyklu „Mistrzowie Batuty”. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 5 marca, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń Filharmonii Dolnośląskiej. Zapraszamy!**



## Koncertowy kalendarz MARZEC 2015

6 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD MISTRZOWIE BATUTY

wykonawcy:

Jerzy Salwarowski - dyrygent

Denis Zhdanov (Ukraina) - fortepian

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Johannes Brahms - II Koncert fortepianowy

Ludwig van Beethoven - Uwertura *Leonora III* op. 72b do opery *Fidelio*

Wolfgang Amadeus Mozart - Symfonia D-dur *Paryska* KV 297

cena biletów: 30 zł, 25 zł

8 marca, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Zespół instrumentów dętych blaszanych

Agnieszka Gierus - prowadzenie

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie

program:

**CZY TĘ RURĘ DA SIĘ WYCIĄGNĄĆ?**

cena biletu: 11 zł

12 marca, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIĄ W ZDROJOWYM

TEATRZE ANIMACJI

wykonawcy:

Joanna Moryc - sopran

Anna Skóra - mezzosopran

Klaudiusz Leśniak - baryton

Jacek Marcinów - skrzypce

Łukasz Wilczura - obój

Dominika Łukasiewicz - klarnet basowy

Piotr Michalak - fortepian

program:

**W BLASKU MUSICALI** - muzyka z najpopularniejszych musicali świata

cena biletu: 30 zł

13 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD MISTRZOWIE BATUTY

wykonawcy:

Tomasz Bugaj - dyrygent

Christian Danowicz - skrzypce

Aleksandra Bugaj - skrzypce

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Wolfgang Amadeus Mozart - Symfonia Es-dur nr 39

Johann Sebastian Bach - Koncert d-moll

Joseph Haydn - Symfonia G-dur nr 94 *Z uderzeniem w kocioł*

cena biletów: 30 zł, 25 zł

27 marca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD MISTRZOWIE BATUTY

wykonawcy:

Mirosław Jacek Błaszczyk - dyrygent

Detlef Bensmann (Niemcy) - saksofon

Ryszard Żołędziewski - saksofon

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Claude Debussy - Rapsodia na klarnet i orkiestrę

Edmund von Borck - Koncert saksofonowy

Erwin Dressler - Koncert podwójny (PREMIERA POLSKA)

Piotr Czajkowski - VI Symfonia h-moll *Patetyczna* op. 74

cena biletów: 30 zł, 25 zł

### VI DNI MUZYKI PASYJNEJ

30 marca, poniedziałek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

Uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze

Elżbieta M. Terlega - słowo o dawnych paschallach

program:

Giovanni Battista Pergolesi - *Stabat Mater* f-moll (fragmenty)

oraz barokowa muzyka instrumentalna

cena biletu: 20 zł

31 marca, wtorek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD

wykonawcy:

*Smišeny pěvecký sbor Janaček* z Jablonca na Nysą (Czechy)

Olga Fröhlichova - dyrygent

Romana Halamova - fortepian

Chór Kameralny *Collegium Musicum Jelenia Góra*

Franciszek Kosch - dyrygent

Anna Katarzyna Jiruska - sopran

Anna Rulkowska - mezzosopran

Eugeniusz Wysoczański-Pietrusiewicz - bas

program:

John Leavitt - *Missa Festiva*

Jiří Pavlica - *Missa Brevis Pastoralis*

Charles Gounod - *Messe breve* nr 7

Georg Friedrich Händel - *Oratorium Mesjasz* (fragmenty)

cena biletu: 20 zł

Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Sprzedż biletów w kasie Filharmonii, ul. Piłsudskiego 60, tel. 75 75 381 65. Kasa biletowa czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 13.00-16.00 oraz w dni koncertowe od 13.00 do rozpoczęcia koncertu; e-mail: rezerwacja@filharmonia.jgora.pl, http://www.filharmonia.jgora.pl.

W piątek kasa biletowa czynna także w przerwie koncertu. Organizacja widowni: 75 75 381 61. Uprzejmie informujemy, że repertuar oraz udział wykonawców mogą ulec zmianom z przyczyn niezależnych od Filharmonii.



DOLNY  
ŚLĄSK

INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
DOLNOŚLĄSKIEGO

# Hala stoi - ale nie wiadomo na czym

Niektórzy zgorzeleccy radni mają sporo wątpliwości w zakresie funkcjonowania nowej hali sportowej, słynnej PGE Turów Arena - nowego matecznika KKS PGE Turów Zgorzelec S.A.

- O co w tym wszystkim chodzi? - dopytywał zdezorientowany ewidentnie radny, Nikos Rusketos, podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Radny zwrócił uwagę na rozbieżności w informacjach docierających do opinii publicznej. Najpierw bowiem ustalono, że w bieżącym roku klub wpłaci miastu jeszcze 3,5 mln zł, a potem się okazało, że niekoniecznie. Nie wiadomo też nadal, kto będzie zarządzał obiektem. A za wszystkimi niejasnościami kryje się obawa o to, że utrzymanie kosztownego budynku zacznie obciążać budżet miasta, choć założenie było zgoła inne.

## Komu halę pod opiekę?

- Nie chcę, żeby spółka miejska prowadziła halę - jasno i wyraźnie odniósł się do tematu burmistrz Rafał Gronicz. Gospodarz miasta poinformował natomiast, że pojawiła się propozycja pewnej firmy zewnętrznej, która zarządza już podobnymi obiektami na terenie Polski. - Czekamy na wstępny kosztorys. Jeśli koszty obsługi będą zbyt wysokie, wtedy zdecydujemy się na inny wariant - uspokajał burmistrz. Pierwsze kontakty z przywołaną firmą były chyba zadowalające. Burmistrz odniósł wrażenie, że przedłożona oferta gwarantuje sensowne wykorzystanie obiektów sportowych. Jednak na razie, z różnych względów, miasto wstrzymuje się jeszcze z podpisaniem umowy.

Radni mieli prawo poczuć się zdezorientowani, bo w budżecie pojawiły się pewne przesunięcia, które można było przypisać porozumieniom zawartym z klubem Turów Zgorzelec. Tymczasem wcale tak nie jest. Okazało się, że miasto otrzymało od firmy PGE Górniczo i Energetyka Konwencjonalna S.A. darowiznę w wysokości 1 mln 400 tys. zł. Jest to darowizna na cele sportowe, niemająca absolutnie nic wspólnego ze zobowiązaniami, jakie ma wobec Zgorzelca klub koszykarski. Darowizna przeznaczona jest na bieżące utrzymanie obiektów sportowych, edukację dzieci i młodzieży oraz współpracę z sąsiadami zza Nysy.

- Natomiast wiemy, że klub nie będzie nam w stanie przekazać kwoty ponad 3 mln zł w całości w tym roku.

Negocjujemy w tej chwili rozbić klubowi tej kwoty na raty - wyjaśniał zawzięto burmistrz.

Jak już informowaliśmy, KKS Turów Zgorzelec przełał na konto miasta 8 mln zł, jako swój wkład w realizację inwestycji o wartości przekraczającej 40 mln zł. Klub zadeklarował w sumie 12 mln zł, z czego ponad 8 mln już wpłynęło. Końcówka, w kwocie przeszło 3,5 mln zł, sprawia w chwili

Przecież to jest potężna firma, czy nie można wywrzeć jakiegoś nacisku? Niby mamy halę, która jest nasza, ale nazywa się PGE Turów Arena. Nie nazywa się Arena Zgorzelec, tylko nazywa się PGE Turów Arena. To zobowiązuje!

Radny zapewnił, że doskonale rozumie, iż reklama klubu jest związana z promocją miasta. Wyraził jednak zaniepokojenie niepomyślnym roz-

nieprzyzwoite - oświadczył R. Gronicz. - Ani też mieć do kogokolwiek pretensji, bo mocno nas wsparli. Mają teraz swoje własne problemy i stąd prośba o rozbić tych 3,5 mln zł na okres 3 czy 4 lat. Owszem, będzie to dla nas pewien problem, ale też trzeba zrozumieć ich. Nam przecież zależy na tym, żeby klub się utrzymywał w ekstraklasie. Doceńmy to, co już dla nas zrobili - zaapelował burmistrz.

lu, sztabu trenerskiego i wszystkich pracowników PGE Turowa Zgorzelec dziękujemy Ivanovi Zigeranovicowi za serce i zaangażowanie wkładane w każdy mecz oraz życzymy samych sukcesów w nowym klubie - napisano o zawodniku, który w ostatnich 2 latach bardzo przyczynił się do zdobycia pierwszego w historii klubu Mistrzostwa Polski i Superpucharu Polski oraz awansu do elitarniej Euroligi. Jak wynika z komunikatu, rozstania z Ivanem Zigeranovicem i wcześniejsze, z Urosem Nikolicem, są związane z poszukiwaniem lepszego i bardziej przyszłościowego środkowego, który będzie znaczącym elementem zespołu mającego obronić Mistrzostwo Polski.

Klub zdementował też plotki o ewentualnym odejściu Damiana Kuliga. Środkowy ma ważny kontrakt z PGE Turowem Zgorzelec i nie odejdzie z zespołu, który w tym roku będzie bronić tytułu. Nie zmienia to jednak faktu, iż zawodnikiem interesują się potężne europejskie marki koszykarskie.

- Damian ma ważną umowę, która obowiązuje do końca tego sezonu, i w tym momencie nie ma mowy o tym, żeby odszedł do innego klubu. Naszym celem jest obrona Mistrzostwa Polski, a Damian Kulig jest jednym z najważniejszych elementów drużyny, która ma ten cel wykonać - powiedział prezes Waldemar Łuczak. - Nie jesteśmy zdziwieni tym, że kluby pytają o Damiana. Jego formę i umiejętności mogliśmy podziwiać w meczach w Eurolidze. Temu, co robi, przyglądali się też inni. O Kuliga pytało już np. CSKA Moskwa, Maccabi Tel Aviv i my uważamy, że to wspaniała informacja, iż graczem występującym w Polsce, a do tego jeszcze w naszym klubie, interesują się takie właśnie marki.

Nieprawdziwe okazały się też zapowiedzi odejścia trenera Miodraga Rajkovića - mimo wyraźnego zainteresowania jego osobą ze strony innych klubów.

- Jeśli w klubie zająd jakiegokolwiek zmiany, to będzie to tylko kwestia dodania jakiegoś zawodnika, nie przewidujemy odwrotnej sytuacji - kończy prezes klubu.

**Tekst i zdjęcie: (mat)**



Wciąż nie wiadomo, kto i na jakich zasadach będzie zarządzać najnowocześniejszym zgorzeleckim obiektem sportowym.

obecnej koszykarzom pewien problem i dlatego klub poprosił o rozbić tej ostatniej części na raty. - Nie zależy nam na tym, żeby dobić klub swoimi żądaniami - argumentował burmistrz. - Myślę, że wszyscy się zgadzamy z tym, iż klub jest ważny dla Zgorzelca. Mają problem z końcówką tej kwoty, więc naturalne jest, że chcemy im pomóc w tej sytuacji.

Wyjaśnienia nie rozwiązały wszystkich wątpliwości radnego Rusketosa:

- Ja nie rozumiem czegoś. Za klubem stoi potężna korporacja PGE. Czy my nie możemy na nich wymusić jakichś decyzji? Podpisali umowę, w której zobowiązali się do przekazania nam 12 mln zł na nową halę.

wojem sytuacji. Bo do pomyślenia jest przecież, że nikt nie podejmie się prowadzenia obiektu. Wtedy ten obowiązek spadnie na miasto, a miasto prowadzić będzie halę pod przymusem nazywania obiektu PGE Turów Arena...

- Za ten napis klub Turów Zgorzelec zapłacił nam 12 mln zł. I zgodnie z zapisami umowy naszym obowiązkiem było umieszczenie tej nazwy, łaski tu nikomu nie robimy - zdecydowanie zaprotestował burmistrz. I po raz kolejny przypomniał, że klub, za zgodą swego największego sponsora, czyli PGE, pokrył niemal jedną czwartą całkowitych kosztów budowy. - Nie możemy więcej od nich żądać, bo to już jest

## Łakome kąski z Turowa?

Kłopoty finansowe klubu po części wynikają z faktu, iż koszykarze ponoszą dużo większe koszty niż do tej pory, choćby w ramach Eurocup. Nie należy jednak dawać wiary krążącym plotkom, jakoby rozczarowani zawodnicy zaczęli opuszczać tonący okręt. Do tych wymysłów odniósł się sam klub, informując o najświeższych ruchach kadrowych:

Wczorajszy mecz w Pucharze Polski był dla Ivana Zigeranovicia ostatnim w barwach naszego zespołu w tym sezonie. Środkowy przenosi się do drużyny mistrza Rumunii Asesoft Ploiesti - poinformowano 20 lutego. - W imieniu kolegów z zespo-

## Karkonosze będą walczyć. O co?

Około dwustu zawodników Karkonoszy Jelenia Góra ze wszystkich grup szkoleniowych zaprezentowało się publiczności w hali przy ul. Złotniczej.

Licznie zgromadzeni kibice mogli zobaczyć zawodników wszystkich grup wiekowych, od przedszkola piłkarskiego (najlicniejsza grupa), poprzez juniorów do seniorów. Każdy był wyczytywany z imienia i nazwiska, i wbiegał na parkiet, nagradzany brawami. Na koniec wyróżniającym się piłkarzom i rodzicom, współpracującym z klubem, wręczono pamiątkowe statuetki.

Fanów oczywiście interesowało, jak po przezwyciężeniu zimy wygląda zespół seniorów, walczący o utrzymanie w III lidze. W przerwie zimowej doszło do sporych zmian kadrowych. Odeszli Kazimierz Hamowski, Dominik Radziemski, Przemysław Kocot, Łukasz Kusiak. Klub pozyskał kilku nowych zawodników, m.in. Kamila Niedźwiedzia, Kamila Mielnika i Macieja Pilarowskiego. Ten ostatni jest środkowym obrońcą, wychowankiem Miedzi Legnica. Ostatnio grał w rezerwach Miedzi, występujących w IV lidze.

- Tu jest III liga, dla mnie jest to szansa rozwoju, więc zdecydowałem się na taki krok - mówi młody obrońca o przejściu do Karkonoszy. Jakie ma plany? - Wiadomo, że chcemy stracić jak najmniej goli. Jeżeli będziemy dobrze grali z tyłu, to i z przodu będzie dobrze - mówi.

- Sporo chłopaków odeszło, musimy się szybko dostosować do nowych warunków - mówi trener Artur Milewski. - Z każdym treningiem powinno być lepiej. Jeżeli będziemy unikali kontuzji, to nie powinniśmy zaprezentować się gorzej niż na jesieni.

Rozgrywki ligowe ruszają już za dwa tygodnie. Karkonosze w pierwszym meczu podejmują u siebie Piasta Żmigród (14 marca o godz. 19 na stadionie przy ul. Złotniczej). Jeleniogórzanie na boisko wybiegną już w najbliższą niedzielę (8 marca, godz. 12). Zmierzą się na wyjeździe z KS Łomnicą w ramach III rundy Pucharu Polski. **(ROB)**



Na dobry początek prezes Karkonoszy Tomasz Kowalczyk wręczył zawodnikom pamiątkowe zdjęcie drużyny.



# Wielki Bieg Piastów



Zacięta rywalizacja, wspiana atmosfera wśród zawodników i licznie przybyłych kibiców, znakomicie przygotowane trasy - wszystko to można było zaobserwować podczas tegorocznego 39. Biegu Piastów. Łącznie we wszystkich biegach wystartowało około 5 tysięcy zawodników z prawie 30 krajów świata.

- To impreza na najwyższym poziomie, jest naprawdę znakomicie - podkreślała Tatjana Mannima z Estonii, zwyciężczyni biegu głównego na 51 kilometrów w kategorii kobiet. Podobnych głosów było znacznie więcej.

#### Ranga rośnie

W samym tylko biegu głównym, który odbył się w sobotę, wystartowało ponad 1500 zawodników i zawodniczek. Rywalizacja była bardzo zacięta. Bieg po raz pierwszy w historii, był zaliczany do FIS Marathon Cup, stąd też na trasie pojawili się zawodnicy ze światowej czołówki, którzy przyjechali prosto z mistrzostw świata w sportach zimowych w Falun.

To m.in. Francuz Benoit Chauvet (FRA) - drugi w FIS Marathon Cup w sezonach 2012/13 i 2013/14, Włoch Sergio Bonaldi - zwycięzca FIS Marathon Cup 2011/12, zwycięzca Dolomitenlauf i Amerikan Birkenbeiner w 2013 i 2015 roku, czy wśród pań - Amerykanka Holly Brooks - zwyciężczyni zakończonych niedawno Amerikan Birkenbeiner i Dolomitenlauf oraz wspomniana już Tatjana Mannima, która triumfowała w FIS Marathon Cup 2012/13.

#### Chauvet żądny rewanżu

Od początku w rywalizacji mężczyźni ton nadawała grupa 5-7 zawodników, którzy kilkakrotnie zmieniali się prowadzą-

niem. Na półmetku prowadził Petr Novak, czterokrotny zwycięzca Biegu Piastów, ale na 32. kilometrze spadł aż na 5. miejsce. Prowadził wówczas Białorusin Aleksej Ivanou. Różnica między zawodnikami wynosiła 2 sekundy. Dopiero około 40 kilometra Novak rozpoczął ucieczkę. Dzielnie kroku dotrzymywał mu Stanislav Rezac. Liniję mety pierwszy pokonał Petr Novak, wyprzedzając swojego rodaka o 2 sekundy. Trzeci na mecie zameldował się Francuz Benoit Chauvet.

Petr Novak komplementował swój zespół serwisowy. Przyznał, że smarowanie nart było bardzo dobre i dlatego wygrał. Benoit Chauvet wystartował po raz pierwszy w Biegu Piastów. - Trzeba trochę popracować na siłowni, przyjechać tu za rok i zrewanżować się kolegom Czechom - mówił podkreślając, że bardzo mu się tu podoba.

Równie emocjonująca była rywalizacja wśród pań. Zwyciężyła wspomniana Tatjana Mannima, o 4 sekundy wyprzedzając Czeszkę Klarę Moravcovą i o 6 sekund Francuzkę Aurelie Dabudyk. Amerykanka Holly Brokes przybiegła do mety na 4. miejscu ze stratą 3 minut i 52 sekund do zwyciężczyni. Mimo tego, była bardzo zadowolona, chętnie rozdawała autografy i pozowała do zdjęć z fanami. Zwycięstwo zawodniczki z Estonii dało jej awans na pozycję lidera cyklu FIS Marathon Cup, kosztem wspomnianej Brokes. Wśród panów na pierwszym miejscu umocnił się Petr Novak.

#### Najlepszy Polak nie smarował

Najlepszy z Polaków - Paweł Klisz - był dziesiąty. - Bieg był bardzo ciężki. Zdecydowałem się pobeć bez smarowania, tylko pchałem bezkrokiem - powiedział zawodnik. - Jestem zadowolony z tego biegu, trasa była bardzo wymagająca, na ostatnich 10 kilometrach walczyłem

z wieloma kryzysami, zaczęły mnie łapać skurcze. W ubiegłym roku byłem siódmym. W tym mam miejsce w pierwszej dziesiątce, ale zawody są zaliczane do Pucharu Świata, ranga jest wyższa, jestem więc z tego wyniku bardzo zadowolony.

Najlepszy z jeleniogórczan był Piotr Skowron. Ukończył bieg na 23. miejscu. Na mecie przyznał, że źle dobrał smar. - Pierwsze 15-20 kilometrów męczyłem się, walczyłem ze sobą i z nartami, które niestety zalodziły. Biegacze wiedzą co to znaczy: śnieg złapał mi do smaru i biegło się bardzo ciężko. Później warunki się zmieniły, z minuty na minutę było coraz cieplej i narty lepiej szły. Był to 30 kilometr, zdążyłem jeszcze przyspieszyć i wyprzedzić kilku zawodników.

#### Sto lat dla Juliana Gozdowskiego

Organizacją imprezy od kilku lat zajmują się młodzi ludzie, skupieni w stowarzyszeniu Bieg Piastów. Przejęli oni pałeczkę po Julianie Gozdowskim, który prowadził tę imprezę od początku. Oczywiście przyglądał się tegorocznym zawodom. Zapytany o ocenę imprezy, odpowiedział: - Bardzo wysoka. Komandor Dariusz Serafin ma swoje ambicje i przez cały czas robi wszystko, by było tu jeszcze lepiej, niż do tej pory. I to widać - przyznaje. - Patrząc z szacunkiem na duży postęp organizacyjny i sportowy. Satisfakcję powinni mieć ci, którzy startują od

wielu lat, którzy uwierzyli, że to ma sens, oraz ci, którzy przez kilkadziesiąt lat tutaj pracowali. To duża armia ludzi. To, co tu powstało, to jest ich zasługa.

#### Marszałek obiecał

- Mamy bardzo szerokie plany w stosunku do tej imprezy, ale i w stosunku do całej Polany Jakuszyckiej - powiedział Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego. - Dzięki naszym staraniom rozbudowa Polany została wpisana jako inwestycja ważna dla rozwoju sportu polskiego. W przyszłym roku przystąpilibyśmy do realizacji zadania na około 40 milionów złotych. Ma tu powstać Europejskie Centrum Sportów Zimowych. To będą przede wszystkim trasy biegowe, strzelnica, cała infrastruktura, która powinna towarzyszyć temu centrum, m.in. szatnie dla zawodników, biuro organizatorów. To centrum będzie służyło Biegowi Piastów ale i Pucharowi Świata oraz innym imprezom, ogólnopolskim i międzynarodowym, które będą się tu odbywały.

Przed laty Julian Gozdowski w noc poprzedzającą bieg główny pracował na podwyższonych obrotach, spał po 2-3 godziny. Doglądał, czy wszystko jest zapięte na ostatni guzik. Przyznaje, że dzisiaj też się stresuje, ale jest to inny stres. - Martwiłem się o to, jak wypadną ci, którzy przejęli już wszystko - przyznał.

#### Biegali przez cały tydzień

Tegoroczna impreza to nie tylko bieg na 51 kilometrów. W minionym tygodniu odbyła się seria biegów pod wspólnym hasłem Festiwalu Narciarstwa Biegowego. Były to m.in. nocna dziesiątka, liczne biegi szkolne, rodzinna mila, 25 km stylem klasycznym i 30 km stylem dowolnym.

**Wyniki tych biegów, jak i fotorelacje z najważniejszych wydarzeń 39. Biegu Piastów, przedstawiamy na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl).**

Tekst i zdj.: Robert Zapora



Petr Novak zwyciężył po raz piąty w Biegu Piastów. Obok - Stanislav Rezac.

Podróżnik z Jeleniej Góry z 200 zł w kieszeni przez trzy miesiące wędrował po Rosji

# Pater na krańcu świata

Filmowa relacja z podróży Michała Patera na pewno nie jest przeznaczona dla dzieci. To nie przygodowa opowieść krajoznawcza, jak u Alfreda Szklarskiego, czy pogłębiona historia podróży w reportażu Jacka Hugo-Badera. Michał Pater, 24-latek z Jeleniej Góry, swoją trzymiesięczną drogę na koniec Azji, na Kołymę, pod Władywostok i Magadan dokumentował na dwa sposoby. Po pierwsze pisał, co kilka dni wysyłając w listach swoje relacje do

zaprzyjaźnił się z kilkoma osobami, które go podwoziły w stronę granicy z Ukrainą. Byli tacy, co kojarzyli film, dostępny na YouTube, z poprzedniej wyprawy. W czasie, gdy przemierzał Ukrainę, kierując się na rosyjski Kursk, znajomi zadzwonili do niego, żeby uciekał stamtąd, bo zaraz będzie wielkie napięcie, a wojna może się rozszerzyć, bo Rosjanie stracili samolot malezyjski. Wtedy młody Polak przyspieszył podróż, obawiając się zamknięcia granic między Rosją a Ukrainą.

„My nigdy tam u was nie byli” - usłyszał od wykształconej kobiety, która go podwoziła pewnego dnia. Samotny podróżnik w moro, w natowskim moro, jak zauważali niektórzy, budził zdziwienie i ciekawość. Rzadko wrogość. Nie rozumieli pomysłu takiej podróży, jej sensu, bywali podejrzliwi, choć nieporównanie częściej przyjaźni. Ludzie podwozili, gościli Polaka, a nade wszystko polewali mu. Samogon, wódka, głośne rozmowy i śmiech. Najczęściej głośny, rubaszny, bywało - bezżębny albo błyskający złotym siekaczem.

Misza, jak go nazywali rosyjscy znajomi, z wielką wyrozumiałością podchodził do światopoglądu, ocen politycznych ferowanych przez napotkanych ludzi. Tak było zresztą bezpieczniej. Raz dał się ponieść dyskusji z Rosjaninem, który go zgarnął, gdy szedł wieczorem drogą przez miejscowość Usnera, gdzieś między Jakuckiem

i go skrzywdzono. Jednego takiego nakarmiłem, podzieliłem się konserwą. Jak dałem jedzenie na drogę, to jeszcze domagał się fajek - opowiada Polak.

Michał Pater podczas swojej wyprawy najczęściej spał w lesie. Nie miał namiotu. - Śpiwór, karimata, brezent nad łeb i już - opisuje swój zwykły nocleg. Zawsze rano rozpaliał ognisko i wypijał coś gorącego, „na uruchomienie żołądka”. Śniadań nigdy nie jada. Dobrze się składało, bo miał czas, by coś sobie pozbiierać - jagody, owoce albo, gdy był z tym kłopot, zjeść konserwę, chleb. Z wymienionych 200 zł miał 2000 rubli. Bochenek chleba kosztował tam 20 rubli, a jeden bochen wystarczał mu na trzy dni. - Nie bałem się głodu, choć taka wyprawa to oczywiście sytuacja, w której człowiek cały czas nie dojada - relacjonuje podróżnik. Dodaje, że kluczem do przetrwania w najtrudniejszych nawet warunkach jest wiara we własną moc sprawczą. Zdarzało się, że młody Polak dorabiał sobie po drodze. Tak było w Tambowie, gdzie dzień pomagał przy rozwożeniu mięsa, rozmawiając przy tym i filmując życie w mieście. Na koniec dnia dostał na dalszą podróż dużą konserwę, z której się bardzo ucieszył. Kiedy indziej przez kilkaset kilometrów podróżował z Kirgizami, przewożącymi

żałuje, że dał się wykorzystać do zabiegu propagandowego. Jego wypowiedzi zostały zmanipulowane, pozbawione właściwego kontekstu. Ten materiał, jak się domyśla globtroter, był przyczyną zabiegów dziennikarza dużej rosyjskiej telewizji, który już po powrocie bardzo chciał się umówić z Michałem Paterem na zrobienie kolejnego materiału dla tamtejszych mediów. Podróżnik zachowuje jednak dystans do tej propozycji. Reportaż w telewizji przysporzył Polakowi popularności w magadańskiej oblasti. To właśnie Rosjanie, którzy obejrzyli ten program, zaprosili go, aby z nimi spędził dzień w ich wiosce. Przedtem jeszcze dużo wypili, pojechali nad rzekę, gdzie nowi znajomi pobili się między sobą, potem się pogodzili, znowu wypili, by w końcu ustalić, że autem przejadą przez rzekę. Auto utknęło na jej środku, a przybysz z Polski drżał o pozostawione na pace nagrania dokumentujące podróż i sprzęt.

Niezwykła podróż Michała Patera uczyniła go popularnym. Świadczą o tym nie tylko liczne wejścia na pojawiające się kolejne internetowe odcinki relacji z ostatniej podróży i te z poprzedniej. Telefon się urywa, poczta grzeje. Dzwonią firmy z pomysłem na promocje siebie przy udziale survivalowca, organizatorzy

Arch. pryw.



**W czasie podróży po Rosji Michał Pater spotkał setki ludzi. Rozmawiał z nimi, pił, wypytywał, jak im się żyje i co sądzą o dzisiejszym świecie.**

Polski - ma z nich powstać książka. Po drugie, nagrywał kamerą przymocowaną do składanego kija. Dzięki temu rozwiązaniu, nagrywając spotkanych ludzi i okoliczności, sam jest głównym bohaterem osobliwego, 60-godzinnego selfie. Uczestnikiem i narratorem. Mnóstwo w tym przekleństw, wódy, czerwonych, szerokich twarzy i rżenia szerokiego, jak szeroka jest rosyjska dusza.

- Chciałem poznać zwykłych ludzi, zobaczyć, jak myślą i żyją. To ekstremalna wyprawa, po to, żeby wejść w tę społeczność. Nie interesują mnie te miejsca, do których prowadzi się turystów - tłumaczy. W moro z demobilu, w zawadiackiej rogatywce na głowie, z 200 zł w kieszeni przemierzył 27 tysięcy kilometrów. Pokazał jednocześnie, że spełnienie najśmielszych nawet zamierzeń nie wymaga większej gotówki. Trzeba tylko być minimalistą.

Michał Pater wyruszył z wynajmowanej sutereny przy Kochanowskiego we Wrocławiu w lipcu 2014 roku. Plecak ważył około 12 kg. Jeszcze w Polsce

- Opisywanie Rosji nie jest łatwe, bo to wielki kraj, którego mieszkańcy sami nie znają. Tam nawet czas płynie inaczej - zastrzega podróżnik. Nieraz, kiedy był jeszcze w europejskiej części Rosji, przestregano go przed wschodnią częścią kraju. On jechał dalej i podważał te opinie. - Jak tylko przemieściłem się, to słyszałem, żeby dalej nie jechać, bo niebezpieczniej. I tak ciągle - wspomina.

Michał Pater spotykał głównie prostych, zwykłych ludzi. Zauważył, że ich wiedza o świecie była dosłownym odbiciem tego, co podawała tamtejsza telewizja, często ich jedyne okno na świat.

- Im dalej na wschód, tym ludzie byli mniej krytyczni wobec tego, co słyszeli w rosyjskich mediach. Tym mniejsze było też zrozumienie dla stopnia skomplikowania sytuacji, choćby w sprawie Ukrainy. Za Uralem panuje przekonanie, że za konfliktem na Ukrainie stoją Amerykanie, a tak naprawdę Polska to kolejny stan USA - mówi. - W Rosji nie ma świadomości, że ZSRR napadł wraz z Niemcami na Polskę.

a Magadanem, i zaprosił do siebie. Była wódka, rozmowa. Z każdym stakanem jednak gospodarz robił się bardziej podejrzliwy. Jak to, w natowskim mundurze w środku Rosji? Zaczął się bełkot o wojnie ojczyźnianej, przytyki i wyrzuty. Ten Polak musiał coś knuć - zaczął domyślać

się jakiejś misji szpiegowskiej i tym podobnych niedorzeczności. Michał Pater na takie sugestie zwrócił się do niego: „Ty durak”. Po tym Rosjanin wziął nóż i zaczął „szarżować” w kierunku Polaka grożąc: „Ja ciebie ubiję”. Pomogła jego żona, choć też podpita, to jednak wciąż w miarę trzeźwo myśląca. Udało się szybko spakować i wydostać z tej opresji. Groźnie przez moment było też w Moskwie, kiedy jeden z przechodniów poprosił Polaka, aby ten zrobił jemu i jego dziewczynie zdjęcie. Zgadano się, skąd kto jest, i wędrowiec dowiedział się, że Polska wspiera ukraińskich faszystów, a on, Rosjanin z Ługańska, zaraz mu przywali. Porywczego Rosjanina powstrzymała jego towarzyszka.

W Rosji chętnie biorą na stopa. - Tam to nie jest forma turystyki, ale normalny sposób przemieszczania się mieszkańców. Mówią na to „poputki”, a ludzie, którzy tak jeżdżą, nazywają „poputczykami” - opowiada Michał Pater. W taki sposób jeździ się do sąsiedniej wioski odwiedzić kolegę, rodzinę czy w interesach. W ten sposób przemieszczają się wypuszczeni z zakładów karnych przestępcy po odsiedzeniu kary. Przejijają pieniądze, które dostają na drogę, i jadą dalej w stronę domu, zdając się na los. Polak kilku takich na swojej trasie spotkał, ale starał się z nimi wspólnie nie podróżować. Bywali nieobliczalni i mieli swoją więzienną moralność. - Każdy opowiadał, że siedział, ale był niewinny



Arch. pryw.

owoce na handel do Jakucka. Byli muzulmanami i uznali, że nie mogą pozostawić samemu sobie podróżnika, który, jak im się wydawało, jest w trudnej sytuacji. W Magadanie z kolei skorzystał z gościny polskiego księdza, który został tam wysłany na zastępstwo z Katowic.

Michał Pater spotkał kilku potomków polskich zesłańców. Do polskich korzeni przyznawali się czasem osobnicy, którzy mieli ewidentnie azjatyckie rysy.

Im dalej na wschód, tym gościnność miejscowych była większa, tym bardziej zapraszali pod swój dach, tym ciekawsi byli wędrowca i jego opowieści.

- W czasie podróży trzeba być zdyscyplinowanym. To kwestia psychologii przetrwania i poukładania sobie wszystkiego w głowie. To właściwie ważniejsze niż sprzęt. Nie można zaniedbać higieny. Gdy nie ma szans na nocleg, to odpowiednio wcześniej trzeba znaleźć dobre miejsce na obozowisko, żeby potem nie robić tego po ciemku - opowiada podróżnik. Dodaje, że obawo co do dzikich zwierząt albo niespotykanych u nas chorób, nie miał zupełnie, bo to przecież „podobna szerokość geograficzna”.

Michał Pater chciał z Rosji dostać się na Alaskę. Ten pomysł okazał się nierealny. Jedną z mieszkanki Magadanu, która młodego Polaka zobaczyła w tamtejszej telewizji, postanowiła mu za wszelką cenę pomóc zrealizować cel. Sama się wtedy przekonała, że takie statki tam po prostu nie kursują. Co do telewizji, dziś podróżnik

spotkał z ciekawymi ludźmi, media, i to te centralne. - Czasem w jeden dzień jest sześćdziesiąt tego typu kontaktów. Nie dałbym rady tym się zajmować. Zwłaszcza, że muszę opracować materiał, uporządkować dzienniki podróży i oddać w końcu do wydawnictwa - mówi. Dlatego też pomagają mu koledy z fundacji „Twój brakujący element”, którzy przejęli na siebie koordynację oraz organizację spotkań i zajęć związanych z podróżniczą działalnością Michała Patera. Krążą koło niego różne firmy, które chcą udostępnić dobry sprzęt, wyposażenie w celach marketingowych, za możliwość dysponowania wizerunkiem. To się jednak podróżnikowi nie uśmiecha.

Czy oryginalny wędrowiec wiąże jakieś nadzieje na przyszłość z rozpoczętą karierą medialno-globtroterską?

- Na razie skończyłem historię na uniwersytecie, a zarabiam jako alpinista przemysłowy. Wschód bardzo polubiłem. Chętnie będę o nim opowiadał w dalszym ciągu. Czemu nie? - mówi. Bierze jednak też pod uwagę, że dalej będzie pracował „na sznurkach”, dokładając umiejętności, które mu zapewnią pracę i dochód. Dobrze by było np. umieć spawać. Taki fach, w połączeniu z kwalifikacjami pracy na wysokościach, daje szansę na dobre zlecenia. Tak czy inaczej Michał Pater planuje kolejne wyprawy i chce je, podobnie jak dotychczasowe dokumentować, pokazywać swoją prawdę o odwiedzanych miejscach, szukać przekazu możliwie obiektywnego.

**Sławomir Sadowski**

## Inne podróże

Michał Pater zaczął podróżować piętnaście, szesnaście lat temu. Z ojcem. Najpierw były polskie góry, potem bliska zagranica. Przełomem - w podejściu do podróżowania, poznawania świata - był wypadek z ojcem w 2011 r. w szwajcarskie Alpy, gdzie wspinali się na Matterhorn. Ojciec na polu namiotowym pod górą zostawił buty wyprawowe. - Po powrocie dostałem dyspozycję, żeby pojechać po te buty. Znalazłem je i przywoziłem - opowiada Michał Pater. Wtedy też poczuł smak podróży samotnej, pełnej przypadków, nieprzewidywalnych postaci, które pojawiają się na drodze. W te same wakacje student wpadł za koło podbiegunowe, potem zjechał w dół, do Aten, Gibraltaru. Szybko zjechał Europę. Dwa i pół miesiąca trwała ta przygoda. Okazało się przy tym, że pieniądze do podróżowania nie są wcale konieczne. Podobnie jak znajomość języka obcego. - Niemiecki, który znałem lepiej, i angielski, który opanowałem dopiero potem, przydawały się, ale i bez nich nie byłoby kłopotu z porozumieniem się - ocenia Michał Pater. Wydał na objazd starego kontynentu 50 zł. Często jadł i spał po lasach, do czego przydało mu się survivalowe zacięcie, wzięte jeszcze z harcerstwa. Europa wydawała się ciasna. Zaczął myśleć o Rosji. Wielka, określana jako dzika, niebezpieczna, ciągnęła podróżnika. Kiedy ruszał do Rosji pierwszy raz, nie znał wcale rosyjskiego, a nawet cyrylicy. - Dziś, jak słucham, jak wtedy mówiłem, jest mi trochę głupio. Ale potem, po trzeciej wyprawie, to widać na materiałach, mówię już znacznie lepiej - twierdzi. Pierwszą podróż zaplanował do Władywostoku, druga to był skok do Murmańska. Trzecia miała być najdłuższa - aż za cieśninę Beringa, do Ameryki.



G. KOCZUBAJ



# Sezon można rozpocząć

Gdy śledzę treningi i przejażdżki kolegów rowerzystów, widzę, że nie ma czegoś takiego, jak początek i koniec sezonu. Jeżdżą nawet zimą, bo przecież nie ma nieodpowiedniej pogody na rower, może być tylko nieodpowiedni ubiór.

Piękne, zimowe jakby nie było jeszcze słońce, zachęcało ostatnio do wszelkich aktywności terenowych. W powietrzu czuć już przed-

wiośnie, więc żał było siedzieć w domu.

Na pozimowy rekonesans wybrałem trasy łatwe i sprawdzone. Wyjeżdżam

z miasta drogą rowerową wzdłuż ulicy Sudeckiej i dojeżdżam do Łomnicy. Tu przecinam główną ulicę i skręcam na czerwony szlak rowerowy, prowa-

dzący w kierunku Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Po wjechaniu do lasu okazuje się, że na ocienionych duktach zalegają jeszcze resztki zlodowaciałego śniegu. Ale tam, gdzie docierają promienie słońca, szutry są niezłe.

Po 11 kilometrach docieram do skrzyżowania leśnych dróg. Tu przecina się czerwony szlak ze szlakiem żółtym, którym biegnie tzw. Królewska Droga. Tymi duktami przemieszczał się zapewne król pruski, jego dworzanie i szlachetnie urodzeni goście dworu, którzy odwiedzali pałac w Mysłakowicach, Bukowcu czy Karpnikach.

Pierwotny zamiar dojazdu tą drogą do Krogulca odpuszczam, bo droga już poza lasem, jest teraz błotnista. Dobijam więc do szosy i kieruję się asfaltem w stronę Karpnik. Każdy rowerowy wypad przez tę wieś zawiera punkt obowiązkowy - pałac w Karpnikach. Z satysfakcją oglądałem postępy prac przy odbudowie i renowacji tego zabytku. Pałac jest już jak nowy, a właściciele zabierają się za porządkowanie i urządzenie otoczenia.

Z Karpnik kieruję się ulicą Stawową nad Karpnickim Potokiem, która za ostatnimi zabudowaniami przechodzi w szutrową drogę do Bobrowa. Po dojechaniu do pałacu odbijam w prawo i dalej asfaltową drogą - odcinkiem euroregionalnej magistrali rowerowej ER-6 - jadę lewym brzegiem Bobru w kierunku Trzcina. W środku wsi przejeżdżam mostem na drugą stronę i dalej jadę w kierunku stacji PKP.

Przedemną 4 kilometry błotnistej szutru. Jadąc tą drogą, warto zatrzymać się przy rozwidleniu. Odchodzi stąd polna droga w kierunku Jasiowej Doliny i dalej Dąbrowicy. Informuję o tym piękny, stary, ciosany z granitu kamienny drogowy znak z niemiecką nazwą Eichberg.

Ja jednak jadę prosto, bo dotrzeć do ulicy Trzcinańskiej w Maciejowej. Stąd już prosta droga w kierunku Zabobrza. Wzdłuż ulicy Wrocławskiej jedzie się wygodnie pasem dla rowerzystów na szerokim chodniku, ale warto przy moście odbić w równoległą, spokojną uliczkę Witosa. Dotychczas najbardziej niebezpiecznym fragmentem był do pokonania okółostumetrowy odcinek między końcem chodnika na ulicy Wrocławskiej a zjazdem w ulicę Batalionów Chłopskich. Rowerzyści jechali skrajem ruchliwej obwodnicy, czasem pod prąd. Odkąd ustawiono tam betonowe zapory wygradzające bezpieczny pas dla cyklistów, jeździ się wygodnie w jedną i drugą stronę.

Do miasta wracam ścieżką rowerową wzdłuż obwodnicy. Maszynka pokazuje 36 kilometrów przebytego dystansu, w niespełna 2,5 godziny, ze średnią prędkością nieco ponad 15 kilometrów na godzinę. Pierwsza przedwiosenna przejażdżka bardzo udana. Wieczorem tego dnia koledzy wrzucali do sieci zdjęcia ze stoków narciarskich i tras biegów. Też pisali, że było super. Taką fajną mamy zimą.

GOK

## Bieg Izerski i Bieg Retro, czyli narciarska rozrywka

Towarzystwo Izersko-Karkonoskie zaprasza na XI Bieg Retro i XVII Bieg Izerski. Obie imprezy odbędą się w sobotę, 7 marca na Stacji Turystycznej Orle w Jakuszycach.

O godzinie 11.30 wystartuje Bieg Retro. W tych zawodach mogą wziąć udział osoby na starych, drewnianych nartach, z wiązaniami sprzed kilkudziesięciu lat, np. typu kandahar. - Odpadają kevlarowe kijki, wiązania z włókien węglowych zapinane na pilota, teflonowe ślizgi, laserowe czubki, tytanowe gogle, ipody w butach - piszą w regulaminie organizatorzy.

Oczywiście, należy odpowiednio dopasować strój i ekwipunek. Nie trzeba chyba nadmieniać, że muszą być to stroje dawne. - Polarki, Gore-texy i termotexy nie będą sexy - informują organizatorzy.

Uczestnicy Biegu Retro będą mieli do pokonania trasę o długo-

ści 3,5 km. Wygrywa każdy, kto dobiegnie do mety!

Tych, którzy chcieliby pobiegać na - nazwijmy to - normalnych nartach, w normalnych strojach, organizatorzy zapraszają na Bieg Izerski. Startuje on z tego samego miejsca w tym samym dniu (7 marca), o godz. 12.30. Ale i tu są pewne ograniczenia: do biegu zostaną dopuszczeni wyłącznie zawodnicy w dobrym humorze, nastawieni do innych narciarzy towarzysko. Krok łyżwowy jest postrzegany jako szpanowanie przed pozostałymi uczestnikami zawodów - te punkty regulaminu zdradzają wyraźnie, że choć przewidziano nagrody dla zwycięzców, to ważniejsza od wyniku jest dobra zabawa.

Bieg Izerski jest dłuższy, uczestnicy mają do pokonania trasę o długości 12 kilometrów. Opłata startowa wynosi 15 złotych (dla każdego biegu osobno).

(ROB)

## 12 Apostołów z Chełmska Śląskiego



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Niech nikogo nie zmyli tytuł publikacji. W Chełmsku Śląskim nie pojawili się apostołowie. Ale Zespół 12 Apostołów rzeczywiście jest wabikiem do tego zapomnianego przez turystów miasteczka. Nawet jeśli z 12 apostołów jeden - Judasz - został postawiony w osobnym miejscu i spłonął. Warto krętymi drogami dotrzeć tu i zmierzyć się samemu z legendą tkaczy śląskich.

Niektóre źródła podają, że Chełmsko Śląskie swoją lokację zawdzięcza czeskiemu kasztelanowi z Upy. W księstwie świdnickim miasteczko miało znaczenie administracyjno-usługowe. W 1343 roku zostało sprzedane opatowi cystersów z pobliskiego Krzeszowa i Konradowi von Czirn, który z żoną dożyłotnio rządził majątkiem. Po ich śmierci Chełmsko Śląskie na kilka wieków trafiło w ręce klasztoru, aż do kasacji zakonu w 1810 roku.

Wojny i klęski nie oszczędziły miasteczka. Było ono areną działań wojsk husyckich, pożarów, a w siedemnastym wieku starć pomiędzy protestantami a katolikami. Chłopi zastrzelili tu w 1620 roku opata

Krzeszowa, a w 1793 roku miał tu miejsce bunt tkaczy.

Tkactwu chałupniczemu w siedemnastym wieku miasteczko zawdzięcza ożywienie. Produkty z Chełmska Śląskiego w drugiej połowie siedemnastego wieku sprzedawano w całej Europie, a nawet w Ameryce. Tradycyjne rzemiosło zostało jednak wyparte przez rozwój tkactwa mechanicznego.

W pierwszej połowie dziewiętnastego wieku Chełmsko Śląskie zyskało sławę miejscowości turystycznej. Działało tu kilka gospód, hoteli. Po drugiej wojnie światowej miasteczko popadło w kryzys. W początkach lat 50. zniszczone zostały drewniane domy tkaczy przy drodze wjazdowej, tzw. Siedmiu Braci, a zespół domów drewnianych pod nazwą 4 Ewangelistów i osobno stojący dom o nazwie „Judasz” spłonęły. Po tym zespole - przykładzie unikatowego budownictwa tkaczy - nie ma śladu. Ale do dnia dzisiejszego przetrwał Zespół 12 Apostołów.

Zespół 12 Apostołów to zwarta zabudowa jedenastu drewnianych domów tkaczy z 1707 roku. Zostały wzniesione na polecenie opata

Krzeszowa i sprzedane czeskim tkaczom. To unikatowy na skalę europejską przykład zespołu domków zbudowanych w konstrukcji ryglowej lub na zrąb, z podcieniami i drewnianymi szczytami, wspartych na trzech słupach, ze stromym, dwuspadowym dachem krytym gontem. Domki służyły tkaczom jako warsztaty i dom mieszkalny. Każdy z domków zbudowano na rzucie prostokąta o wymiarach: 7,5 metra na 15 metrów. Każdy domek składał się z sieni, kuchni, pomieszczenia gospodarczego i dużej, 40-metrowej izby - serca domu. To tutaj stały krosna tkackie, tutaj wyrabiano płótno. Strych służył jako magazyn surowców i gotowych płócien.

Niektóre z domów nadal mają swoich gospodarzy. W jednym z nich Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Chełmska Śląskiego „Tkacze śląscy” zrekonstruowało izbę tkacką. Wstęp kosztuje tylko symboliczną złotówkę. Można tutaj - i to przez siedem dni w tygodniu - poznać historię tkaczy z Chełmska Śląskiego i kupić lokalny produkt z lnu, sprowadzony z jedynej zakładu w Kamiennej Górze produkującego jeszcze takie wyroby. Zimą porą bezpiecznie przyjechać tutaj pomiędzy godziną 11 a 17. Ruch turystyczny jest niewielki. Ma to swoje dobre strony: gospodarze izby tkackiej i działacze na rzecz rozwoju Chełmska Śląskiego mają czas na opowieści. A może kogoś tak uwieździe magia Zespołu 12 Apostołów, że postanowi... zagospodarować jeden z domków? Jest taka szansa.

MPP

### REKLAMA I PROMOCJA

**KIERMASZ WIOSENNY**  
z okazji Dnia Kobiet

**7.3.-8.3.**  
godz. 11<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

- bogaty wybór artykułów wiosennych
- muzyka jazzowa na żywo
- warsztaty plastyczne i fotograficzne
- jazz i kawa

wstęp wolny

# Pomysł na biznes niebanalny

Znaleźć niszę życiową i przenieść ją na rynek pracy. Pomysł na życie i biznes gotowy. Trzeba się jednak liczyć z tym, że będzie to sposobem na życie przynoszącym więcej satysfakcji niż zysku. Chyba, że zaangażuje się wielkie nakłady finansowe i zaryzykuje skok na głęboką wodę z niepewnym wynikiem końcowym. Chyba, że o powodzeniu zadecyduje... czy splot okoliczności? Przypadek? Determinacja? Szósty zmysł?

## NIE „równaj szereg”

Usługi kosmetyczne, fryzjerskie, sklepy połączone z handlem internetowym, ośrodki fitness, usługi związane z zakupem i posiadaniem koparki. Takie biznesplany przedstawiają najczęściej klienci starający się o dotację na rozpoczęcie działalności bądź pożyczki dla małych i średnich przedsiębiorstw w Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze.

Nieliczne przykłady na niestandardowy, nowopowstający biznes należą do rzadkości. Kobieta kupiła taksówkę z myślą o klientkach kobietach, które chcą ponarzekać i pozwierać się podczas jazdy - ale biznes szybko zlikwidowała. Inna straciła pracę, bo firma, w której pracowała długie lata, splajtowała, i założyła w Kowarach Dom Kata - wykorzystując prawdę historyczną domu, w którym mieszka. O tym, czy mobilne usługi wulkanizacyjne będą strzałem w dziesiątkę, dopiero przekona się pan Sylwester, który właśnie rejestruje taką firmę.

- Jeleniogórska ulica wyraźnie pokazuje aktualne trendy w małym biznesie: zakłady fryzjerskie, stylizacja paznokci, biura podróży. Brakuje innych pomysłów na „nowy biznes”.

Uczestniczę w badaniach Banku Światowego, który ma sprawdzić skłonność przedsiębiorstw do innowacyjności na Dolnym Śląsku. Wyniki wskazują, że ta skłonność jest niewielka. Liczę na inwencję młodego pokolenia. To ważne, bowiem w najbliższym czasie będziemy dysponować większymi środkami dla małych i średnich przedsiębiorstw właśnie na innowacyjność - zauważa Grzegorz Rychter, prezes Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Zdzisław Dąbrowski, szef Jeleniogórskiej Rady Biznesu, zapytany o niestandardowy biznes w Kotlinie, przywołuje sztandarowe przykłady, o których głośno poza granicami regionu: Western City w Ściegnach, Park Miniatur w Kowarach, Muzeum Bajek w Karpaczu.

- Na szczęście są to produkty turystyczne, bo to one nas wyróżniają w skali Polski i ściągają na nasz teren turystów - przekonuje Zdzisław Dąbrowski.

## Hotel dla psów

Nowe hotele w regionie turystycznym nikogo nie dziwią. Ale hotel dla psów wciąż jest rzadkością.



Bartosz Nogacz miał dziewięć lat, kiedy swoje życie postanowił związać z pasją do koni.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Pani Małgorzata prowadzi hotel dla psów w Siekierczynie od 2009 roku. Klienci zostawiają tutaj swoich czworonożnych przyjaciół na święta, sylwestra, urlopy. Czasem na jedną noc, a w przypadku pań pracujących w Niemczech w opiece nad starszymi ludźmi - na sześć, osiem tygodni. Optymalnie jest, kiedy naraz w hotelu przebywa dziesięciu czworonożnych gości.

- Miejsc mam więcej, ale z większą ilością psów trudno sobie poradzić - pani Małgorzata nie narzeka na biznes. Blisko granicy niemieckiej to jedyna taka działalność. Inna sprawa, że oprócz komercyjnych usług hotelarskich prowadzi także działalność charytatywną.

- Dzwonią i myślą hotel ze schroniskiem dla psów. Ale jak ktoś stanie pod bramą ze znalezionym psem, przyjmuję znajdę i szukam dla niego domu. Bo mój biznes zrodził się z pasji do zwierząt - właścicielka „psiego biznesu” na początku działalności wciąż musiała tłumaczyć innym, dlaczego po ogrodzie biega tyle psów. Odkąd powiesiła na płocie szyld „Hotel dla psów”, nikogo już taki biznes nie dziwi.

## Koński biznes

- A obrót końskim łajnem można zakwalifikować do niebanalnego pomysłu na biznes? - nareszcie ciekawy trop podsuwa zapalony działkowiec, korzystający czasem z tej usługi - Dostawca przywozi mi obornik wozem konnym prosto na działkę - przekonuje mój rozmówca.

- Czy to jest biznes? - przez telefon wyczuwalnie zdziwiony głos. Bartosz Nogacz mieszka w Miłkowie od dzieciństwa. Historia z handlem obornikiem zaczęła się dużo wcześniej:

- Tato hodował świnię. Obornik składował na naszym polu, bo uprawa na takich ziemiach, pod lasem, gdzie grasowała dzika zwierzyna, okazała się nieopłacalna. Dawniej sprzedawaliśmy setki ton obornika.

Bartosz Nogacz nie tylko handluje obornikiem. Ma dwa konie i dwie piękne bryczki. Wozi nowożeńców do ślubu, zimą organizuje kuligi dla klientów. Prowadzi także drobne usługi leśne. Z „końskiego biznesu” nie zrezygnuje. Bo to jego pasją od dzieciństwa. Ale marzy mu się kariera sportowca - starty w powożeniu czwórkami. Na swoje marzenia pracuje od kilkunastu lat:

- Bez wielkich pieniędzy można tylko tak, krok po kroku - powiada. Na polu pod lasem w Miłkowie stanie jego wymarzony dom ze stajnią i miejscem do powożenia. O tym jest przekonany. Bo Bartosz Nogacz kocha „życie z koni”.

Na swojego pierwszego konia odłożył pieniądze komunijne. Miał wtedy dziewięć lat i obietnicę ojca, że kupi mu konia. „Biznes twój jest taki - powiedział ojciec - daję ci jeden segment chlewni z maciorami na wyproszeniu i cztery procent na straty. Odchowasz prosiaki, dołożę do konia”.

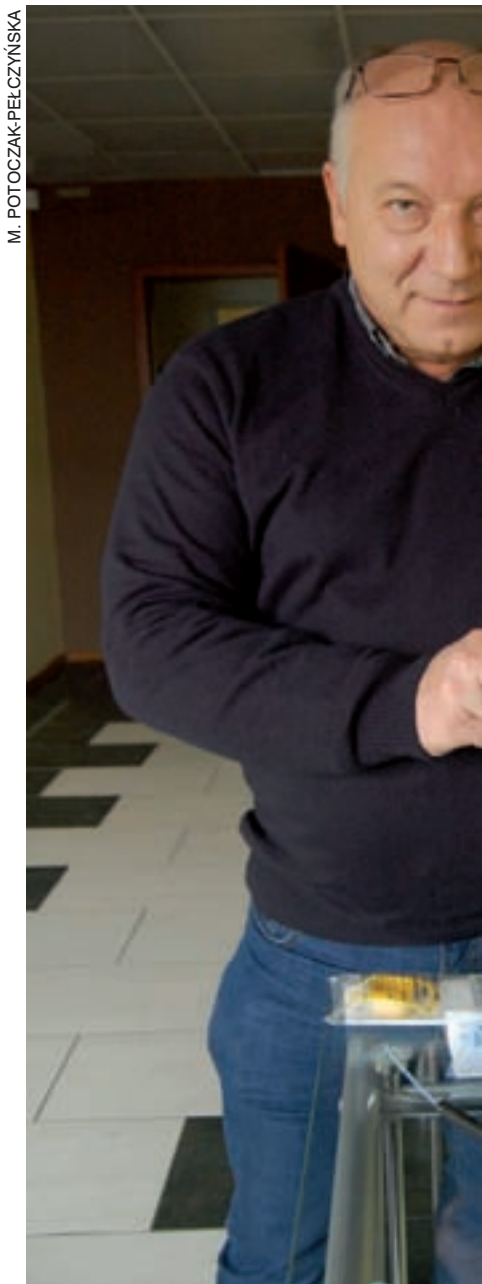
Bartosz poodbierał porody, odchowwał prosiaki, do szkoły chodził niewyspany, ale konia ojciec mu kupił. Jako dwunastolatek oprowadzał już turystów na srokatej klaczy. Ale w 2000 roku spalił im się remontowany właśnie dom, biznes ojca z hodowlą świń upadł. Wtedy zaczęli handlować obornikiem i drewnem na opał do kominków. W głowie Bartosz miał jednak biznes koński. Skończył technikum hodowli koni.

- Centuś byłem, nieskory do bawowania z kolegami, odłożyłem na powóz wyjazdowy. Zaczęłem tak wozić turystów. Pracuję też przy wycinkach w lesie. Wszystko po to, aby mnie było stać na te konie.

Razem z żoną, technikem weterynarii, chce hodować konie, które będą się liczyły na arenie międzynarodowej.

- Koń może kosztować 40 tysięcy euro lub cztery tysiące złotych. Ale na taki biznes trzeba pieniędzy albo czasu - wyjaśnia Bartosz Nogacz. W ubiegłym roku pojechał na olimpiadę jeździecką do Normandii.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Arch. ppyw.

W hotelu dla psów w Siekierczynie można zostawić psa na jedną noc lub kilka tygodni.

### Patent na innowacyjny rodzinny biznes

Jan Cyganik pochodzi z Kowar. W 1985 roku z całą rodziną wyjechał do Szwecji.

- Emigranci nie mają łatwo, przeszliśmy długą drogę, zanim osiągnęliśmy statut, jaki mamy teraz - mówi Jan Cyganik w gabinecie firmy mieszczącej się na terenie byłej Fabryki Dywanów w Kowarach. Wykupili tu część hal maszynowych w czasach, kiedy fabryka jeszcze istniała. Aktualnie Jan Cyganik oraz synowie, Paweł i Przemysław, prowadzą tu trzy firmy, a ich produkty klienci wykorzystują na całym świecie.

Jan Cyganik dokończył się w Szwecji, kilkanaście lat pracował później w Ericssonie, synowie ukończyli już w Szwecji studia inżynierskie (są „specjalistami od plastiku”). W 2007 roku Paweł i Przemysław wrócili do Kowar. Rodzinna firma, którą wcześniej założyli w Kowarach, tak dynamicznie się rozwijała, że wymagało to ich stałego pobytu w Polsce. Tutaj założyli rodziny.

- W Szwecji spółkę rejestrowaliśmy przez internet w ciągu godziny, w Polsce trwało to miesiąc - o przepisach, kontrolach, „donosach życziwych”, utrudniających życie biznesmenom w Polsce, mogliby długo opowiadać.

Pomysł na biznes rodziny Cyganików opiera się na nowoczesnej technologii budowy form wtryskowych z tworzyw sztucznych na potrzeby motoryzacji i innych branż. Innowatorem w dziedzinie nowej generacji plastików jest Paweł Cyganik. W biurze konstrukcyjnym w Kowarach opracowuje prototypy rozwiązań konstrukcyjnych na życzenie klientów.

Ale pomysł na innowacyjny biznes w dosłownym tego słowa znaczeniu



**Bogusław Wójtowicz prowadzi hotel, w którym goście mogą korzystać ze specjalnej sali Hi-Fi (na zdjęciu właściciel z dyrektorką hotelu, Grażyną Konkol).**

wdrożył senior rodu, Jan Cyganik. Jest bowiem właścicielem czterech patentów międzynarodowych w technologii tworzyw sztucznych zastosowanych w medycynie: na dwa ustniki, zastosowane między innymi w gastrokopii, produkt do mierzenia ciśnienia w rurce intubacyjnej oraz na produkt służący do golenia i zbierania włosów pacjenta przygotowywanego do operacji.

- Pieniądze pomagają w biznesie, ale nie są gwarantem sukcesu. W dziedzinie, w której pracujemy, potrzebne jest doświadczenie - powie Jan Cyganik. Przyznaje, że pomysł na innowacyjny biznes to czasem także kwestia przypadku. Jemu pomógł kryzys na rynku korporacji Ericsson w początkach lat dziewięćdziesiątych. Kiedy przeczytał ogłoszenie w firmie, że można zgłaszać innowacyjne pomysły, a firma pomoże w wykonaniu prototypu, zgłosił własny innowacyjny pomysł. Prototyp był własnością Ericssona do momentu, kiedy firma w 1994 roku postawiła tylko na produkcję telefonów komórkowych. Jan Cyganik prowadził już wówczas własną firmę w Szwecji. W tym momencie mógł wprowadzić w niej produkcję opracowanego niegdyś przez siebie prototypu w Ericssonie. I tak się zaczęła droga do biznesu opartego na laboratoryjnych poszukiwaniach, udanych i nieudanych prototypach i czterech patentach międzynarodowych. W dziedzinie zastosowania nowoczesnych tworzyw w medycynie współpracuje w Szwecji z chirurgiem.

- Pasja i zaangażowanie. Do tego ciężka praca. To daje owoce. Jesteśmy firmą rodzinną, codziennie rano z przyjemnością jedziemy do pracy. Z przymusu biznes nie wychodzi - przekonuje Paweł Cyganik.

M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

dający biznes związany z nowoczesną technologią napraw rur kanalizacyjnych, przed rokiem otworzył w Szklarskiej Porębie hotel... dla melomanów.

O swoim biznesie technicznym powiada:

- Najlepiej znaleźć taką niszę, żeby dla innych to była czarna magia.

Pod Bolesławcem, na terenie poradzieckiego lotniska prowadzi firmę, w której adaptował nowoczesną technologię do naprawy bezwypukowej rurociągów kanalizacyjnych, wprowadzając własne innowacyjne rozwiązania.

Kiedy natomiast rozmawia o hotelu Bossa Nova w Szklarskiej Porębie, w którym jakość dźwięku i odpoczynek przy dobrej, łagodnej muzyce - lub do wyboru w ciszy - jest sprawą zasadniczą, powtarza „pierwsze prawo marketingu”:

- Lepiej być pierwszym niż lepszym.

W hotelu wybudował specjalistyczną salę audio-kinową, a wszystkie pokoje hotelowe są odpowiednio wyciszone. Pomysł na hotel, który wyróżnia się pod względem kultury muzycznej, jest spełnieniem pasji pana Bogusława:

- W czasach studenckich grałem i śpiewałem - tłumaczy się z pomysłu zrodzonego z hobby.

Bogusław Wójtowicz w rozmowie sypie pomysłami na nowe biznesy:

- Wystarczy przenieść do nas sprawdzone wzory z miejscowości alpejskich. U nas nie ma skibusów czy systemów wspólnych wyciągów, a w dziedzinie dystrybucji towarów do hoteli też są luki.

Pomysł na niestandardowy biznes wymaga jednak, przyznaje, odwagi:

- Potrzebna pasja, wizja. I system wsparcia kredytowego, którego w Polsce nie ma. Młody człowiek może mieć pomysł, ale bank nie

Był największym na naszym terenie potentatem profesjonalnej uprawy wierzby energetycznej. Plantację założył w 1995 roku. Zaczął od półtora hektara plantacji, w okresie prosperity uprawiał wierzbę na 200 ha ziemi. Jest autorem czterech opatentowanych nowych odmian nasadzeń. W gospodarstwie rolnym w Jurczycach pod Świerżawą... likwiduje właśnie plantację wierzby.

Ekspert, między innymi, Polskiej Izby Biomasy, autor ponad 200 publikacji na ten temat, mówi wprost:

- Już się nie opłaca. Tak zwana duża energetyka zaczęła sprowadzać biomasy z całego świata. Brak stabilności prawa w Polsce nie sprzyja uprawom specjalnym. Dochody z tak dużej, niestandardowej inwestycji zwracają się dopiero po kilku latach. Jeśli w tym czasie zmienia się kilka razy prawo, biznes nie ma racji bytu.

Doktor nauk przyrodniczych, zapytany o to, czy z dzisiejszą wiedzą ryzykowałby z niestandardowym biznesem, mówi:

- Drewno mnie wychowało, wykształciło. To moja pasja. Trzeba znaleźć swoją niszę, ale jeśli ona nie przynosi zysków, trzeba się wycofać.

Wiesław Dubas - prócz podstawowej stałej działalności gospodarczej jaką jest produkowanie i rozprowadzanie preparatów chemicznych biologicznie czynnych, przeciwdziałających szkodom łoświeckim - ma kolejne niestandardowe pomysły na biznes. Jego marzeniem jest założenie galerii ze sztuką i kulturą myśliwską. Próbuje także przekonać do założenia pola golfowego na terenach pokopalnianych w Bogatyni.

- Teren i tak trzeba zrekultywować, a w przypadku pola golfowego można wykorzystać nadmiar ciepła



**Doktor Wiesław Dubas w Jurczycach w okresie prosperity uprawiał wierzbę energetyczną na 200 ha ziemi.**

- Brat ma już przywrócone obywatelstwo polskie, ja będę miał na dniach. To ważne dla nas, żeby spółka miała 100 proc. udziału kapitału polskiego - mówi biznesmen od nowatorskich konstrukcji w dziedzinie nowej generacji plastiku.

### Biznesmen od kanalizacji i hotelu dla melomanów

Bogusław Wójtowicz, inżynier, od ponad 20 lat z powodzeniem prowa-

dzieli mu kredytu. W Stanach Zjednoczonych miałyby szansę na ryzykowny, pomysłowy biznes w spółce z bankiem czy osobami prywatnymi. Tutaj musi startować pomalutku za pożyczone od rodziny pieniądze.

### Niestandardowy biznes wymaga wielkich nakładów

Tak uważa Wiesław Dubas, doktor nauk przyrodniczych i przedsiębiorca.

z kopalni. Na całym świecie pola golfowe przynoszą dochody, a wokół nich powstają nowe domy golfistów - Wiesław Dubas nie ukrywa, że taki pomysł wymaga wielkich nakładów finansowych i stabilności prawa.

- Szczęśliwym człowiekiem jest ten, kto nie pracuje, a z zyskiem uprawia swoje hobby - podkreśla Wiesław Dubas.

**Małgorzata Potoczak-Pełczyńska**

Arch. pnyw.

**Jan Cyganik jest autorem czterech, czynnie wykorzystanych w produkcji, patentów w technologii tworzyw sztucznych, mających zastosowanie w medycynie.**



# Frontowe wspomnienia „Smotka”

Za dwa tygodnie Józef Lis znowu stanie nad brzegiem Bałtyku. Zapowiadane są doniosłe uroczystości. Kapitan w stanie spoczynku prawdopodobnie jest jedynym żyjącym mieszkańcem Jeleniej Góry, który 70 lat temu brał udział w walkach o Kołobrzeg. Miał wtedy 15 lat.

Z dumą nosi mundur i odznaczenia, choć niektórzy wypominają mu, że był w „ludowym” wojsku, a wcześniej w partyzantce. Czy 14-letni chłopiec, który uciekł do lasu i przyłączył się do „leśnych”, by walczyć z okupantem, mógł przypuszczać, że podjął polityczną decyzję?

Pan Józef od 1945 roku jest inwalidą. Podczas bitwy pod Siekierkami przy forsowaniu Odry został ciężko ranny, ledwo uszedł z życiem. Mimo swoich 85 lat i kłopotów zdrowotnych aktywnie działa w Związku Inwalidów Wojennych i Związku Kombatantów, prezesuje jednemu z kół.

Pochodzi ze wsi Paprotnia na Mazowszu. Rodzina pracowała na roli, w domu było biednie. Od wybuchu wojny do 1943 roku Józef mieszkał z rodziną. Potem pojechał do stryja w Kieleckie. Sam zdecydował, że pójdzie do partyzantów. Mając 14 lat, nie czuł się już dzieckiem.

W maju 1944 roku złożył przysięgę na wierność w oddziale partyzanckim 2 Brygady Armii Ludowej „Świt”, której szefem sztabu był Tadeusz Łęcki „Orkan”. Józef, jeden z najmłodszych partyzantów, przybrał sobie pseudonim „Smotek”.

Partyzanci kryją się po lasach i organizują akcje bojowe, głównie dywersyjne. Wysadzają niemieckie transporty kolejowe, niszczą tory, organizują zasadzki na transporty samochodowe.

## Mysleli, że nie żyje

Do najpoważniejszej bitwy z Niemcami na Kielecczyźnie, w której bierze udział „Smotek” dochodzi pod wsią Gruszka. Przeważające siły niemieckie zagroziły oskrzydleniem partyzantki 2 Brygady AL „Świt”. Oddział zmuszony był do wycofania się z pola walki.

- Nie dość, że Niemców było o wiele więcej niż nas, to byli doskonale uzbrojeni. Tankietki, granatniki, miotacze ognia, erkaemy i cekaemy. Ogień był potężny. Niemcy spalili wieś Gruszkę. Ludność próbowała ratować dobytek, ale na niewiele się to zdało. Kiedy okazało się, że mój oddział musi się wycofać pod naporem ognia, dopadłem karabinu maszynowego i zacząłem strzelać - wspomina pan Józef.

„Smotek” został ciężko ranny w głowę w tych walkach. Oddział musiał ewakuować się do lasu pod naporem Niemców. Straty w ludziach były spore. Nikt chyba nie zauważył małego Józka, leżącego z krwawiącą głową. O tym, że „Smotek” zginął w tej bitwie, przekonany był nawet

dowódca 2 Brygady AL „Świt”, Tadeusz Łęcki „Orkan”. Dopiero w 1971 roku Józef Lis napisał list do swojego dawnego dowódcy, którego odnalazł przez kontakty zbawidowskie.

*Pamiętam dobrze, jak któryś z partyzantów w rozmowie na temat stoczonych bitwy opowiadał, że widział „Smotka” na polu walki, znajdował się bowiem blisko niego akurat w rejonie ostrzeliwanym gęstym ogniem z moździerzy. - Nie dałbym ani grosza za to - wspominał opowiadający - że „Smotek” przetrwał ten ogień. Zginęło tam co najmniej kilkunastu naszych - wspomina w książce „Nad wierną rzeką” Tadeusz Łęcki „Orkan”.*

Tymczasem „Smotek” stracił tylko przytomność. Ale pamięta tamten dzień, jakby to było wczoraj.

- Gdy leżałem na ziemi, to mi źle było strzelać do Niemców, bo ich dobrze nie widziałem. Co którego wziętem na muszkę, to się przewrócił, zanim nacisnąłem na cyngiel. Więc zacząłem strzelać z klęczek i dobrze mi szło. A chłopaki zaczęli się wydzierać: „Potóż

Arch. prywat.



W czasie zwiadu przed bitwą pod Siekierkami w 1945 roku (Józef Lis po lewej).

i już nic nie pamiętam. Gdy się obudziłem, było rano. Przyszło mi do głowy, że chyba leżałem zemdlny. Strasznie bolała mnie głowa, a kiedy dotknąłem jej rękami, to zauważyłem na palcach krew. Podniosłem się z wielkim

## Z lasu do wojska

„Smotkowi” udało się przeczołgać w kierunku lasu. Z zabitego żołnierza niemieckiego zdjął mundur, pas i pistolet oraz hełm. W plecaku żandarma znalazł kon-

gdzie pomocy i schronienia udzielili mu miejscowi chłopcy. W końcu dotarł do brata, do Mogielnicy. Ponad tydzień leżał w stodole z gorączką. Gdy wydobrzył, odszukał swoją brygadę i wrócił do walki.

Po przejściu partyzantów na drugi brzeg Wisły i dojeździe do Lublina Józef Lis zwrócił się z prośbą do formującej się 12 Dywizji Zmechanizowa-

nej o przyjęcie do II Armii Wojska Polskiego jako syn pułku. Prośba została spełniona i „Smotek” otrzymał przydział do 6 pułku piechoty.

Ze swoją dywizją 15-letni już Józef pokonywał kolejne etapy frontowej walki. Zdobywał Kołobrzeg, pierwszy raz widzi wtedy morze. W czasie „operacji berlińskiej” podczas forsowania Odry w Siekierkach „Smotek” znowu zostaje poważnie ranny. Tym razem w nogę, brzuch i bark. Z pola walki trafia do szpitala wojskowego w Stargardzie Szczecińskim, gdzie zostaje go informacja o zakończeniu wojny. Po wyjściu ze szpitala zostaje przeniesiony do rezerwy.

Los rzuca potem młodego Józka na Dolny Śląsk, do Szczytnej w powiecie kłodzkim, gdzie zaczyna pracę jako szlifierz w hucie szkła kryształowego. Po kilku latach wyjeżdża do Inowrocławia, gdzie zakłada rodzinę.

Do Jeleniej Góry pan Józef trafił w 1999 roku, kiedy to przyjechał za drugą żoną. Gdy jeszcze zdrowie pozwalało, często wybierał się na ryby nad okoliczne akwenty. Marzy, by jeszcze móc choć parę razy pójść na ryby.

- Moich kolegów z partyzantki i wojska awansowano w ciągu tych lat nawet na pułkowników, a ja ciągle kapitanem jestem - żali się pan Józef.

W 1981 roku ZBOWiD, co prawda wystąpił z wnioskiem o awans, ale doszło do pomyłki. Dziś już trudno dojść, kto zawinił. W każdym razie porucznika awansowano na... podporucznika. Potem pomyłkę naprawiono, ale kapitan Józef Lis chciałby odejść na wieczną wartę jako major. To jego drugie życzenie.

Grzegorz Koczubaj



Kapitan Józef Lis ma wiele medali i odznaczeń.

się! Kryj się, bo cię ukatrupią!” Miałem się kryć, żebym znowu nic nie widział? Nie ma głupich. Rąbnąłem jeszcze ze dwóch

trudem, ale znów się położyłem, bo usłyszałem głosy Niemców i zauważyłem, jak szli brzegiem lasu - wspomina pan Józef.

serwę, więc się posilił. W lesie był już bezpieczny, ale swojego oddziału nie odnalazł. Doszedł w końcu do pobliskiej wioski,

## Olimpijczyk z Lubania

# Wysokie loty Tadeusza Pałki

**Utytułowany hodowca gołębi pocztowych, Mistrz Polski 2014, właśnie zaczął przygotowywać swój gołębnik przed kolejnym sezonem.**

### Lotowanie

Mariusz będzie wracał w tej rozmowie wielokrotnie, jak niemy świadek spotkania. Tadeusz, ojciec Mariusza, napisał po 2006 roku, po katastrofie na Międzynarodowych Targach Katowickich:

- *Wszystko pęka jak bańka mydlana...*

Z miejsca tragedii, przez styczniową zawieruchę, wrócił do domu, do Lubania, jeden z wystawianych na pokazie gołębi. A ukochany syn został, razem z 64 innymi ofiarami. Zginął w przeddzień swoich trzydziestych urodzin.

Wielu ludzi mówiło, że Tadeusz już się po tym nie podniesie, nie da rady jako hodowca. Że za dużo na raz spadło na barki ojca. Bo było trochę tak, jakby największa pasja życiowa Tadeusza - gołębie - odebrała mu dziecko.

Tymczasem... kto to wie? Może właśnie gołębie uratowały zdruzgotanego ojca? Powolutku, małymi krokami i cierpliwą pracą, zaczął rozwijać swoją hodowlę. W ubiegłym roku został podwójnym Mistrzem Polski w krótkich i średnich lotach gołębi pocztowych, a jego ptaszki pojechały reprezentować Polskę na 34. Olimpiadzie Gołębi Pocztowych w Budapeszcie. Na swojej stronie internetowej Tadeusz Pałka napisał:

- *... postanowiłem wszystko, co robię w hodowli, poświęcić Synowi i swojej życiowej pasji - gołębiom pocztowym.*

To dlatego mężczyzna żyje, gdy inni hodowcy nie szanują ptaków, które mają pod opieką. Gołąb to nie maszynka do latania. Na Zachodzie, tam, gdzie w gołębiu sportu siedzi duża kasa z wieloletnią tradycją, nikt nie wystartowałby ptaków podczas niesprzyjających warunków pogodowych. Nie rzuca się gołębia do lotu, jak jest powyżej

35 st. Celsjusza - bo wróci do domu z poparzonymi drogami oddechowymi i przez wiele miesięcy będzie odbudowywał zniszczone mięśnie. Nie startuje się ptaka w mleczej mgle ani podczas opadów deszczu - bo straci orientację albo „spali” wszystkie siły. Tymczasem w Polsce bywa z tym różnie. Dobro zwierząt niekoniecznie przeważa nad sportowymi ambicjami ich właścicieli. U nas działacze „zielonych” jeszcze żadnemu hodowcy nie zrobili koło pióra tak, jak potrafią to zrobić na Zachodzie.

Panu Pałce, gdy zaczął kosić rywali na krótkich i średnich dystansach, szybko zarzucono, że jego ptaki nie nadają się do maratonów. No to im pokazał. W 2011 r. wywalczył tytuł Mistrza Regionu w kategorii D, potem jeszcze tytuł Wicemistrza Regionu w 2014 r. I koniec na tym. Mordercze trasy, np. trzy razy po 700 km, wcale nie wychodzą ptakom na dobre. Bywa, że podczas takich wyścigów nawet połowa nie wraca do domu. Jak ktoś wkłada serce w hodowlę, to później nie chce tego serca łamać. Więc senior Pałka unika maratonów.

### Albo gołębie, albo ryby

W domu sobie żartowali, że Mariusz się urodził w gołębniku. Nie do końca tak było, ale to fakt, że jak Tadeusz poszedł w kamasze, do wojska, to ciężarna żona doglądała domowych gołębi. Jadwiga sama pochodziła z domu gołębiarza,

więc dobrze wiedziała, czego się może spodziewać po Tadeuszu. A mały Mariuszek od początku urzędował w dziadkowym gołębniku, zatem poszedł w dorosłe życie „zarażony” gołębiami i po kądzieli.

O dziwo, Tadeusz sam nie wyniósł tej pasji ze swego domu. Wręcz przeciwnie, jego ojciec był zdecydowanie przeciwny. Ojciec oczekiwał pomocy przy obejściu, a nie ciągłych nieobecności syna z powodu parzenia, wylęgu czy innych ptasich bzdurow. - Czasami były inne - wspomina Tadeusz Pałka. - Nie było internetu, komputerów. Telewizor jeden na cały blok. Każdy chłopak hodował wtedy gołębie; w komórce, na strychu. Mnie tak już zostało na całe życie.

Jadwidze powiedział krótko - albo będzie siedział na strychu, w domu, albo będzie jeździł na ryby, jak inni. Tylko że z rybami to nigdy nic nie wiadomo, bo się wraca czasem po

chłopcy najpierw zbudowali gołębnik, a dopiero potem wzięli się za kuchnię i sypialnię. Tadeusz dobrze to skalkulował. Wiedział, że budowa pochłonie mnóstwo funduszy i że na finiszu może zabraknąć na gołębnik. Więc najpierw postawił gołębnik, a na dom i tak musiało się znaleźć, choćby nie wiadomo co!

Kiedy niewinne hobby przestało być zabawą? Oczywiście wtedy, gdy przyszły pierwsze sukcesy, w latach 80. XX wieku. Tadeusz wstąpił do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych i zaczął lotowanie; najpierw w Oddziale Mirsk, potem w Oddziale Lubań i wreszcie w Oddziale Lubań Łużyce. Zwykle udawało mu się uplasować gdzieś w okolicach pierwszej dziesiątki wśród kolegów. Zaczął kupować ptaki od doświadczonych hodowców ze Śląska, od Radwańskiego, Mayera, Hetmanioka. Wkrótce go znali nie tylko w oddziale, ale i w okręgu PZHGP.



Ten gołąb to 15-letni dziadzius Kubaś, wielce zasłużony dla hodowli.

### Rentgen

Tadeusz Pałka - rodowity lubaniak, mąż, ojciec i dziadek oraz utytułowany hodowca gołębi pocztowych: Mistrz Polski kat. A 2014, Mistrz Polski kat. B 2014, drugi Wicemistrz Polski kat. A 2013, Mistrz Regionu kat. A 2014, 2009 i 2008, Wicemistrz Mistrz Regionu kat. A 2013, Mistrz Regionu kat. B 2014 i 2011, Mistrz Regionu kat. D 2011, pierwszy Wicemistrz Regionu kat. D 2014, dziesięciokrotny Mistrz Okręgu kat. A, trzynastokrotny Mistrz Oddziału kat. A, siedmiokrotny Mistrz Okręgu kat. B, dziesięciokrotny Mistrz Oddziału kat. B. Jego gołębie weszły w skład reprezentacji Polski na 34. Olimpiadzie Gołębi Pocztowych w Budapeszcie (Węgry, styczeń 2015 r.) z udziałem 21 państw.

trzech dniach, i z pustymi rękami... a potem jeszcze wyzdrowieć trzeba... To już chyba lepszy był ten strych. Żona przywykła, że mąż jest, choć go w domu nie widać. I przywykła też, że gołębie to część życia rodzinnego. Nikt u Pałków nie mówi, że najważniejsza - ale jak stawiali dom, to

### Serce na agrafce

W 1990 roku Tadeusz wyjechał za pracą do Niemiec. Gołębie zostały pod opieką Mariusza. Syn radził sobie doskonale i zaczął pracować na własną historię hodowlaną. Lotował drużynę „wdowców”... W tym samym czasie Tadeusz podpatrywał niemieckie gołębniki, nawiązywał kontakty, uczył się zupełnie nowego podejścia do tematu. W 1999 roku panowie się zamienili. Tata wrócił do Lubania, a Mariusz pojechał do Niemiec. Tadeusza wypędziła z saksów choroba. Poczwórny bypass posadził go z powrotem w domu, za to Mariusz nabrał wiatru w żagle - zaczął sprowadzać okazy ze znamiennych zachodnich hodowli: Hansa Dekersa, Gerharda Petersa, Janssena, De Klak, Vandabeele, Reimana. Później dołączyły gołębie van Dyck, G.Prange, G&C.Koopman, Toni van Ravenstein, Dierick Andre&Jenny, Marsala Sangersa.

- Ja już nie snuję żadnych planów - spokojnie mówi pan Pałka. - Ja mam serce na agrafce. Nie znam dnia ani godziny...

Ze zdjęcia w przestronnym salonie spogląda Mariusz. Czarna tasiemka na wąskiej ramce. Wokół piętrzą się złociste puchary. Takiego chcą go pamiętać. Młodego, silnego, z przyszłością. Na ścieżce wydeptanej przez tatę.

Agrafka Tadeusza musiała być chyba z tytanu, bo wytrzymała.

Może na złość wszystkim, którzy już położyli krzyżyk na Pałce? Rok po roku lubaniak piął się coraz wyżej w sportowej rywalizacji, sięgając po coraz wyższe trofea - i coraz szerszej otwierając serce na potrzeby gołębi. Tu nie ma miejsca na żadne przypadki. Sukces w hodowli to wypadkowa zdobytej wiedzy, osobistego zaangażowania i autentycznej troski o dobrostan zwierząt. Mieć szczęście i wygrać jakiś wyścig można raz. O klasie hodowcy świadczy natomiast to, że jest on w stanie wielokrotnie udowodnić swoje kompetencje. Dobry hodowca nie wystartuje gołębia w nieodpowiednich warunkach. Nie sprzeda ptaka byle komu. Nie będzie oszczędzać na szczepionkach czy karmie. Nie sypnie do karmy dopingu...

### Zaostrzenie

Branżowy żargon pełen jest dziwnych zwrotów, zupełnie niezrozumiałych dla laika. Otóż gołębie się lotuje, a nie trenuje. Składa się je w pary, funduje tzw. klasyczne wdowieństwo, potem się je zaostrza przy pomocy samiczek, a jajka najlepszych trafiają do... mamek. To skomplikowana gra logistyczna, obliczona na długotrwałe efekty, wynikające częściowo z rodowodu gołębia, częściowo ze sposobu karmienia/odżywiania, częściowo z treningu i z tego czegoś, co niektórzy hodowcy mają, a inni nie. Trzeba być po trosze dietetykiem, weterynarzem, trenerem, genetykiem..., a najlepiej bankierem. Bez profesjonalnej obsługi nie ma efektów, a obsługa kosztuje. Na przykład wtedy, gdy gołąb ma katar.

W sezonie to idzie w tysiące złotych. Nagrody? Cóż, w naszych realiach rzadko się wychodzi poza plastikowy puchar. Jeśli już, to zarabia się raczej na potomstwie utytułowanych rodziców. Zwykłego dachowca można kupić na ryneczku i za 10 zł - ale taki nie wyfruną żadnego pucharu. Polskie championy kupuje się za 50 czy 80 tys. zł od sztuki. Na Zachodzie za medalistę daje się np. 300 tys. euro... Różnice widać na każdym kroku, nie tylko w cenach. Hodowlane gołębie chipuje się. Startowe egzemplarze miewają różne przyczyny, nie zawsze są w stanie wrócić do domu. Niektórzy łapią takie znajdy i ściągają im chipy (7 zł za sztukę) tylko po to, by ten sam chip odsprzedać później za 3 zł. Smutne? Niekoniecznie. Gdy Pałka zaczął wygrywać, stał się nagle podejrzanym. Bo coś musi być na rzeczy, gdy jest start i 18 pierwszych gołębi na liście zwycięzców to ptaszki pana Tadeusza. Nikt nie pomyślał, że to może efekt troskliwej hodowli i świadomego prowadzenia stada. Ale że Pałka sypie doping - pomyślało wielu. Pojawili się kontrolerzy, wiele razy zbierali gołębie gówieńka. Nic nie wykryto, bo nic nie było.

- Trzeba umieć i wygrać, i przegrać. A sukcesy w tym sporcie to nie jest kwestia szczęścia - zapewnia pan Tadeusz.

**Tekst i zdjęcia:**  
Katarzyna Matla



Wkrótce rozpocznie się kolejny sezon lotowy.

## Wspomnienie o Jerzym Lechowiczu (1921-2014)

# Człowiek legenda

*Pójdźcie do nas wy, którzy w dolinach cierpicie  
- mówią góry - wy wszyscy nędzni, słabi, cisi;  
patrzcie: niebo nad wami śmiałe, wielkie wisi,  
bujne, wielkie wystrzela dookoła życie.*

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer**

Góral z krwi i kości, wychowany w cieniu wielkich Tatr, wybrał dla siebie inny świat. To Karkonosze i Izery rzuciły na niego urok, zaklęcie pod którego mocą pozostał już do końca swych dni. Dla wielu pozostanie w Szklarskiej Porębie już na zawsze, bo ludzie tacy jak On nigdy „nie wszystkim umrą”, żyjąc w pamięci innych wiecznie...

Urodził się w znakomitym rodzie Krzeptowskich, słynącym z zamiłowania do śnieżnych sportów. Przyjaciele rodziny mawiali o małym Jurku, że niemal „urodził się z nartami”, bo już od najmłodszych lat para kijków i desek zajmowała go bez reszty. W stolicy rodzinnych Tatr - Zakopanem, przyszło mu odnieść pierwsze sportowe sukcesy. Zawodową karierę przerwał jednak wybuch II wojny światowej, choć wówczas jego pasją okazała się bardzo pomocna. Na kuriera przeżożonego przez Karpaty przesyłki do Czech i Węgier, zwerbował go sam płk. Franciszek Wagner, dowódca III Pułku Strzelców Podhalańskich, członek Polskiego Związku Narciarskiego, mentor i przyjaciel Jerzego Lechowicza.

Jego przygoda z Karkonoszami miała swój początek tuż po wojnie, kiedy w 1946 roku przyjechał do Szklarskiej Poręby jako reprezentant Klubu Sportowego „Gwardia”, na czwórmezc narciarski w biegach i skokach. Jadąc autokarem (z niejedną przesiadką) z Karpat w Sudety, nawet sobie nie wyobrażał, że tak naprawdę będzie to podróż w jedną stronę, że na stałe i duchem nigdy już nie powróci do Zakopanego. Stało się bowiem tak, że w narciarskiej stolicy Karkonoszy zgubił swoje serce - nie tylko dla pięknych pejzaży, stoków, ale i dla późniejszej życiowej partnerki - Wandy Truchlińskiej, kobiety z którą spędził całe swoje życie. Młoda, energiczna organizatorka sportowizimowych imprez, która z werwą pokonać potrafiła każdy stok, każdą przełęcz i narciarską trasę, a przy tym promieniowała prawdziwie górsko-karkonoską pozytywną energią - musiała stać się wybranką serca i żoną przybysza z Tatr. „Po prostu nie było innego wyjścia, to było im pisane” - żartował na temat Wandy i Jerzego Lechowiczów znany polski narciarz i taternik - prof. Jan Strzelecki. To właśnie wokół tej dobranej pary, wyrosła powojenna tradycja narciarka Szklarskiej Poręby.

Jerzy Lechowicz okazał się sportowcem wyjątkowym. Narty - jak mawiano - były jego religią - nie tylko czynnie i z sukcesami uprawiał rozmaite ich dyscypliny, ale wraz ze swą partnerką żywo i z zapałem organizował imprezy oraz zawody. Klub sportowy „Unia” Szklarska Poręba,

którego narciarską sekcję założyła pani Wanda, miał swoją „flagową” postać - Jerzego Lechowicza, już wówczas wybitnie zdolnego narciarza, najlepszego zawodnika w całym regionie. Przez dwanaście lat z rzędu przyszło mu zdobywać tytuł mistrza Dolnego Śląska w kombinacji klasycznej. Dwubój klasyczny - jego ulubiona konkurencja, nie była jedyną przez niego uprawianą - Lechowicz doskonale radził sobie w skokach, zjazdach i biegach. Tradycją stały się współorganizowane przez małżeństwo Lechowiczów *Noworoczne Zawody w Skokach Narciarskich*, na których Szklarska Poręba gościła także czeskich i tatrzańskich skoczków z Zakopanego, Wałbrzycha czy z Harrachova. Na karkonoskich konkursach sportowych panu Jerzemu przychodziło stawać w szranki z najlepszymi; Stanisławem Marusarzem, Janem Kulą, Danielem Krzeptowskim, Władysławem Tajnerem, czy Ryszardem Witke.

- *Jerzy jest osobą niesłychanie wrażliwą i dobrego serca* - mówiła o nim polska psycholog, żoliborzanka, nieżyjąca już Jadwiga Strzelecka. - *Uciekł od nas w Karkonosze, do Szklarskiej Poręby, tam jest i był jego świat - w Tatrzy wracał, a jakże, ale to Karkonosze i Wanda go sobie skradły, to są i były jego dwie wielkie miłości. Jurek od dziecka kochał przyrodę, ale to powiedzieć można o każdym człowieku gór, bo kto kocha góry, nie jest obojętny na ich naturalne piękno. Obserwował ptaki, dzikie zwierzęta, o swoim zabawnym spotkaniu z niedźwiedziem, którego po ciemnicy pomylił z góralem niosącym chrust (ja do dziś uważam, że zmyślił to na potrzebę chwili) opowiadał nam (chyba kilka razy) przy stole. Ma poczucie humoru, ma w sobie energię, optymizm, lubi się śmiać, lubi przedwojenne polskie komedie z Eugeniuszem Bodo, Smosarską, Orwidem i Ćwiklińską. No i Adolfem Dymszą, w roli sportowca mimo woli! Jerzy uosabia najlepsze cechy tej wspaniałej przedwojennej inteligencji, należy do tych osób, przy których każdy po prostu dobrze się czuje.*

Miłość i szacunek do świata przyrody, nie były tylko relacją laika. Jerzy Lechowicz o lesie i naturze wiedział dużo, pracował przecież jako leśnik. Lata służby spędzone w leśnictwie Zieleniec doskonale wykształciły u niego zmysł orientacji w przestrzeni, umiejętność „czytania” topografii terenu. To okazało się bardzo przydatne, kiedy wraz z przyjaciółmi, bez pomocy zaawansowanego sprzętu, wyznaczał narciarskie trasy i ścieżki w Górach Izerskich.

Pan Jerzy nie skupiał się jednak jedynie na drogach własnej kariery. Bardzo żywo i z ogromnym zaangażowaniem opiekował się młodszym pokoleniem sportowców, potrafił w mig wychwycić czyjś talent i uczyć młodych narciarzy rozwijania swych umiejętności, miał do tego niesłychanie dobre oko. Ale nie tylko początkujący i uczniowie korzystali z jego rad i pomocy. Służył nią każdemu kto o to poprosił, nawet „starzy wyjadacze” mieli się czego nauczyć od pana Jerzego. Garnęli się do niego wszyscy, bo z każdym człowiekiem miał rewelacyjny kontakt, czy to z dzieckiem, które narty włożyło po raz pierwszy w życiu, czy z mentorem narciarstwa, który o tym sporcie wiedział prawie wszystko. Był (podobnie jak jego żona Wanda) - wybitnym szkoleniowcem, doskonałym sędzią, zawodnicy wychodzili spod jego „skrzydeł” świetnie przygotowani do uprawiania swej dyscypliny. Cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatią -

był wzorem dla sportowców i wzorem jeśli chodzi o życiowe wartości. Ze swą ukochaną żoną przeżył szczęśliwie 55 lat. Zaangażowany w społeczne życie Szklarskiej Poręby, dbał jako Radny Miasta o rozwój narciarstwa i wychowanie młodzieży w duchu sportu. Uehonorowany wieloma odznaczeniami: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Kombataneta - Oficera Armii Krajowej. Otrzymał tytuł *Zasłużonego dla Dolnego Śląska* i zasłużonego działacza kultury fizycznej. Za pracę na rzecz popularyzacji i rozwoju sportu, promocji miasta, za szkolenie sportowe młodzieży, w 2002 roku Rada Miejska przyznała Jerzemu Lechowiczowi tytuł Honorowego Obywatela Szklarskiej Poręby.

**Antoni Gąssowski**

*Tekst opracowany częściowo w oparciu o materiały Urzędu Miasta Szklarska Poręba.*

### Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,  
ul. Wiejska 4b  
ul. Jagiellońska  
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)  
tel. 075 752 25 82  
kom. 0601 74 84 41

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8  
vis a vis  
Szpitala Wojewódzkiego  
w Jeleniej Górze  
tel. 075/76 45 665  
0605 666 855

### KREMATORIUM Koroner Jelenia Góra

Jelenia Góra,  
ul. Strumykowa 2F  
czynne całodobowo  
tel. 605 666 850

### Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra,  
ul. Wolności 293.  
Tel. 75/75 582 16,  
kom 601 594 123

#### REKLAMA I PROMOCJA

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH**  
na „Starym Cmentarzu”  
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE  
800 700 880

BIURO tel. 75 64 20 160

**CAŁOROCZNA OPIEKA NAD GROBAMI**

- BUDOWA GROBOWCÓW
- DROBNE PRACE NAPRAWCZE
- PRZYCINANIE ŻYWOŁOTÓW
- UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
- NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
- AKCESORIA POGRZEBOWE  
- POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

[www.pogrzeby.jgora.pl](http://www.pogrzeby.jgora.pl)

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,  
że w dniu 20.02.2015 r. odszedł od nas  
najukochańszy Syn, Brat, Mąż, Ojciec i Dziadek

**ZBIGNIEW PĘDZIWIATR**

*o modlitwę i wspomnienie prosi Rodzina*

**Koroner**  
KREMATORIUM

ul. Strumykowa 2 F  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75 75 92 922  
tel. kom. 605 666 850  
www.koronerjg.pl

**czynne CAŁODOBOWO!!!**

**SIMS**  
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy  
ul. Strumykowa 2f  
Jelenia Góra

Zakład Pogrzebowy  
ul. Elsnera 8  
Jelenia Góra

[www.pogrzeby-sims.pl](http://www.pogrzeby-sims.pl)  
tel./fax: 75 76 45 665 kom. 603 789 245 kom. 605 666 855



**Chcecie, to wiercie. Albo nie...**

# Elektrownie grawitacyjne w Izerach?

Mieszkańcy w Mirsku inżynier zamierza pozyskać partnerów do przedsięwzięcia o niespotykanej dotąd skali.

## Testa-Distatica

- Nie jest to mój pomysł oryginalny - zaznacza inżynier Roman Farański. - Po raz pierwszy elektrownia grawitacyjna powstała w Szwajcarii, jakieś 120 lat temu. I do dziś się kręci. W szwajcarskich górach mieszka grupa, odłam chrześcijański o nazwie Methernithy. Żyją we wspólnocie i postanowili być z określonych powodów samowystarczalni. Można to sobie w internecie znaleźć, bez problemu. Jeden z nich postawił na miejscu małą elektrownię grawitacyjną i ona się kręci cały czas - z błyskiem w oczach opowiada mieszkaniec Mirska.

W obiegu publicznym funkcjonuje kilka nazw elektrowni grawitacyjnych. Mniej wtajemniczeni posługują się pojęciem perpetuum mobile, ale to wysoce nieprecyzyjne. Klasyczne perpetuum mobile powinno wytwarzać tylko tyle energii, by zapewnić ruch sobie samemu - a szwajcarskie cudo produkuje jej ponoć dużo, dużo więcej. W publikacjach na ten temat pojawia się też określenie „maszyna elektrostatyczna”, ale twórcy urządzenia posługują się nazwami własnymi: Testatica albo (dla udoskonalonego modelu) Testa-Distatica.

Członkowie wspólnoty postanowili w pewnym momencie zaprezentować urządzenie światu. Demonstracje z udziałem wielu naukowców, inżynierów i techników, miały miejsce w latach 80. i 90. ub. wieku. Potwierdzono w sposób niebudzący wątpliwości, że maszyna działa, natomiast brak jak dotąd naukowego wyjaśnienia tego fenomenu. By to zrobić, trzeba by zaangażować zaawansowaną matematykę oraz fizykę i wywieść teorie, które mogłyby przewrócić do góry nogami nasze aktualne myślenie o świecie i otaczającej nas przestrzeni. To jednak nie wszystko. Wspólnota pokazała światu urządzenie, ale konsekwentnie odmawia ujawnienia tajemnic technologii pozyskiwania energii wprost z atmosfery. Członkowie Methernithy są przekonani, że na obecnym poziomie rozwoju ludzkość mogłaby wykorzystywać Testa-Distaticę wcale nie do polepszenia jakości życia wszystkich, a do przemocy i zniszczenia.

Roman Farański mówi dziś z pełną odpowiedzialnością: - Wiem, o co chodzi. Zapewnia, że jest w stanie wykonać model od A do Z, przy niewyszukanym oprzyrządowaniu. I zrobi to lada chwila, podczas przygotowywanej prezentacji, na którą zaprosi ludzi nauki. Oczywiście, musi temu towarzyszyć publikacja w poważnej, branżowej prasie, wraz z opisem patentowym. Mała jednostka pokazowa będzie mieć prawdopodobnie moc silnika do malucha.

## Robienie ropy

Z Romanem Farańskim nietłatwo się rozmawia. Szczególnie urzędnikom. Trudno mu wcisnąć kit, wykręcić się ogólnikiem czy zasłonić przepisami. Na pytanie, gdzie studiował, odpowiada:

- A, różnie... skończyłem biochemię na Uniwersytecie Wrocławskim, inżynierię materiałową na Politechnice Gdańskiej, zaliczyłem Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu i jeszcze Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej. A nie skończyłem budownictwa lądowego na Politechnice Wrocławskiej (4 semestry) i mechanizacji rolnictwa na Akademii Rolniczej (1 rok) - bo dziewczyny były piękne, wino tanie, a mnie się nie chciało siedzieć od ósmej do dwudziestej...

Cztery fakultety, dwa doktoraty. Kilka patentów, w tym jeden dotyczący sposobu odzyskiwania złota i platynowców z rud polimetalicznych, a drugi na wytwarzanie spoiw siarkowych. I kilka wciąż niezrealizowanych pomysłów, które, dziwnym zrządzeniem losu, jakoś się nie mogą przebić do świata. Wśród nich mikrobiologicz-

być wielki interes. Rozmawiano nie tylko o mule z osadników, ale i o niedostępnych złożach w ziemi, które planowano „zaszczepić” bakterią Pseudomonas, a potem pompować stamtąd czarne złoto. Plan był świetny, zabrakło inwestora. Potem było już bardzo po polsku. Wojewoda, który uwierzył w ideę i gotów był wesprzeć przedsięwzięcie - poszedł siedzieć. Za grzeszki niezwiązane z bakteriami, ale to już nie miało żadnego znaczenia dla przedsięwzięcia. Zaraz potem, po cichutku, pewna firma otrzymała koncesję na poszukiwanie złóż metali, akurat tam, gdzie Farański chciał zapuszczać bakterie, i sprawa poszła ad acta.

Inżynier nie raz i nie dwa otarł się o system, napędzający naszą cywilizację. Rozumie, że są siły, które nie chcą i nie życzą sobie zmian. Było tak:

retorta zaczęła w promieniach słońca emitować srebrny promień. Inżynier puścił w internet komentarz o eks-cenerach, czyli wzmacnianiu światła, i zajął się czym innym. 5 lat później przyszedł z Rosji mail.

- Ktoś się powołuje na mój artykuł sprzed lat i prosi o spotkanie - opowiada inżynier. - Chce rozmawiać. To mu odpisałem: „Przyjedź do Krakowa!” On, że nie może. Albo Moskwa, albo Wiedeń. To pojechałem, zwłaszcza że postawił bilet.

Mężczyzna powiedział panu Romanowi, że powstał specjalny zespół przy Instytucie Przemysłowej Chemii Organicznej Rosyjskiej Akademii Nauk i zajmuje się szungitem oraz eks-cenerami.

- Zapytałem go: „Będziesz mi płacił?” A on na to, że będzie. Dużo? Dużo! A czy ty wiesz, o czym ty mó-

rok młody student Farański chałturzył na różne sposoby, m.in. ucząc fizyki w Technikum Budowlanym na Grabiszyńskiej we Wrocławiu. Przerabiał z dziećmi rezonans magnetyczny, czyli równanie Thompsona. Zaraz potem zdał egzamin, głowił się nad iloczynami macierzowymi. W trakcie egzaminu zaczęło mu coś świecić.

- A gdybym zamiast indukcyjności wziął grawitację, a zamiast pojemności wziął entropię? I podparł to rezonansem grawitacyjnym...?

Siadł na piętze, wyjął jakieś kartki i zaczął wyprowadzać iloczyn, zmieniając podstawowe pojęcia. Zaprzyjaźniona profesor zajął mu przez ramię. - Pani profesor, jeśli to jest prawda, to jest najstraszliwsza broń, jaką świat widział - występował błąd z przejścia student.

Dopiero potem, później, poszerzył swoją wiedzę o prace Tesli. Później doszła do tego teoria Unitarnego Pola Informacyjnego, opublikowana przez polskiego naukowca, Ryszarda Horodeckiego, w 1991 roku w „Annalen der Physik”. I doszły kolejne elementy układanki, włącznie z matematyką Wimanowską i tesseractem, czyli wielowymiarowym sześcianiem oraz hiperprzestrzeniami (nie chodzi tu o Marvellowski artefakt rodem z Asgardu - przyp. red), a także niedawno odkryty efekt żyroskopowy czy fale Schumana.

- Poza wymiarem kartezjańskim, który ludzie jeszcze jako tako ogarniają, istnieją też inne przestrzenie, których nasz mózg nie jest w stanie pojąć - mówi w pasję Roman Farański. - Już Tesla mówił, że żyjemy w morzu energii. Każdy z nas może czerpać z tego morza w ilości nieograniczonej, ale z różnych przyczyn tak nie jest. Proszę sobie wyobrazić teraz, że każdy może mieć za darmo źródło zasilania... Cały system pada...

Roman Farański przyznaje, że długo nosił w sobie nierozwiązany konflikt. Czy można dać światu potężną technologię, skoro nie ma gwarancji, jak zostanie ona spożytkowana?

Od pewnego czasu inżynier myśli jednak inaczej. Ludzie i bez tej technologii na okrągło, bez przerwy się mordują i wyrządzają sobie zło. Może więc pora wprowadzić do systemu istotne zmiany?

R. Farański przypisuje Izerom szczególne właściwości, wynikające zarówno z historii miejsca, jak i z jego budowy geologicznej. - Jestem romantykiem - mówi, dzieląc się z znajomymi swoją koncepcją utworzenia w regionie spofeczno-ekonomiczno-przyrodniczej enklawy. Nadał temu pomysłowi nazwę „Izerskich Integracji”, a elektrownie grawitacyjne mają stać się swoistym modus vivendi tego miejsca, czyli sposobem ułożenia wzajemnych stosunków umożliwiający współżycie ludzi o odmiennych poglądach lub interesach.

Czy zobaczymy wkrótce na własne oczy rozwiązana zagadkę, której tajemnic od lat strzegą członkowie wspólnoty Methernithy? Czy w Izerach powstaną elektrownie grawitacyjne? Czas pokaże...

Katarzyna Matla



**Inżynier Roman Farański zapewnia, że jest w stanie zbudować elektrownię grawitacyjną.**

ne techniki otrzymywania płynnych węglowodorów, substytutów ropy naftowej z kamienia węglowego i odpadowych mułów węglowych. O tym ostatnim było głośno swego czasu. Justyna Pichowicz napisała na początku nowego tysiąclecia, na łamach wałbrzyskiego tygodnika, że miasto ma szansę stać się największym zagłębiem naftowym w kraju. A wszystko za sprawą bakterii z gatunku Pseudomonas, przy troskliwej opiece inżyniera Farańskiego. Chodziło nie o wydobywanie, a robienie ropy. Farański wraz z innymi naukowcami od dłuższego czasu pracował w laboratorium Instytutu Chemii i Technologii Nafty i Węgla Politechniki Wrocławskiej. Badali bakterie sprowadzane z Laboratorium Mikrobiologicznego w Pradze i ich szczególne właściwości. Naukowcom udało się w próbach doprowadzić do uwodornienia mułu węglowego pobranego z Osadnika Centralnego Mułów Węglowych byłych kopalni. Zamienili muł w ropę. Miał z tego

## Przygoda z szungitem

- To było w Wiedniu - opowiada Farański. - Załapałem się wtedy na najwyższą stawkę w moim życiu, 1000 euro za godzinę.

W 2003 r. otrzymał pewne zlecenie w Bielsku Białej. Miał do dyspozycji laboratorium, a w świecie modne były wtedy fulereny, czyli węgle fabryczne. Z tego potem poszły nanotechnologie, nanorurki, grafen, był Nobel w tej dziedzinie. Wiadomo było, że się fulereny robi syntetycznie, spalając grafit w łuku elektrycznym, w atmosferze helu. I wiadomo było, że fulereny znajduje się też w naturze, w niektórych me-teorytach, oraz w szungicę. Szungit to węgiel, kopalina o bardzo interesujących właściwościach.

Farański miał laboratorium do dyspozycji, więc postanowił poeksperymentować z szungitem. Wyeks-trahował coś, co wziął początkowo za brudy, jakąś wypłukaną z próbki organikę. Po trzech tygodniach brudna

wiszę? - dopytywał inżynier. Tamten zapewniał, że wie.

- Za godzinę rozmowy dostałem 1000 euro. Miałem jechać do domu, a w Krakowie już miały czekać bilety i dokumenty na wyjazd do Moskwy. Ja widziałem, że do pewnych tematów deleguje się bardzo konkretne osoby. I powiedziałem mu, że nie będę mieć o nic żalu, jak on mi po tej naszej rozmowie prześle maila z przeprosinami i odwoła wszystko. Zapewniłem, że zrozumie i że nie będę mieć pretensji. Wróciłem, poszedłem do konsulatu, odebrałem wizę i okazało się, że jestem zaproszony przez mera Moskwy. Parę dni później przyszedł mail: „Sorry, miałeś rację...”

## Zmienić system?

Dla Romana Farańskiego temat tzw. energii nieskończonych zaczął się bardzo wcześnie. Ich ślady pojawiają się w mitach rozlicznych kultur, np. w legendach atlantydzkich. Trudno się oprzeć tej magii, a jeszcze trudniej zachować zdrowy rozsądek. W 1973

Życie niewesołe

Trzeciego męża poznałam 18 lat temu, gdy byłam już dwukrotną rozwódką. Oba moje wcześniejsze małżeństwa były bardzo nieudane, jeden mąż okazał się alkoholikiem, a drugi damskim bokserem. Z każdego z tych związków urodziło nam się dziecko, obie dziewczynki. Starsza córka, która dzisiaj próbuje po raz kolejny układać sobie życie, ma już 30 lat, sprawiała mi dużo problemów, była uzależniona od narkotyków. Z drugiego związku urodziła się dziewczynka z porażeniem mózgowym, która zmarła w wieku 6 lat. Nie zliczę, ile razy byliśmy w Centrum Zdrowia Dziecka, ile nadziei pokładałam w kolejnych próbach kosztownej rehabilitacji. Nikt mi nie powiedział, że dziecko może umrzeć w każdej chwili, miałam nadzieję, że wyprowadzę ją chociaż częściowo z tej choroby. W sumie wiele lat koszmaru... Potem nie chciałam już ani kolejnego męża, ani dzieci. Starszą córkę wozłam po ośrodkach monarowskich, była w Czerwonym Dworcu, była nad morzem i jeszcze gdzie indziej. Pierwszy raz zgodzono się ją przyjąć, chociaż nie miała jeszcze 18 lat, a był to ośrodek dla dorosłych. Byłam przekonana, że wyjadzie stamtąd za parę miesięcy, będzie wolna od uzależnienia. Jakże się myliłam. Pamiętam, jak którejś niedzieli, gdy odwiedziliśmy z mężem moją dorosłą już wtedy córkę w Czerwonym Dworcu w Mysłakowicach, zastaliśmy tylko kierownika, bo reszta była na mszy świętej w kościele. Z góry było widać, jak grupa kilkunastu młodych ludzi pnie się ścieżką w naszym kierunku i wtedy ów kierownik powiedział: ze statystyk wynika, że jakieś dwie, trzy osoby z nich może wyjść z uzależnienia. Dosłownie myślałam wtedy, że żartuje. Dzisiaj z córką mam słaby kontakt, odnoszę wrażenie, że nie uwolniła się od tych narkotyków do końca, chociaż sama ma już dziecko. Gdy już mnie opuściła na dobre, powiem szczerze, że poczułam ulgę. Mieszkałam wtedy sama, drugiego męża porzuciłam, rozwód był w toku, wreszcie zajęłam się sobą, swoimi pasjami, zdałam też w końcu maturę. Miałam prawie czterdziestkę. Właśnie wtedy poznałam swojego obecnego męża. Nie chciałam już wychodzić za mąż, byłam gotowa żyć już sama do końca, czułam się wyzwolona od tych problemów z narkomanią mojej córki, od krańcowych przeżyć związanych z chorobą tej młodszej - wtedy już nie żyła od 7 lat. W pracy poznałam mężczyznę, również po podobnych przejściach, odeszła od niego żona, zabrała ze sobą syna, walczył wtedy o swoje prawa ojcowskie w sądzie. W ten sposób, mimo że nie chciałam i nie planowałam, po raz trzeci postanowiłam związać się z mężczyzną. Oczywiście bez ślubu, bo już przekonałam się, że to nie ślub jest ważny i nie on przynosi ludziom szczęście. Było to 15 lat temu. Dzisiaj mamy 13-letnią wspaniałą córkę, uczennicę najlepszego gimnazjum, oboje z mężem prowadzimy nieduży biznes, spędzamy wspólnie cudowne wakacje, zwiedzamy obce kraje, jednym słowem cieszymy się życiem. Dominiko, pewnie wszyscy zastanawiają się, dlaczego napisałam ten list do takiej smutnej rubryki w gazecie, gdzie czytelnicy opisują wyłącznie swoje nieszczęścia, życiowe kłęski i rodzinne dramaty? Bo moje poprzednie życie takie właśnie dramatyczne było. Często nie widziałam już żadnego wyjścia z sytuacji. Plakałam w poduszkę, modliłam się o życie dla mojej chorej córeczki i o to, żeby starsza wyszła z nałogu. Ale jak wiemy, wszystko przemija, nieszczęścia również. I nie należy tracić nadziei na lepsze jutro, ja nie traćłam. Dzisiaj są Walentynki, dlatego mnie natchnęło, żeby ten list napisać. Pokochałam człowieka, chociaż nie myślałam o miłości, tylko o tym, żeby już nie cierpieć. I w końcu doczekaliśmy się córki, która wynagradza nam poprzednie niepowodzenia życiowe. Życzę wszystkim szczęśliwego zakończenia, takiego, jakie zdarzyło się właśnie nam.

Beata

Dziękujemy za list, optymizm jest nam tutaj też bardzo potrzebny.

Dominika (dominika@nj24.pl)

# Pierogi małe tradycyjne

W polskiej kuchni pierogów nie może zabraknąć. Smakosze tylko „ruskich” czy pierogów z kapustą i grzybami wcale nie należą do rzadkości. Im nie znudzi się tradycyjny farsz, który z pokolenia na pokolenie przekazują mamy i... pierogarnie powstające w każdym mieście. Dla tych, którzy lubią eksperymentować ze smakami dzieciństwa, proponujemy dziś przepis na tradycję „zmieszaną” ze szpinakiem i serkiem ricotta. Kto raz spróbuje takich pierogów, nie będzie ciągle wierny „ruskim”.

**Pierogi z kaszą, szpinakiem i ricottą**

Ciasto na pierogi każda gospodyni wyrabia według własnej, sprawdzonej receptury. Za to farsz może być nowym wyzwaniem.

**Składniki na farsz:** 2 woreczki kaszy gryczanej prażonej, 1 opakowanie mrożonego szpinaku w liściach, 2 ząbki czosnku, 2 łyżki masła, opakowanie sera ricotta, sól i pieprz do smaku.

**Przygotowanie:** rozgrzewamy na patelni masło, podsmażamy posiekany czosnek. Dodajemy szpinak, pół szklanki wody, przykrywamy patelnię i chwilę dusimy szpinak, aż zmięknie. Dodajemy ugotowaną wcześniej kaszę gryczaną i opakowanie ricotty, doprawiamy solą i pieprzem do smaku, mieszamy.

Z rozwałkowanego, podsyanego mąką ciasta wykrawamy szklanką koła. Nakładamy na środek łyżeczką farsz, zaklejamy boki, gotujemy pierogi na wolnym ogniu około 10 min.

MPP



M. POTOCZAK/PŁECZYŃSKA

## Co, gdzie, za ile...

Do marketów powoli wchodzi wiosna. W Tesco jest już bogaty wybór nasion (ceny zróżnicowane, warto więc przed zakupem zrobić wcześniej rekonesans, bo po co przepłacać), są róże (6,99 zł), kwiaty cebulowe (5,99 zł), jest dymka (7,99 i 8,99 zł), są również przecenione meble ogrodowe.

Jeśli chodzi o ceny warzyw, w tym zestawieniu Real nie jest najdroższy. Na niektórych produktach różnice są dość spore (np. mleko czy masło Łaciate). Na szczęście jeleniogórskie markety nie są od siebie położone daleko – można z powodzeniem wybrać w każdym tylko te produkty, których cena jest satysfakcjonująca i w ten sposób zaoszczędzić parę złotych (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	1,99	2,49	2,49
mleko Łaciate 3,2 tł./masło 200 g 82% tł.	2,79/3,99	3,19/4,79	2,29/3,49
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	20,90/13,50	14,90/14,09	12,99/11,52
ryż/cukier	2,79/2,05	2,89/2,19	2,52/2,77
olej Kujawski (1 l)/jajka (10 szt.)	5,93/3,29	6,39/3,29	5,98/4,26
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,35/2,38	1,25/2,52	1,18/2,38
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,87/2,69	2,39/2,79	1,94/2,78
cytryny/banany (1 kg)	4,49/4,89	4,99/4,49	4,48/4,18
sałata lodowa/głowiasta (główka)	2,99/2,59	1,99/2,99	2,48/2,65
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/1,09	7,99/1,99	5,98/1,08
marchew/pietruska /seler(kg)	0,88/3,19/2,39	1,79/3,79/2,99	1,69/3,18/2,38
pomidory/ogórek zielony	4,99/7,99	4,99/2,99(szt)	3,98/2,49(szt)
papryka czerwona /kapusta biała (kg)	5,75/1,09	7,99/1,29	5,98/1,08
brokuł/kalafior	2,99/7,99	2,49/6,99	5,48/6,48
ziemniak/buraki (1 kg)	0,79/1,09	1,09/1,29	0,69/0,85
jabłka/pomarańcze	1,49/2,49	1,49/2,99	1,48/2,79
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	25,90/23,99	14,80/25,00	24,99/22,88
kiełbasa podwawelska/śląska (1 kg)	11,90/18,11	14,00/10,90	16,89/14,30
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/24,99	6,99/13,99	7,69/30,99
pierś z indyka /kurczaka (1 kg)	19,99/15,49	19,99/13,99	19,98/13,98
schab z kością/bez kości (1 kg)	12,99/17,99	brak/15,99	10,99/15,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/14,99	brak/15,99	brak/12,99

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

**Do oddania:**

Odzież na szczupłą kobietę; pralka „Frania”, pościel, ręczniki, firanki, książki; kuchenka; łyżwy figurowe (nr 37 i 45); kurtka na kozuchu kokaki (L) damskie (nr 41); dywan.

**Potrzeby:**

Pościel, stół, zlewozmywak, tapczan, wózek inwalidzki, radio, TV; wózek, wanienska, kojec, przewijak, butelki, podgrzewacz, odzież dla niemowlaka (dziewczynka); meble.

## Gdy serce drgnie

Witam serdecznie samotnych panów. Poznam Pana samotnego, uczciwego, z poczuciem humoru, w wieku od 45 do 55 lat. Jestem samotną mamą, lat 45. Pracująca, niezależna finansowo i mieszkaniowo. Lubię kino, spacerować. Jeżeli jesteś samotny i szukasz bratniej duszy na dobre i na złe, zadzwoń lub napisz smsa. Tel. 794-645-783. Pozdrawiam.

**Krystyna**

Mam 70 lat - wdowa. Jestem osobą kulturalną, zadbaną i dobrze wyglądającą, niezależną finansowo, bez nałogów. Z przyjemnością poznam pana w podobnym wieku, kulturalnego, bez nałogów, z Jeleniej Góry lub pobliskiej okolicy. Tel. 790-715-325.

**Zojka**

Mężczyzna (49+) - materializacja moich marzeń i dom zbudowany na moją miarę, bardzo pilnie poszukiwany. ewa100-100@wp.pl

**Ewa**

38-latek, lojalny, bez zobowiązań, pozna miłą Panią - cel „przyjaźń”. A może coś więcej? Wiek w granicy rozsądku. Tylko poważne oferty. Tel./ sms 661-796-362

**Blizniak**

Szukam kobiety w wieku 40-55 lat bez nałogów, zainteresowanej przyjaźnią, spacerami, miłymi wieczorami. Kto wie, może zrodzi się piękne uczucie??? Ja wdowiec, bardzo samotny, mam 63 lata, jestem na rencie i pracuję. Mieszkam w Jeleniej Górze. Mam dorosłe dzieci, które mają już swoje rodziny. Czuję się samotny, dlatego szukam bratniej duszy. Jeśli jesteś gotowa mnie poznać, zapraszam do korespondencji, a może spotkania się w realu i kto wie...mój numer tel. 531-660-336.

**Anonim.**

Aktywny emeryt, młodego wyglądu, wzrostu 173 cm. Bez nałogów, zobowiązań. Uczciwy, szlachetny wegetarianin pozna na wspólny był samotną Panią w wieku od x do 62 lat. Miłośniczkę przyrody - natury, średniowiecznych zamków i wędrowek szlakami turystycznymi. Tel. 75/736-14-39 w godzinach 17-20

**Waga**

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może właśnie szukam ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 34-37 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia, każdej chwili. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anons, to pisz

już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

**Pelo**

Mam 40 lat, jestem niezależnym kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Poznam dziewczynę w wieku ok. 30 lat, chcącą stabilizacji i poważnie podchodzącą do życia. Najchętniej z okolic Gryfowa Śl., lecz to nie warunek. Proszę o poważne oferty na adres email: hercules283@wp.pl

**Herkules**

Witam. Uczciwy, bardzo pracowity, nienadużywający nałogów, szczerzy, kochający pragnie poznać panią bez zobowiązań w wieku 20-45 lat, ceniącą również szczerą, kochającą tylko tego jedyne. Pani z Jeleniej Góry lub okolic, dziecko nie stanowi przeszkod. Pozdrawiam wszystkie odważne panie. Tel. 570-812-033.

**Stawek**

Anons do Pani 55-66 lat. Jestem skromnym, niepijącym mężczyzną, szanuję godność kobiety, mam 64 lata. Szukam partnerki do niesponsorowanych spotkań w celu wzajemnego uprzyjemniania sobie życia. Sms tak. Tel. 669-693-560.

**Jeleniogórzanin**

Miły, spokojny domator, bez nałogu, wysoki, niezależny mieszkaniowo, finansowo, pozna Panią korpułentną, bez nałogu, miłą, sympatyczną do stałego związku. Pani w wieku do 60 lat, zapewniam mieszkanie we dwoje. Tylko tel. 518-649-794.

**Leszek**

Samotny, zmotoryzowany, w. 80, w. 170, spokojny, złota rączka, chce poznać Panią o zbliżonych cechach. Okolice Jeleniej Góry. Nie łowczymy majątków. Tel. 694-797-096.

**Edward**

**Doskwiera Ci samotność? Czujesz, że masz dosyć życia w pojedynkę? Nie wahaj się, tylko napisz do mnie. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl**

**Łatwo przekazać 1 proc. z podatku potrzebującym. Może warto, by pieniądze pozostały blisko?**

# Także Ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

W cyklu publikacji zachęcamy, by skorzystać z naszego prawa do przekazywania 1 procenta wartości naszego podatku organizacjom pożytku publicznego. I sugerujemy, aby rozważyć przekazanie tych środków organizacjom działającym w naszych miejscowościach, gminach, powiatach. To sposób, by z tych pieniędzy pośrednio lub bezpośrednio skorzystać.

Aktywnie działający w lokalnych środowiskach mieszkańcy już to dobrze wiedzą. Z roku na rok liczba organizacji proszących o nasz 1 proc. rośnie. W 2010 było na naszym terenie raptem 70 tego typu stowarzyszeń, lawinowy wzrost miał miejsce w 2012 r. roku, kiedy liczba OPP u nas dobieła do 96. W następnych latach przybyło kolejnych kilkanaście i dziś mamy takich, działających lokalnie organizacji pożytku publicznego, już 111 (od ubiegłego roku liczba ta zwiększyła się o 3).

Od wielu lat organizacje pożytku publicznego, prowadzące swą działalność w sferze służby zdrowia i pozasystemowej pomocy chorym, należą do cieszących się największym zaufaniem podatników. Przez całe lata najhojniej wspieraną organizacją w naszym regionie było Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Jeleniogórskiego szpitala. Od trzech lat pozycję lidera ma Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka, a w tym roku na drugie miejsce wysunęło się Stowarzyszenie na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie”.

Można mówić o pewnym zgorzeleckim fenomenie. W powiecie działa aż 5 organizacji pożytku publicznego działających w tej sferze i wszystkie osiągają z roku na rok większe odpisy (w Jeleniej Górze i pozostałych powiatach tendencja jest raczej spadkowa). Widać to na przykładzie nie tylko stowarzyszeń „szpitalnych” ale także np. organizacji „Amazonki”. Bogatyńskie „Amazonki” zebrały w ubiegłym roku ponad 66 tys. zł, jeleniogórskie raptem 10 tys. zł...

Działające w tej sferze organizacje są zwykle najbardziej transparentne, a efekty ich poczynań trudno przecenić, zważywszy na notoryczne niedofinansowanie służby zdrowia.

W przypadku jeleniogórskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej wieloletnie wsparcie podatników pozwoliło doposażyć

jeleniogórski szpital w aparaturę wartości grubo ponad miliona złotych. W ostatnich latach Stowarzyszenie zakupiło między innymi: zestawy endoskopowe do diagnostyki i terapii dróg żółciowych oraz dolnego i górnego odcinka przewodu pokarmowego



Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej także dzięki wieloletniemu wsparciu podatników doposażyło jeleniogórski szpital w aparaturę medyczną wartości grubo ponad miliona złotych.

za kwotę 540.000 zł; mammograf z przystawką umożliwiającą biopsję zmian piersi i specjalistycznym fotelem za kwotę 450.000 zł; gamma kamerę - urządzenie umożliwiające identyfikację węzłów wartowniczych, co pozwala na nowoczesne leczenie raka piersi, za kwotę 88.000 zł, czy ambulans sanitarny dla potrzeb pacjentów szpitala za kwotę 104.000 zł. Aktualnie Stowarzyszenie zbiera pieniądze na kolejne urządzenia niezbędne do wykonywania zabiegów małoinwazyjnych, które pozwolą optymalnie leczyć dużą grupę chorych.

Lista Organizacji Pożytku Publicznego, działających w regionie jeleniogórskim na rzecz pomocy chorym, według pozyskanych środków w 2014 r. Druga kwota, to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2013, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 7423 OPP wspartych w 2014 r. w Polsce.

\* Stowarzyszenie na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie”: 110 619,90 zł; + 13,0 tys. zł (439)  
\* Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wo-

jewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze: 99741,80 zł; - 8,1 tys. zł (468)

\* Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze: 89 837,56 zł; + 37,8 tys. zł (506)

Urologicznym Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze: 3293,90 zł; - 0,1 tys. zł (4539)

\* Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej

\* Fundacja „Wspierajmy Zdrowie” - Bolesławiec: 2771,98 zł; - 0,8 tys. zł; (4844)

\* Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Życzliwych - Zgorzelec: 2354,50 zł; - 2,2 tys. zł (5111)

\* Stowarzyszenie Niedosłyszących „Lira” - Jelenia Góra: 2333,50 zł; - 0,9 tys. zł (5123)

\* Stowarzyszenie Wspierające Rozwój Osób Niepełnosprawnych, Starych i Chorych „In gremio” w Zgorzelcu: 2314,40 zł; + 2,1 tys. zł (5133)

\* Stowarzyszenie Profilaktyki i Profesjonalnej Pomocy Osobom Uzależnionym „Subsidium” w Zgorzelcu: 2309,20 zł; + 0,4 tys. zł (5136)

\* Fundacja „Pomagamy żyć innym” Jelenia Góra: 1540,50 zł (5737); w 2013 r. nie korzystała z odpisu

Nowe:  
\* Karkonoskie Stowarzyszenie Osób Laryngektomowanych - Jelenia Góra

\* Fundacja Carita - Życie ze Szpiczakiem - Kowary; powrót po rocznej przerwie; w 2013 r. 31 986,61 zł

\* Fundacja „Kwiat Paproci” (Nowogrodziec) Straciły status OPP;

\* „Azymut Zdrowie” (w likwidacji) Jelenia Góra: 97,90 zł; - 1,2 tys. zł (7301)

\* Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie Przy SOSW W Zgorzelcu „Szansa”: 2342,40 (5116); Stowarzyszenie w rejestrze OPP ujęte było tylko w ubiegłym roku (mal)

\* Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazonki”: 66 361,60 zł; + 5,7 tys. zł; (647)

\* Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa: 20 112,90 zł; - 1,4 tys. zł (1620)

\* Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym „Płakowice” w Lwówku: 16 648,36 zł; - 6,7 tys. zł (1975)

\* Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Jeleniej Górze 13 298,80 zł; - 1,0 tys. zł (2125);

\* „Fundacja Zdrowa Wieś” - Jelenia Góra: 10 618,80 zł; + 9,3 tys. zł (2468)

\* Karkonoski Klub Amazonki Jelenia Góra: 10 357,84 zł; 0,0 tys. zł (2504)

\* Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jeleniej Górze: 10 013,85 zł; + 2,4 tys. zł (2558)

\* Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddz. Terenowy w Jeleniej Górze: 9964,80 zł; + 0,7 tys. zł (2564)

\* Fundacja „Niepełnosprawnym i oczekującym pomocy” w Zgorzelcu: 9036,10 zł; + 5,0 tys. zł (2724)

\* Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Urologii Jeleniogórskiej „Urovita” przy Oddziale

Troski w Bolesławcu: 5178,60 zł; - 2,5 tys. zł (3743)

\* Stowarzyszenie Osób Przewlekłe Chorych „Pomocna Dłoń” w Jeleniej Górze: 2822,50 zł (4818); w 2013 r. nie korzystało z odpisu

## Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej, w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość przeznaczoną na ten cel kwotę, nazwę organizacji i numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku. Nowe druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej - jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych Ministerstwa Polityki Społecznej, Finansów a także w urzędach skarbowych.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjniej określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych personalnych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

Od kilku lat zasady przekazywania odpisu są właściwie niezmiennie. Warto jednak zauważyć drobne udogodnienie dla ofiarodawców, wprowadzone od tego roku - od teraz podatnik, który się pomylił i zadeklaruje w zeznaniu na odpis dla OPP kwotę wyższą od należnego 1 proc., nie będzie już musiał fatygować się do urzędu skarbowego celem korekty zeznania; pracownicy skarbowki sami określą właściwą kwotę i prześlą ją organizacji.

## BEZPŁATNY! KURS KOMPUTEROWY

Szkolenie odbywa się w Jeleniej Górze i Lwówku Śląskim

Twoja  
kariera  
na startcie!

Uzyskaj  
europejski  
certyfikat!

Postaw  
na rozwój!

Grupa  
początkująca

Zapraszamy osoby w wieku 25 - 64 lat, zamieszkujące w województwie dolnośląskim, poszukujące pracy, nieaktywne zawodowo lub osoby pracujące z orzeczeniem o niepełnosprawności. Więcej informacji na temat rekrutacji udziela Biuro Projektu.

www.karieranastarcie.pl | mail: biuro@karieranastarcie.pl  
tel. 71 707 04 54 | Pl. Solidarności 1/3/5, pokój 245  
53-661 Wrocław

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
Całowiek - najlepsza inwestycja

## NOWINY Jeleniogórskie

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych  
"Janmar"

**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19,  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax (75)76-18-660  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkoła Pawilon,  
tel. (75)78-233-82

**SZKLARSKA POREBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**PIECHOWICE**  
ul. Zymierskiego 53A,  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 31/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

**UL. ADAMA MICKIEWICZA 7.**  
Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 111,27 m<sup>2</sup>, składa się z czterech pokoi, przedpokoju, łazienki z w.c. i kuchni, położony na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,55%. Działka nr 18/2 o powierzchni 0,0410 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00021077/1.  
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 08.12.2102 r.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi nieuciąłliwe - głównie o charakterze centrówotwórczym, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 82.200,00 zł  
Wadium: 8.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 9 kwietnia 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 31/2015 Prezydenta Miasta z dnia 27 lutego 2015 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **30/03/2015 r o godz. 15.15, sala nr 124** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

1. Udziału w nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Jelenia Góra, **działka nr 10 o pow. 4753 m kw obręb Maciejowa III, stanowiącej własność dłużnika Krawczyk Janusz**, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00034876/6**.  
Cena oszacowania udziału wynosi: **2.925,00 zł**.  
Cena wywoławcza udziału w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **2.193,75 zł**.  
Zgodnie z art. 962 par. 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **292,50 zł** - od udziału, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**. W tytule przelewu należy określić którego udziału dotyczy wpłata rękojmi.
2. Udziału w nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości Jelenia Góra, **działka nr 10 o pow. 4753 m kw obręb Maciejowa III, stanowiącej własność dłużnika Krawczyk Elżbieta**, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00034876/6**.  
Cena oszacowania udziału wynosi: **2925,00 zł**.  
Cena wywoławcza udziału w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **2.193,75 zł**.  
Zgodnie z art. 962 par. 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **292,50 zł** - od udziału, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**. W tytule przelewu należy określić którego udziału dotyczy wpłata rękojmi.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **15/04/2015 o godz. 8.00, sala nr 121** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej położonej w miejscowości **Mitków, działka nr 21/9, stanowiącej własność dłużnika: Drost Jakub**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00072351/8**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **45.300,00 zł**.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **33.975,00 zł**.  
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **4.530,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 30/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. **ul. WOLNOŚCI 44**  
Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 45,00 m kw, składa się z dwóch pomieszczeń użytkowych, położony jest na poziomie piwnic budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 5,45%. Działka nr 667/7 o powierzchni 0,0695 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW - JG1J/00064019/0.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciąłliwe usługi - głównie o charakterze centrówotwórczym oraz placówki administracji państwowej i samorządowej. Towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 29.000,00 zł  
Wadium: 2.900,00 zł
2. **ul. KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA**  
Lokal użytkowy nr 5 - garaż składa się z jednego pomieszczenia o ogólnej powierzchni 24,70 m kw, położony jest w jednokondygnacyjnym budynku niemieszkalnym. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 10,05%. Działka nr 31/4 o powierzchni 0,0441 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW - JG1J/00082266/8.  
Obciążenia: 1 części garażu nr 5 objęta jest umową dzierżawy zawartą od dnia 01.01.2009 r. na czas nieokreślony. Nabywca nieruchomości przejmie prawa i obowiązki wynikające z tej umowy.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, jako przeznaczenie uzupełniające: tereny zabudowy usługowej i tereny infrastruktury technicznej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 8.440,00 zł  
Wadium: 840,00 zł
3. **ul. KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA**  
Lokal użytkowy nr 7 - garaż składa się z jednego pomieszczenia o ogólnej powierzchni 24,20 m kw, położony jest w jednokondygnacyjnym budynku niemieszkalnym. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 9,85%. Działka nr 31/4 o powierzchni 0,0441 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, KW - JG1J/00082266/8.  
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, jako przeznaczenie uzupełniające: tereny zabudowy usługowej i tereny infrastruktury technicznej.  
Cena wywoławcza nieruchomości: 8.310,00 zł  
Wadium: 830,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 9 kwietnia 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 30/2015 Prezydenta Miasta z dnia 27 lutego 2015 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej [www.nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://www.nieruchomosci.jeleniagora.pl)

**URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA**

## OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A. w Jeleniej Górze al. Jana Pawła II 33  
poszukuje osobę na stanowisko:

## TECHNOLOGA

(w pełnym wymiarze czasu pracy)

## Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne,
- znajomość wykonawstwa form wtryskowych oraz wykończeń,
- dobra znajomość rysunku technicznego,
- znajomość zasad obróbki skrawaniem,
- znajomość metrologii i materiałoznawstwa
- znajomość programów komputerowych w tym Auto Cad i Solid Edge
- zdolności analityczne oraz samodzielność w rozwiązywaniu problemów
- umiejętność pracy w zespole
- dyspozycyjność

## Opis stanowiska:

- nadzór technologiczny nad pracami narzędziowymi,
- rozwijanie i wdrażanie nowych technologii do procesu produkcji narzędzi,
- stały proces doskonalenia i optymalizacji procesu wykonania narzędzi,
- projektowanie technologii wytworzenia narzędzi,
- opracowywanie dokumentacji konstrukcyjno-technologicznej,
- tworzenie programów wykonawczych na obrabiarki CNC,
- nadzór nad wdrażaniem nowych narzędzi oraz procesów technologicznych.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: **Przedsiębiorstwo SIMET S.A. 58-560 Jelenia Góra ul. Al. Jana Pawła II 33** lub e-mail: [zvioletta@simet.com.pl](mailto:zvioletta@simet.com.pl) lub złożyć ofertę osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7.00 do 15.00 w pk 005.

Kontakt telefoniczny pod nr tel. 075 64 71 506.

W ofercie prosimy umieścić klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r. nr 133 poz. 883 z późn.zm.)”

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



TAURON EKOENERGIA sp. z o.o. z siedzibą w Jeleniej Górze wchodzi w skład Grupy TAURON, drugiej co do wielkości grupy energetycznej w kraju kontrolującej łańcuch wartości, począwszy od wydobycia węgla przez produkcję energii elektrycznej, w tym w odnawialnych źródłach energii, aż po sprzedaż energii elektrycznej do klientów końcowych.

TAURON Ekoenergia sp. z o.o. poszukuje kandydatów na stanowisko:

### Specjalista ds. automatyki i systemów technologicznych

Miejsce pracy: Jelenia Góra

## Wymagania:

- ukończone studia w kierunkach: automatyka, elektrotechnika, informatyka lub pokrewne,
- minimum 3-letnie doświadczenia zawodowe,
- znajomość automatyki przemysłowej,
- znajomość systemów SCADA,
- znajomość protokołów transmisji danych w sieciach przemysłowych,
- umiejętność czytania rysunków technicznych i schematów elektrycznych,
- praktyczna umiejętność diagnozowania i usuwania usterek w systemach SCADA,
- znajomość zagadnień sieci komputerowych, przynajmniej na poziomie CCNA Sec lub równoważnym,
- wiedza i umiejętności pozwalające na administrację systemami operacyjnymi MS Windows Server oraz rodziny Linux,
- umiejętność administracji środowiskami wirtualnymi VMware,
- znajomość technologii wideokonferencyjnych,
- znajomość systemów klasy ERP,
- samodzielność oraz analityczne podejście do rozwiązywania problemów,
- gotowość do podróży służbowych,
- znajomość języka angielskiego na poziomie umożliwiającym czytanie dokumentacji.

## Wymagania pożądane (dodatkowe):

- znajomość relacyjnych baz danych,
- doświadczenie w sektorze energetycznym.

## Zadania do realizacji:

- utrzymanie systemów technologicznych,
- uczestnictwo w tworzeniu dokumentacji przetargowych w zakresie automatyki, systemów sterowania oraz transmisji danych,
- planowanie rozwoju w zakresie automatyki i systemów sterowania,
- planowanie, uzgadnianie oraz nadzorowanie wykonania budżetu w obszarze prawnym Spółki.

## Oferujemy:

- atrakcyjne warunki zatrudnienia i wynagrodzenia,
- pracę w jednej z największych grup kapitałowych w sektorze energetycznym w Polsce.

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:  
**TAURON EKOENERGIA sp. z o.o.**  
ul. Obronców Pokoju 2B  
58-500 Jelenia Góra  
lub na adres mailowy:  
[renata.wozniak@tauron-ekoenergia.pl](mailto:renata.wozniak@tauron-ekoenergia.pl)  
w terminie do 11.03.2015r.

Podane przez Panią/Pana dane osobowe ("Dane Osobowe") będą przetwarzane przez TAURON Ekoenergia sp. z o.o. z siedzibą w Jeleniej Górze, przy ul. Obronców Pokoju 2B, 58-500 Jelenia Góra ("Administrator Danych") w celu przeprowadzenia niniejszej rekrutacji. Administrator Danych informuje, że na podstawie ustawy o ochronie danych osobowych (tzw. "Ustawa o ochronie danych osobowych", Dz. U. z 2014.1182) ma Pani/Pan prawo dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo do ich poprawienia. W dokumentach zgłoszeniowych prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji w TAURON Ekoenergia sp. z o.o. zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (tzw. "Ustawa o ochronie danych osobowych", Dz. U. z 2014.1182)."

## UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



**Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu:** chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

**Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:** Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

**Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

## JUN LITAWEN przyjmuje:

- 15 marca - WROCŁAW
- 16 marca - WAŁBRZYCH
- 17 marca - JELENIA GÓRA
- 18 marca - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC

**784 609 208, 693 788 894**

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.03/400  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.



Zapraszamy firmy, twórców i artystów do bezpłatnego udziału w wystawie  
**"PRODUKTY I PAMIĄTKI REGIONALNE" - NAJBARDZIEJ EFEKTYWNE FORMY PROMOCJI REGIONU** w dniach 19-21 marca 2015 r. w Eurocentrum w Jabloncu nad Nysą połączony z Targami Turystycznymi Euroregion TOUR 2015.



Zgłoszenia do 12 marca 2015 r. na adres: [marketing@karr.pl](mailto:marketing@karr.pl) poprzez Formularz Zgłoszenia Udziału zamieszczony na stronie [www.karr.pl](http://www.karr.pl)



Organizator:  
Powiatowa Liga Gospodarcza  
w Jabloncu nad Nysą

Dodatkowe informacje  
pod nr telefonów  
75 75-27-506, -515, -522.



Zgłoszenia:  
Karkonoska Agencja  
Rozwoju Regionalnego S.A.  
w Jeleniej Górze

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 29/2015 ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

ul. **ARMII KRAJOWEJ 18**, Nieruchomość zabudowana podpiwniczonym budynkiem niemieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych w zabudowie wolnostojącej, jednokondygnacyjnym budynkiem gospodarczym oraz budynkiem garażowym, położona w granicach działki nr 43/2 o powierzchni 0,1040 ha, obręb 28 NE, AM-59, kawałek wieczysta nr JG11/00091032/5.

Opis: Nieruchomość położona jest w części centralnej miasta, wśród zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej z wbudowanymi w parterach usługami oraz usługowej. W najbliższym otoczeniu znajdują się: budynek Szkoły Podstawowej nr 2, budynek Komendy Policji oraz Poczty Polskiej a także siedziba Straży Miejskiej w Jeleniej Górze. Nieruchomość charakteryzuje się bliskim dostępem do centrum miasta tj. ulicy 1 Maja oraz Marii Konopnickiej, które są głównymi ulicami handlowymi Jeleniej Góry, wyłączonymi z ruchu pojazdów samochodowych (z wyjątkiem zaopatrzenia i dostaw towarów).

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuczelniane usługi - głównie o charakterze centrów biurowych (handel, gastronomia, banki, hotele itp.). Towarzystwem funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 392.000,00 zł Wadium: 39.200,00 zł  
Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A.

I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 3 kwietnia 2015 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2015 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 29/2015 Prezydenta Miasta z dnia 26 lutego 2015 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-226 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

informuje o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem Nr 24.2015.VII z dnia 18.02.2015 r.  
do wydzierżawienia gruntów stanowiących własność  
Miasta Jeleniej Góry.

Ogłoszenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Ptasiej nr 2-3, pokój nr 102, tel. 75-75-46-279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENTA MIAST JELENIEJ GÓRY**

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 13.2015.VII** z dnia 5 lutego 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Kruszwickiej,
2. **Obwieszczeniem nr 14.2015.VII** z dnia 5 lutego 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy:
  - Maciejowskiej, w granicach działki nr 9/7 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w działce nr 9/6;
  - Maciejowskiej, w granicach działki nr 9/8 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w działce nr 9/6;
  - Maciejowskiej, w granicach działki nr 9/9 wraz z udziałem wynoszącym 1/3 części w działce nr 9/6.
3. **Obwieszczeniem nr 15.2015.VII** z dnia 5 lutego 2015 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy ulicy:
  - Sokolicki, w granicach działki nr 4/4;
  - Rubinowej, w granicach działki nr 11/7.

Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**RENAULT MÉGANE LIMITED  
POCZUJ SIĘ JAK GWIAZDA****SKORZYSTAJ Z CODZIENNEJ  
SZANSY WYGRANIA PALIWA  
DO KOŃCA ROKU\***

Renault Mégane Limited. Zużycie paliwa w cyklach mieszanych w zależności od wersji silnikowej wynosi od 3,3 do 6,3 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 30 do 138 g/km. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> określone zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zużycie paliwa jest uzależnione od warunków i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Kierowca Renault może z powodzeniem z wykorzystaniem karty Renault i karty paliwa wygrać 1000 litrów benzyny lub 1000 litrów oleju silnikowego. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu skorzystania z oferty znajdują się na stronie [www.renault.pl](http://www.renault.pl).

\*Do wygrania 1000 litrów benzyny lub 1000 litrów oleju silnikowego w ramach oferty Renault. Wygranie paliwa lub oleju silnikowego jest uzależnione od warunków i zachowania kierowcy. Szczegółowe informacje dotyczące sposobu skorzystania z oferty znajdują się na stronie [www.renault.pl](http://www.renault.pl).

**DZIĘCIOŁOWSKI SP. Z O.O.**

JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

DRIVE THE CHANGE

**BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja**

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m<sup>2</sup> do 110 m<sup>2</sup> (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań



**"KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K."**  
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

[www.ksjdevelopment.pl](http://www.ksjdevelopment.pl)

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

– wjazd z ronda za budynek 82 A

(dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA – od

**3500,00**

(brutto)

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto

1. Lokal przy ul. Krótkiej 21 - pow. 107,46 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
2. Lokal przy ul. Krótkiej 23/24 - pow. 216,30 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową
3. Lokal przy ul. Jasnej 7 - pow. 40,64 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
4. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) - pow. 11,95 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
5. Lokal przy ul. 1 Maja 67/67of - pow. 103,60 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
6. Lokal przy ul. 1 Maja 67/67of - pow. 270,60 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
7. Lokal przy ul. Wolności 39 - pow. 28,29 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
8. Lokal przy ul. Wolności 41/41of - pow. 221,50 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
9. Lokal przy ul. Cieplickiej 27 - pow. 47,40 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
10. Lokal przy ul. Cieplickiej 178 - pow. 28,27 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
11. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 27 - pow. 34,78 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
12. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 27 - pow. 82,54 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
13. Lokal przy ul. Wzgórze Grota Roweckiego 15 - pow. 113,06 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, cichą produkcję, usługową lub biurową
14. Lokal przy ul. Wolności 212 - pow. 47,36 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
15. Lokal przy ul. Mrocznej 1 - pow. 38,60 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
16. Lokal przy ul. Długiej 6of - pow. 15,40 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub magazyn
17. Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) - pow. 39,26 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową
18. Lokal przy ul. Groszowej 3 - pow. 20,17 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
19. Lokal przy ul. Mieczysława Karłowicza 25a - pow. 48,50 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową
20. Lokal przy ul. Zjednoczenia Narodowego 1 - pow. 44,46 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową
21. Lokal przy ul. Mieczysława Karłowicza 25a - pow. 56,04 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 24 marca (wtorek) 2015 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem "Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ..." należy wpłacić do dnia 24 marca 2015 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wnieście wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKM, tj. do dnia 24 marca 2015 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentem zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem. Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

1. pod numerami telefonu 75-64-95-878, 879
2. na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl
3. na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórnej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-48-244.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

1 kwietnia 2015 r. o godz. 14:30

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,  
w sali nr 124, odbędzie się

## PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 15** (trzy pokoje) o powierzchni 49,50 m kw., położonego w budynku przy ul. Transportowej 13 w Jeleniej Górze. Właścicielem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest dłużnik egzekwowany, prawo to nie jest objęte księgą wieczystą, właścicielem lokalu mieszkalnego nr 15 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze, ul. Różyckiego 19.

**Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 86 700,00 zł.**

**Cena wywołania nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 65 025,00 zł.** Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękąmi w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 8 670,00 zł, **najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękami na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

1 kwietnia 2015 r. o godz. 14:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. A. Mickiewicza 21,  
w sali nr 124, odbędzie się

## PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest **prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4** (dwa pokoje) o powierzchni użytkowej 33,39 m kw. wraz z pomieszczeniami przynależnymi, łączna powierzchnia lokalu wraz z pomieszczeniami gospodarczymi wynosi 56,24 m kw., położonego w Jeleniej Górze przy ul. Wincentego Pola 1C, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00073251/4 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Właścicielem prawa do lokalu mieszkalnego nr 4 jest dłużnik egzekwowany.

**Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 36 600,00 zł.**

**Cena wywołania nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 27 450,00 zł.** Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękąmi w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 3 660,00 zł, **najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękami na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

Projekt "Wspieranie rozwoju regionalnych firm na pograniczu czesko-polskim" CZ.3.22/2.1.00/12.0/3400  
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Przekraczamy Granice.



Zapraszamy producentów i wytwórców szklarstwa artystycznego i użytkowego na forum dyskusyjne  
**"Rzemiosło tradycyjne KRAJU LIBERECKIEGO - Szklarstwo artystyczne i użytkowe  
- na nowo odkryta atrakcja ruchu turystycznego" dnia 19.03.2015 r.**  
w Eurocentrum w Jabloncu nad Nysą

Zapewniamy bezpłatny udział  
w forum dyskusyjnym,  
zwiedzanie targów turystycznych  
Euroregion TOUR 2015 i wystawy  
**"PRODUKTY I PAMIĄTKI  
REGIONALNE"**  
oraz przejazd busem.



Zgłoszenia do 12 marca 2015 r. na adres: [marketing@karr.pl](mailto:marketing@karr.pl) poprzez Formularz Zgłoszenia Udziału zamieszczony na stronie [www.karr.pl](http://www.karr.pl)



Organizator:  
Powiatowa Izba Gospodarcza  
w Jabloncu nad Nysą

Dodatkowe informacje  
pod nr telefonów  
75 75-27-506, -515, -522.



Zgłoszenia:  
Karkonoska Agencja  
Rozwoju Regionalnego S.A.  
w Jeleniej Górze



Ogłoszenia także w Internecie  
... już od piątku!

Tylko 3 zł netto!

**nj24.pl**



# BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

## LOKALE

**3-POKOJOWE** na Kiepurze za 175.000,- bez pośredników. Tel. 726-398-301. H3070-G

**ZABOBRZE** II zamienię kawalerkę 30 m kw., wysoki parter do wprowadzenia na 2 lub 3-pokojowe do II piętra. Tel. 699-911-112. I4-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. I29-G

**DO WYNAJĘCIA** kawalerka i 2-pokojowe, mieszkania pracownicze-Karpacz. Tel. 603-622-848. I102-G

**DO WYNAJĘCIA** komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. I201-G

**SPRZEDAM** kawalerkę na Kadetów bez pośredników, 505-778-123. I206-G

**MIESZKANIE** Wrocław- sprzedam, 601-750-910. I248-G

**POKÓJ** z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. I276-G

**SPRZEDAM** mieszkanie w Bolesławcu 25,40 m. Tel. 75/75-257-61; 508-805-308. I296-G

**POKOJE** dla pracowników. Tel. 664171154. I303-G

**KAWALERKA** 30 m kw. Zabobrze, Bacewicz 3, I piętro po remoncie, okna pcv, blok po termomodernizacji, woda+ ogrzewanie z sieci- sprzedam bez pośredników, 506-027-079. I333-G

**DO WYNAJĘCIA** pomieszczenie handlowe przy ul. Traugutta- tanio. Tel. 604-557-470. I350-G

**ŚWIERADÓW** centrum 44 m, wyremontowane, 118.000,- piękna lokalizacja, 722-753-801. I357-G

**ZAMIENIĘ** kwaterekowe 86 m, 3-pokojowe, piec, parter do remontu Woj.Polskiego z możliwością wykupu za 1%, nadający się na lokal usługowy, gabinety lekarskie koło byłego pogotowia ratunkowego na mniejsze 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. I362-G

**POKOJE** do wynajęcia, 794-908-387. I366-G

**DO WYNAJĘCIA** lokal użytkowy 60 m+ 20 m piwnica, parter, ul. Podwale. Tel. 508-126-052. I386-G

**PAWILON** do wynajęcia. Tel. 664-307-857. I404-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 54 m po generalnym remoncie z garażem, 606-744-694. I412-G

**SPRZEDAM** lokal użytkowy (sklep) w J.G., 728-895-311; 75/713-73-66 po 18.00. I413-G

**SPRZEDAM** mieszkanie trzy-pokojowe na parterze w Ściegnach k/ Karpacza. Tel. 603-960-499. I419-G

**DO WYNAJĘCIA** pokój w centrum, 300 zł+ media, 508-469-168. I423-G

**WROCŁAW-** sprzedam mieszkanie, 536-157-795. I428-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie, umeblowane w centrum, 67 m kw., czynsz 700 zł, kaucja 1.000 zł. Tel. 506-729-121. I439-G

**SPRZEDAM** mieszkanie 48 m, I piętro, 3-pokojowe z dużym tarasem Jelenia Góra, Kopernika 4, 602-245-552. I441-G

**DO WYNAJĘCIA** wyposażony salon fryzjerski- centrum J.G. Tel. 603-608-313. I442-G

**DO SPRZEDANIA** lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. I448-G

**SPRZEDAM** nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. I456-G

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie na Zabobrze w Jeleniej Górze, najchętniej studentom, 792945732. I327-K

**NAJTAŃSZE MIESZKANIA BEZCZYNszOWE**  
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.  
Sprzedaj bez pośredników  
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!  
Ceny od 1.799 zł/m²  
510-124-844

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane i grunty koło Jeleniej Góry sprzedam. Atrakcyjne położenie, media, dogodny dojazd, www.gruntyidzialki.pl Tel. 695-725-857. H2662-G

**ZARZĄDZANIE** Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. H2698-G

**SPRZEDAM** ładnie położone działki warunki zabudowy 38 zł/metr Strużnica 35, 603-729-489. I209-G

**HALA** 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910. I249-G

**HALA** 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. I247-G

**WYNAJMĘ** lub sprzedam piekarnię z wyposażeniem w Miłkowie, 604-288-865. I271-G

**DO WYNAJĘCIA** dom również firmy. Tel. 600-97-41-48. I322-G

**SPRZEDAM** ładny nowy dom do własnego wykończenia w Jeleniej Górze. Tel. 514-316-781. I334-G

**SPRZEDAM** działkę 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 80,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. I365-G

**SPRZEDAM** posiadłość z ogrodem i 20-letnim domem podpiwniczonym w dobrej cenie, dobrym miejscu, 790-619-488. I372-G

**MAŁY** dom, ogrzewany słońcem tanio sprzedam, 600-061-019. I389-G

**DZIAŁKĘ** rolną 1,95 ha w Jeleniej Górze sprzedam. Tel. 518-728-558. I446-G

**SPRZEDAM** pawilon handlowy-warzywniak 14 m w Jeleniej Górze z lokalizacją na deptaku przy ul. Bankowej (pomiędzy Matejki a Sudecką), cena 18.000,- do negocjacji, 604-463-265. I451-G

**MALOWNICZO** położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. I454-G

**OPTIMUM**  
ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANOWYMI  
tel. 603-444-062  
optimumzn@interia.pl

## MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

**SPRZEDAM** powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

**URZĘDOWA** kasacja pojazdów Jeżów Sudecki, Długa, 75/713-74-12; www.carbo.jgora.pl H2967-G

**VW NEW** Beetle, 601-750-910. I249-G

**PRZYCZEPA** laweta sprzedam, 601-750-910. I249-G

**TOYOTA** corolla, D-4-D poj. 1.4, 2005, przebieg 100000 km. grafity, diesel, pierwszy właściciel w kraju, opony letnie i zimowe, stan bardzo dobry, cena 18.500,- Tel. 692-700-640; 608-386-599. I250-G

**CZĘŚCI** samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. I262-G

**TŁUMIKI** tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. I21-K

**SKUP** aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl I332-K

**SPRZEDAM** motorower Wojan WJ 58 dwuletni, zarejestrowany, cena do uzgodnienia. Tel. 605-154-990. I284-K

**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ WYPOŻYCZALNI SAMOCHODOWEJ**  
**AUTO Pe-Ter**  
w Jeleniej Górze przy ul. Zgorzaleckiej 7a tel. 788-025-035

**AUTO-SZYBY HAKI HOŁOWNICZE**  
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa tel. (75)712-20-88; 601-95-25-99

**AUTO SKUP, KASACJA POJAZDÓW, AUTO ZŁOM, AUTO CZĘŚCI**  
**794-794-104**  
**794-794-804**  
www.szrotjelenia.pl

## KUPNO

**KUPIĘ** każde auto, 693-82-82-83. H2606-G

**KUPIĘ** każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

**KUPIĘ** antyki, 695-702-259. H2839-G

**KOLEKCJONER** kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. H3057-G

**KUPIĘ** każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. I279-G

**SKUP** książek, płyt muzycznych, przedmiotów z PRL-u. Dojazd- gotówka. 509675586. H2322-K

## SPRZEDAŻ

**BRYKIET** bukowo- dębowy, ceny producenta. Tel. 601-799-452. H2893-G

**DREWNO** kominkowe, 512-170-233. H3030-G

**DREWNO** kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H3135-G

**BUKOWE,** kominkowe, 506-070-359. I8-G

**DREWNO** kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. I30-G

**WĘGIEL** czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. I55-G

**WYSOKOKALORYCZNY** czeski brykiety dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykiety zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. I78-G

**SPRZEDAM** przydomową oczyszczalnię ścieków- biologiczną, cena 1000 zł. Tel. 604-557-470. I351-G

**SPRZEDAM** wiertarkę kolumnową, stan bardzo dobry. Tel. 604-557-470. I351-G

**MATERIAŁ** stolarski, 794-425-208. I378-G

**WIĘBY** dachowe- cena 700,- do 800,- tarcica liściasta- sucha, 662-156-576. I384-G

**DREWNO** kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. I402-G

**SPRZEDAM** dłużycę świerkową. Tel. 794-425-208. I415-G

**DREWNO** kominkowe piecowe. Telefon 692314428. I421-G

**DREWNO** kominkowe opałowe, 75/7125026. I64-K

**FIRMA** prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 609-669-129. I263-K

## KUPNO

**ZWIĘRCIADŁO**  
KRAWIECTWO  
miarowe na niestandardowe figury, garnitury, przeróbki  
BIŻUTERIA - ArtClay - zrób razem z nami własną biżuterię  
MAKIAŻ - mały wizaż  
Sprzedaż własnych wyrobów  
tel. 509-118-002; 512-736-140  
J.G., ul. Wolności 218

**KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA**  
**LOMBARD "Eko-Karat"**  
rok założenia 1998  
ul. Wolności 7  
(obok Filharmonii, I piętro)  
Tel. 75/64-31-436  
**SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA**

**ZAKŁAD KAMIENIARSKI**  
Tanie nagrobki  
Ceny konkurencyjne  
JELENIA GÓRA - CZARNE  
ul. Malinowa 45  
(duży plac wystawowy)  
duża gama kolorów  
(kom. 508 209 654)



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl  
**nowiny**  
jeleniogorskie

## USŁUGI

**KANALIZACJA**- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. H2610-G

**PODCIŚNIENIOWE** czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. H2611-G

**DOMOFONY**- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. H2612-G

**DACHY** od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

**PRZEPROWADZKI/** transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. H2686-G

**OSUSZANIE** bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H2699-G

**POGOTOWIE** kanalizacyjne WUKO. Tel. 500-50-50-02.

**JUNKERS**- Termet serwis. Tel. 500-50-50-02. H2706-G

**DACHY**, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

**PODCIŚNIENIOWE** dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2770-G

**VIDEOFILMOWANIE**, 792-546-054. H2797-G

**GAZ** serwis- junkersy, piece wszystkich typ, 604-569-785. H2847-G

**UZDATNIANIE** wody, odkamienianie rur, 663-338-444. H2925-G

**WIDEOFILMOWANIE** i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD, 796-478-667 www.FotonART.pl H2941-G

**STOLARSTWO**- kuchnie i meble na wymiar, 500-408-841. H2986-G

**KOMPUTERY**- naprawy domowe, 606-423-607. H3006-G

**CYKLINOWANIE**, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. H3024-G

**ROLETY**, „Ares”, 75/76-43-430. H3029-G

**ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. H3029-G

**ROLETY**, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. H3068-G

**ŁAZIENKI** kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. H3074-G

**ROLETY** materiałowe, dzień-noc, żaluzje, moskitiery, rolety zewnętrzne, bramy garażowe, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. H3120-G

**PRZEPROWADZKI** kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227. H3127-G

**REMONTY**- 536-317-347.

**KOMPLEKSOWO**- 536-317-347.

**PROFESJONALNIE**- 536-317-347.

**GLAZURA**- 536-317-347.

**REGIPSY**- 536-317-347. H3152-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne, 510-240-885.

**PROJEKTOWANIE** budowlane, 600-201-769. H3153-G

**DACHY**, 696-628-272. I5-G

**TRANSPORT** bus towarowy, miasto, kraj- zagranica. Tel. 600-540-190. I7-G

**SCHODY**- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

**DRZWI** drewniane- producent. Tel. 502-337-307. I9-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. I10-G

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek meblowej-Karcher, 781-88-36-88. I20-G

**PRZEPROWADZKI**, 660-468-908. I50-G

**INSTALACJE** elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. I70-G

**ANTENY** TV-SAT, montaż, sprzedaż, naprawa, 502-102-333. I71-G

**REMONTY** mieszkań, 691-631-082. I77-G

**ŚWIADECTWA** (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325.

**POMIARY** elektryczne- budynków, urzędzeń, 696-469-325. I81-G

**ŚWIADECTWA** energetyczne. Tel. 665-684-984. I83-G

**ANTENT** zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. I84-G

**TAPICERSTWO** od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. I87-G

**MEBLOZABUDOWY** szafy, garderoby, 603-328-832. I88-G

**STOLARSKO**- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. I93-G

**DACHY** papą gontem, dachówką, blachodachówką- pokrywamy, kominy odrestaurowujemy kompleksowo naprawiamy, dekarские- murarskie, 793-676-758. I106-G

**ELEKTRYKA**, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. I107-G

**PRAŁKONAPRAWY**, 603-83-54-83. I139-G

**ZŁOTA** rączka- malowanie, montaż, wymiany, prace ogólnobudowlane, 606-734-030. I169-G

**POSADZKI** cementowe, betonowe, jastyrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. I181-G

**HYDRAULIKA**, 533-188-754. I193-G

**KONTENERY**: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. I199-G

**ELEKTRYK**, instalacje, modernizacje, naprawy, pomiary, podłączenie sprzętu AGD. Tel. 605-603-648. I200-G

**STUDIO** Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. I202-G

**WYLEWANIE** posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klej, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. I203-G

**Kasy fiskalne**  
Fiskalizuj z najlepszymi

ZUK Kasy Fiskalne  
Jelenia Góra, ul. Bankowa 10  
tel. 75 75 22 092  
www.kasy-fiskalne.com.pl

**JUNKERSY**- serwis, 604-569-785. I227-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl I233-G

**TYNKI** maszynowe 662485024. I240-G

**„MAJSTER”** budowa domów profesjonalne wykonawstwo- kompleksowa obsługa inwestycji, 605-209-140. I245-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**, montaż instalacji sanitarnych, wiercenie otworów w żelbetonie, 509-307-185. I254-G

**DACHY** 602-884-480. I259-G

**BRUKARSTWO**- kompleksowo. Tel. 608-658-351. I265-G

**CYKLINOWANIE** montaż podłóg, 601-910-613. I273-G

**TRANSPORT**- przeprowadzki, 791-466-993. I277-G

**NAPRAWA** maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. I278-G

**PODNOŚNIKI** koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. I285-G

**PROJEKTY** budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. I298-G

**ŚCINKA** drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. I299-G

**HYDRAULIK** pomoże, 537-070-481. I300-G

**MALOWANIE** 606734030. I302-G

**STOLARSTWO**- balustrady, tarasy, wiaty, 660699133. I305-G

**REMONTY** tanio, solidnie, 886-174-031. I313-G

**DACHY** 723-943-958. I315-G

**OCIEPLENIA** dachów, 602-884-480. I316-G

**DOMY** od fundamentów po dach, 502-409-086. I323-G

**ŚLUSARSTWO**, 533-188-754. I328-G

**PIASEK** tłuczeń, 502-409-086. I335-G

**HYDRAULIK**- fachowo i tanio. Tel. 665944809. I336-G

**HYDRAULIK**- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. I337-G

**WYWROTKA** Cat, 502-409-086. I343-G

**KOMPLEKSOWE** budowy, remonty, adaptacje, hydraulika, docieplenia, 695-112-363. I346-G

**DACHY**, 534-146-700. I348-G

**REMONTY** tanio gwarancja, 509-924-523. I349-G

**REMONTY**, 604-992-041. I352-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA**, 502-399-090. I352-G

**ŚCINKA** drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. I353-G

**CIESIELSTWO** szybko, solidnie, 502-409-086.

**ŁADOWARKA** teleskopowa 21 metrów kosz, 502-409-086. I361-G

**CYKLINOWANIE**, 504-984-000. I376-G

**ELEKTRYK** 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl I355-G

**CYKLINOWANIE**- układanie, remonty, 798-285-414. I379-G

**ŚCINKA** drzew w trudnych warunkach za pomocą technik alpinistycznych i podnośnika. Tel. 605-326-223; www.liner.pl I381-G

**TANIO** budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, 784-768-300. I391-G

**MYCIE** okien na święta i nie tylko. Szybko i solidnie! 600270020. I393-G

**ROBOTY** ziemne koparko ładowarką CAT Waldemar Jacenko, 602586138. I395-G

**HYDRAULIK**- awarie, montaż kabin- 884-04-99-86. I406-G

**MALOWANIE**, tapety, kafelki- gwarancja, 884-04-99-86. I406-G

**RZECZOZNAWCA** budowlany, 601-570-426. I410-G

**KOPARKO-ŁADOWARKA+** młot. Tel. 602-78-16-93. I411-G

**SPECJALISTYCZNA** ścinka drzew. Tel. 692-314-428. I420-G

**TRANSPORT** bus- kraj, zagranica. Tel. 730-543-118. I425-G

**ANTENY**- sprzedaż, montaż, serwis anten i zbiorczych instalacji TV-Sat, Mont-Sat (mała poczta) 20 lat praktyki w antenach. Tel. 75/64-28-588; 602-810-896. I431-G

**NC+** podpisz umowę a podłączenie i przegląd instalacji TV-Sat otrzymasz gratis. Mont-Sat (mała poczta), 75/64-28-588; 602-810-896. I431-G

**HYDRAULIKA** kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. I434-G

**HYDRAULIKA**- tanio, solidnie, 503-319-676. I435-G

**STOLARSTWO**: wiaty, altany, zadaszenia, balustrady, podbitki, inne. Tel. 665-142-125. I440-G

**REMONTY** mieszkań, 693-295-537. I452-G

**TELEWIZJA** Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. I455-G

**KOMINKI** Raczyński Jelenia Góra ul. Wolności 208. Dla klientów NJ do 14 marca 5% rabatu na cały asortyment. Zadzwonić 517-370-886. I457-G

**ELEKTRYK**, 664-475-323. I100-K

**CYKLINOWANIE**, solidnie+ schody, 697-143-799. I215-K

**ELEWACJE**, docieplenia, tynki tradycyjne, faktury vat, 502161362. I258-K

**MURARZ** doświadczony podejmuje się budowy, remonty, docieplenia, schody. Tel. 726-622-306. I319-K

## LEKARSKIE

**PSYCHIATRA**, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. H2588-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H2625-G

**VIAGRA**, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H3047-G

**KARDIOLOG**- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H3055-G

**DERMATOLOG** specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H3085-G

**ENDOKRYNOLOG** specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różycyńskiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H3112-G

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

**WSZYWKI** przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. H3123-G

**ZIEZIULA** Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatrna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. I60-G

**GABINET** Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. I62-G

**PSYCHIATRA** Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. I63-G

**DERMATOLOGICZNY** Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. I64-G

**GINEKOLOG**- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. I65-G

**SPECJALISTA** chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. I91-G

**MASAŻE**, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. I133-G

**PSYCHIATRA-** Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. I188-G

**BADANIE** lekarskie kierowców ul. Wiłkomirskiego 15. Tel. 601-76-42-45. I190-G

**ALKOHOLODTRUCIE** lekarz, pielęgniarka 502361579. I243-G

**SPECJALISTA** protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenie zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. I297-G

**BALDENT** H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. I340-G

**BADANIE** lekarskie kierowców Jelenia Góra, ul. Letnia 2, p. 105. Rejestracja 606-244-313. I416-G

**PSYCHIATRA** Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. I426-G

**REUMATOLOG** Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. I429-G

**PSYCHOLOGICZNY** Gabinet mgr Jolanta Kałudzka-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnoza i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. I450-G

**ANGIOLOG** Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG-DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. H2226-K

**ALKOHOLODTRUCIA**, 603-082-316. I19-K

**VEGA** Test- wykrywanie pasożytów, grzybów, bakterii, wirusów oraz zaburzeń pracy organizmu. Usuwanie patogenów częstotliwościami. Możliwość wizyt domowych. Zapisy- Cieplice, tel. 510-126-927. I28-K

**BARS-** energetyczny proces uwalniający od ograniczających myśli, emocji, schematów działania i przekonań. Otwarcie na radość, zdrowie, lekkość i obfitość w życiu. Zapisy tel. 510126927. I29-K

**LOGOPEDYCZNY** Gabinet „Logos” korekcja wad wymowy oraz terapia wspomagająca dla dzieci z opóźnionym rozwojem mowy. Jelenia Góra, Wiejska 29a/2, tel. 502-180-106. I286-K

**CHRAPIESZ** zadzwon tel. 795-516-961 leczenie i diagnostyka chrapania; www.jcl-laryngolog.pl

**LARYNGOLOG-** foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. I96-K

**LARYNGOLOG-** Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl I331-K

**UWAGA PALACZE**  
Rzucisz palenie po jednej wizycie.  
Terapie antynikotynowe,  
alkoholowe, alergie - wygaszanie.  
Rejestracja tel. 509-156-662  
**JELEŃ GÓRA,**  
**TEATRALNA 1**  
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**NAJNOWOCZESNIEJSZA**  
**APARATURA**  
**JEDNORAZOWA**  
**SKUTECZNA**  
**KURACJA**  
**ANTYNIKOTYNOWA**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**GABINET OKULISTYCZNY**  
LEK. MED. OKULISTA  
KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA  
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika"  
- przychodnia lekarzy specjalistów)  
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00  
Rejestracja telefoniczna  
75/645-76-50/51  
tel. kom. 502-612-616  
75/649-50-25

Estetica  
**Dental** *Przykry uśmiech?  
Z nami to naturalne!*  
**NAJNOWSZA GENERACJA**  
**TWORZYW W PROTETYCE**  
**DENTYSTYCZNEJ!**  
■ Protezy elastyczne.  
■ Estetyczne klamry w kolorze zęba.  
■ Miękkie wkładki bazy protezy.  
**Nie pękają \* Nie uczulają**  
**Cienkie \* Lekkie \* Komfortowe**  
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

**USG**  
**NOWY APARAT**  
**KOLOR DOPPLER**  
○ USG jama brzuszna  
○ tarczycy ○ ślinianki  
○ piersi ○ gruczoł krokowy  
○ stawy biodrowe i kolanowe  
○ przepływy tętnicze i żyłne  
w kończynach, w tętnicach  
szyjnych.  
**NZOZ "SPECJALISTA"**  
ul. Sygietyńskiego 7  
Rej. tel. 75 76-73-567

**centrum medyczne prōmed**  
Jelenia Góra ul. Różyckiego Nr 6 ☎ 75 64 17 101-103  
**Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej.**  
Przyjmujemy zapisy pacjentów, wystarczy jedynie zgłosić się do recepcji z dowodem osobistym - pielęgniarki załatwią wszelkie formalności i wydrukują deklarację zapisu!

**Poradnie specjalistyczne:**  
KARDIOLOGICZNA - Lek. Izabella Skorupa, Dr n. med. Jolanta Maj, Lek. Anna Sommer, Lek. Radomir Perdek - specjaliści kardiologów  
LARYNGOLOGICZNA - Lek. Paweł Kuzniar, specjalista otolaryngolog  
GINEKOLOGICZNA - Lek. Mariusz Bartkowiak, specjalista ginekolog-położnik  
UROLOGICZNA - Lek. Daniel Waclawski, chirurg, specjalista urolog  
CHIRURGII NACZYNIOWEJ - Lek. Mariusz Jurczak, specjalista chirurgii naczyniowej  
PORADNIA CHIRURGICZNA - Dr n. med. Dariusz Szulski, specjalista chirurg  
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, GASTROLOGII I GERIATRII - Lek. Mirosław Fic, specjalista chorób wewnętrznych, gastrolog i geriatra  
OKULISTYCZNA - Dr n. med. Magdalena Fic  
DERMATOLOGICZNA - Lek. Anna Godlewska, specjalista dermatolog-wenerolog  
NEUROLOGICZNA - Lek. Bożena Kempa, Lek. Katarzyna Drozdowska - specjaliści neurologów  
DIABETOLOGICZNA - Lek. Piotr Piskozub, specjalista diabetolog  
PULMONOLOGICZNA - Lek. Arkadiusz Joks, Lek. Kordian Zahwamicki - specjaliści chorób płuc  
REHABILITACYJNA - Dr Zygmunt Prochowicz, mgr Krzysztof Matysiak

**MEDYCYNĄ PRACY - PEŁNY ZAKRES, BADANIA KIEROWCÓW**  
CENTRUM DIAGNOSTYKI USG - centrum kieruje Lek. Michał Oleszczuk, specjalista radiolog. UWAGA! posiadamy 3 nowe, wysokiej klasy aparaty USG.  
APARAT RTG W PEŁNI CYFROWY - NISKODAWKOWY (NAJLEPSZY W MIEŚCIE)  
LABORATORIUM: punkt pobrań czynny codziennie od 7.30-15.00. Badania wykonują dla nas ALAB I DIAGNOSTYKA  
Badania USG, EKG, echo serca, badania przepływów naczyniowych żylnych i tętniczych, rentgen, spirometria, badanie pola widzenia, badania kierowców, audiometria, drobne zabiegi dermatologiczne, chirurgiczne, urologiczne, ginekologiczne, leczenie ran i owrzodzeń.

**UWAGA - współpracujemy z ubezpieczycielami:**  
Luxmed, Enel-Med, PZU, Compensa, Allianz, AXA, TU Zdrowie i inne

**BADANIA TOMOGRAFII**  
**KOMPUTEROWEJ ZATOK**  
**WYNIK w 24 GODZINY**  
Okres jesienno-zimowy, to czas przeziębień, jeżeli:  
● masz ciągle zatkany nos,  
● często boli Cię głowa.  
Czy to tylko przeziębienie, czy masz problem z zatokami?  
Być może problem jest poważniejszy, nie lekceważ objawów!!!  
W CDO Jelenia Góra Sp. z o.o. możesz wykonać badanie Tomografii Komputerowej Zatok w PROMOCYJNEJ CENIE 150 zł.  
**PRZYJDŹ BEZ SKIEROWANIA,** zostanie ono wystawione przez naszego lekarza bez dodatkowych opłat.  
Pamiętaj zdrowie masz tylko jedno. Promocja trwa do odwołania.  
Minimum formalności - Pełna satysfakcja.  
CDO Jelenia Góra Sp. z o.o.  
(budynek KCM)  
ul. Bankowa 5/7 58-500 Jelenia Góra  
tel. 75 64 70 690  
tel. kom. 519 53 99 13, 519 53 99 05

**KAMERALNY**  
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną  
**DOM SENIORA "GRZEŚ"**  
tel. 757619784  
607445996  
**KARPACZ**  
ul. M. Skłodowskiej 9  
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe z całodobową opieką, również z chorobą Alzheimera

**STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE**  
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha  
**Zespół Lekarzy specjalistów:**  
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta  
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog  
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.  
**J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56**  
pogotowie: 600-017-325

**KRZYSZTOF**  
**CZERKASOW**  
specjalista chirurg ortopeda  
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.  
Jelenia Góra, Letnia 2  
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**PRYWATNY GABINET**  
**DERMATOLOGICZNY**  
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy  
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.  
Bez rejestracji 601-898-289  
Specjalista dermatolog  
**ALICJA LECHETA-PRAWDZIK**  
Jelenia Góra ul. Merelinka 1 (mała poczta przy aptece)  
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE  
601-898-289

**USG**  
**stawów biodrowych**  
**dziecięcych**  
SPECJALISTA ORTOPEDII  
i CHIRURGII URAZOWEJ  
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW  
**Zbigniew**  
**Rudnicki**  
przyjmuje:  
poniedziałek 17.00-18.00  
środa 17.00-18.00  
sobota 9.30-11.00  
pl. Piastowski 30 - obok apteki  
Jelenia Góra - CIEPLICE  
Tel. kom. 601-75-14-74  
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Chirurgia  
plastyczna,  
pełny  
zakres  
zabiegów  
specjalista chirurgii plastycznej dr med.  
**Jakub Kratochwil**  
rejestracja  
75 6424558

## LEKARSKIE C.D.

**SPECJALISTA PEDIATRII  
CHOROBY PŁUC  
medycyny  
rodzinnej**  
**IRENA TRYGUB**  
dzieci, dorośli  
600-787-574

**Specjalista chirurgii ogólnej**  
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**  
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego  
• choroby odbytu, hemoroidy i inne  
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych  
• inne schorzenia chirurgiczne - byki kończyn dolnych i inne  
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"  
Poniedziałek 16-17.  
Ludwik Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17  
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

**NEUROLOG**  
**WŁODZIMIERZ KOŚCICKI**  
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.  
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345  
Godziny przyjęć  
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

**Okulista** Małgorzata **MARKIEWICZ**  
specjalista chorób oczu  
Leczenie chorób oczu  
komputerowe badanie wad wzroku  
dobór okularów ■ pole widzenia  
pachymetria ■ bezdotykowy  
pomiar ciśnienia śródgałkowego  
płukanie dróg łzowych.  
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00  
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"  
(vis a vis hotelu Europa)  
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

## PRACA

**SPRZĄTACZKĘ**, 732-307-626.  
H2799-G  
**PRACOWALEŚ** za granicą-  
zwrot podatku, 75/75-240-44;  
601-55-44-10.  
**KINDERGELD** zasiłek,  
75/75-240-44; 601-55-44-10.  
H3121-G

**HEIDELBERG** salon masażu  
erotycznego w Heidelberg- Niemcy  
szuka atrakcyjnych pań również  
bez doświadczenia. Zapewniam za-  
kwaterowanie, obsługę w języku  
polskim, super zarobki- stawka  
godz. 45 euro. Tel. 0049/151-667-  
411-98; 0049/175-240-70-35;  
www.wellnessdeluxe-massagen.de  
I163-G

**AVON-** konsultantka. Tel.  
692-494-164. I268-G  
**KIEROWCA** pojedzie,  
537-070-481. I301-G

**KARPACZ** pensjonat sprząta-  
nie pokoi i przygotowywanie śnia-  
dań poszukujemy kobiety ener-  
gicznej i uczciwej, tel. 508030859.  
I338-G

**SALON** Dekora zatrudni profes-  
jonalną krawcową do szycia firan.  
Informacja pod numerem  
606-611-559. I409-G

**POSPRZATAM**, ugotuję, wypra-  
suję, 661-238-488. I427-G

**PRZYJMĘ** fryzjerkę, 669-017-071.  
I432-G

**ZATRUDNIĘ** kobietę do gastro-  
nomicznego centrum JG. Tel. 603-608-313.  
I443-G

**PENSJONAT** w Szklarskiej Po-  
rębie Jakuszykach zatrudni konser-  
watora, złotą rączkę, tel.  
506305143. I458-G

**NIEMCY**, ogrodnictwo dla kob-  
biet 77/4820787, 602658917. I60-K

**W E P A**  
**PROFESSIONAL**  
**PIECHOWICE S.A.**  
producent papierów higienicznych

zatrudni  
**Tokarza**  
Wymagane doświadczenie zawodowe.  
Oferujemy atrakcyjne warunki pracy,  
możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki  
w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B  
lub na adres: [wokon@wepro.com.pl](mailto:wokon@wepro.com.pl)  
Telefon 75/75-47-818.

**Opieka nad osobami  
starszymi w Niemczech!**

Znasz język niemiecki?  
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy:  
• legalną i bezpieczną pracę  
• atrakcyjne wynagrodzenie  
• opłacone skłódki ZUS  
• wyżywienie i zakwaterowa-  
nie na miejscu  
• dopaz do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.  
ul. Serwusy 23, 02 233 Warszawa  
tel. 22 345 94 50  
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

**PRZYJMĘ** na stanowisko fry-  
zjera w centrum Piechowic,  
693-325-381. I285-K

**DYREKTOR** Miejskiego Zespołu  
Szkół w Świeradowie Zdroju infor-  
muje o możliwości zatrudnienia od  
2.03.2015 na zastępstwo do końca  
czerwca 2015 nauczyciela matema-  
tyki i informatyki w pełnym wymia-  
rze czasu pracy w Gimnazjum oraz  
SP.75/7816224. I322-K

**POŚREDNICTWO** Pracy „Part-  
ner” poszukuje opiekunek  
osób starszych do legalnej, do-  
brze płatnej pracy w Niemczech.  
Informacja tel. 75/64-72-242;  
[www.agencia-partner.pl](http://www.agencia-partner.pl) I324-K

**ZATRUDNIĘ** murarzy, cieśli  
zbrojarzy. Praca od zaraz okolice  
Jeleniej Góry. Poszukujemy do-  
świadczonych pracowników. Wyna-  
godzenie adekwatne do umiejęt-  
ności. Tel. 881653821. I328-K

**POSZUKUJEMY** do współpracy  
po godzinach wykwalifikowanego  
spawacza metoda TIG dobra staw-  
ka, 793495938. I330-K

**Ładziński  
Zakłady  
Metalowe**  
zatrudnią:

**technologa  
-konstruktora**  
- znajomość metod i technik produkcji  
- znajomość Programów AutoCAD, Inventor  
- dobra znajomość j. niemieckiego/ angielskiego  
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji  
stalowych - jako dodatkowy atut  
- wykształcenie techniczne  
- istnieje możliwość również zatrudnienia  
absolwenta zaraz po studiach

**Operatora wózka  
widłowego  
z uprawnieniami**  
Aplikacje prosimy przysyłać  
na adres:  
[kadry@prokostal.pl](mailto:kadry@prokostal.pl)

## NAUKA

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiec-  
ki, 501-099-367. H2607-G  
**MATEMATYKA**, fizyka, chemia-  
tano. Tel. 606-62-82-49. H3045-G  
**OSK „Plus”**, Kiepur 27B/1, kursy  
kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499;  
[www.plus.prawojazdy.com.pl](http://www.plus.prawojazdy.com.pl) H3111-G

**DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO**  
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)  
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

**KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA**

**UWAGA ! BEZPŁATNE SZKOLENIA !**  
Do szkoleń mogą przystąpić osoby bezrobotne,  
które utraciły pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy,  
w okresie 6 m-cy przed dniem przystąpienia do projektu  
lub znajdujące się w okresie wypowiedzenia.  
Informacje w sekretariacie ośrodka.

**Nie zasypiaj na zimę!**  
Bezpłatne licea i szkoły policealne  
dla dorosłych

**START od 1 lutego**

**COSINUS** [cosinus.pl](http://cosinus.pl)  
Jelenia Góra, ul. Bankowa 1 tel. 75 645 44 77

**HOTEL \*\*\***  
**Tango**  
[www.hoteltango.pl](http://www.hoteltango.pl)

**Wesela  
marzeń**

tel. 601 834 644  
[kontakt@hoteltango.pl](mailto:kontakt@hoteltango.pl)

**Night Club 15:00 — 6:00**  
**Riviera**  
Kaczorów  
tel. 75 741 22 71  
kom. 508 082 972

**www.clubriviera.pl**  
**Night Club 20:00 — 6:00**  
**Wyspa**  
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13  
tel. 75 / 752 44 87

**ANGIELSKI**, 503-819-327.  
I45-G  
**ANGIELSKI-** korepetycje: doro-  
śli, młodzież, dzieci- nauczyciel,  
664-726-919. I256-G  
**MATEMATYKA-** dojeżdżam,  
728-217-498. I283-G  
**TŁUMACZ** przysięgły języka nie-  
mieckiego, 75/642-44-21,  
501-648-318. I363-G  
**NIEMIECKI-** korepetycje. 10 lat  
praktyki, wszystkie poziomy za-  
awansowania. Tłumaczenia. Trud-  
ne przypadki, 509-705-674.

I369-G  
**MATEMATYKA**, 606-327-420.  
I93-K

## MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,  
75/75-23-084, 600-983-771. I359-G  
**DUET-** Lubań, 604-361-418.  
I209-K

## RÓŻNE

**DOMOFONY**, 601-765-735.  
H2613-G  
**WESELA**, ogniska, noclegi,  
75/76-16-422. H3129-G  
**PIZZA** na telefon, catering, 693-  
714-247; 75/64-33-089. I36-G  
**MUZYK** orkiestra z trąbką-  
609-299-524. I208-G

Zapraszamy na  
**domowe  
obiady**

**SPRZEDAM  
ZA ODSTĘPNE**

Pracownia Handlowa Tesco, tel.: 533 78 08 01  
[mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl](mailto:zapiecek-jeleniagora@wp.pl)

## TOWARZYSKIE

**DAREK**, 500-430-779. H2630-G  
**STARSZY** dla pań 40- 65 lat,  
663-368-560. I48-G

**MŁODA** namiętna Magda zapra-  
sza na full serwis, 888-177-906.  
**ZAPROSZĘ**, przyjadę,  
602-861-000.

**SZYBKIE** numerki w centrum,  
501-830-202. I319-G

**FRANCUZ** dla pań i par gratis.  
Tel. 518-121-609. I414-G

**BARDZO** ładna, i kobieca, blond-  
dynka dla dojrzałych, 722-266-420.

**ZADBANA**, atrakcyjna 38 lat,  
blondi zaprosi, 724-828-099. I436-G

**SARA** 45-latką zaprasza na  
miłą zabawę, 782-301-448.

**PRZYJMĘ** do współpracy  
dziewczynę, 508-841-459.

**NOWA** sympatyczna blondyn-  
ka 19-latką zaprasza na super za-  
bawę, 782-301-587.

**ZGRABNA** i zadbana Sylwia  
21-latką zaprasza na miłą zabawę,  
667-746-219. I437-G

**VANESSA** nowy numer,  
796-691-135.

**DOJRZAŁA**, 885-319-656.  
**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOWNA** trzydziestolatka,  
796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiejętnie 100,-  
/ godz., 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta zaprasza,  
517-681-503. I438-G

**BOLESŁAWIEC** Agata 38 lat, za-  
prasza, tel. 723-272-926. H2188-K

**PAN** dla pani, Tomasz. nr tel.:  
505971823. I326-K

## TURYSTYCZNE

**MONACHIUM**, Jezioro Bodeń-  
skie; [www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) 75/78-13-910;  
604-419-643.

**HAMBURG**, Bremen i okolice z  
adresu na adres, 75/78-13-910,  
604-419-643.

**LICENCJONOWANY** przewóz  
osób do Niemiec. Z adresu na adres,  
szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie,  
75/78-13-910; 604-419-643;  
[www.kamilbus.pl](http://www.kamilbus.pl) H2954-G

**MPT-** przewozy na lotniska:  
Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-  
ra VAT. Tel. 607-763-204. H3092-G

**BERLIN** przewozy. Tel.  
75/64-920-90; 603-425-425. I28-G

**PRZEWOZY** do Niemiec, Belgii,  
Holandii z adresu na adres,  
75/75-18-141; 514-065-837. I56-G

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl 1192-G

**PRZEWOZY** pasażerskie do Niemiec „Ed-Mar”. Wyjazdy: poniedziałek-środa-piątek. Powroty: wtorek-czwartek-sobota. Tel. 603-032-062 lub 75/78-11-152. 1275-G

**PEGAZ.** Przewozy osobowe do Niemiec- zimą promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl 1293-G

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN-** Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN:** Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. 1294-G

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl 1360-G

**TOP-TRANS** przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl 1453-G

**MIKROBUS** 9-osobowy usługi przewozu osób w kraju i za granicą, lotniska, wyjazdy służbowe, rodzinne, firmowe, szkolenia i inne, 601556495. H2266-K

## KOSMETYCZNE

**KOSMETOLOGIA** - www.spahaus.pl 693-957-884. 135-G

**MANICURE,** pedicure (zwykły, hybrydowy), henna, przekłuwanie uszu, bezpłatny dojazd, 795-356-780. 1267-G

## BIZNES

**BIURO** Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

**BALBINA** Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 usługi: osoby fizyczne, prawne (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, sprawozdania, biznesplan) odbieramy dokumenty. Pn-pt. 8.00-17.00; 75/76-57-434; 75/75-33-648. H2714-G

**BIZNES,** 732-307-626. H2800-G

**PRAWNIK** porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. 152-G

**NAJTAŃSZY,** najstarszy lombard w Jeleniej Górze, rok założenia 1990, zaprasza na Armii Krajowej 9, 75/76-46-183 i Plac Targowy Zabobrze, tel. 75/64-38-747. Jesteśmy najtańszym lombardem na Dolnym Śląsku!!! 1221-G

**J&V** Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. 1261-G

**DOŚWIADCZONY** prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. 1324-G

**PROSTY** kredyt na dowód+konto, 75-619-7-619.

**LEASING** na pojazdy, dla podmiotów, prosta procedura, 75-619-7-619.

**KREDYTY** wszystkie rodzaje dla osób i firm, 75-619-7-619.

**JELENIA** Góra 1 Maja 60 (JCK) biuro@millennium-kredyty.pl 1383-G

**BIURO** Rachunkowe- ksiązka przychodów rozchodów, księgowość, ZUS, PIT-y, Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 1 (I piętro), 500-350-379. 1407-G

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. 1444-G

**ZADZWOŃ** 600400600. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. 1323-K

**DOM KREDYTOWY INWEST**  
KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK  
FIRMOWE bez ZUS i US, na odwołanie  
HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości  
SAMOCHODOWE i LEASINGI  
CZYSZCZENIE BIK !!!  
ul. 1 Maja 65  
JELENIA GÓRA  
tel. 75/732-57-57; kom. 732-844-878

**KONSOLIDACJE I ODDŁUŻENIA**  
**KREDYT** bez opłat wstępnych decyzja w 24 godz.  
• niezależnie od BIK • wysoka przyznawalność  
• elastyczny czas kredytowania • z komornikiem  
• niższe oprocentowanie  
mniejsze raty- łatwiejsze do spłaty  
zadzwoń tel. 75 617 10 55 /56 czynne: 9-17  
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, parter na przeciwko Urzędu Miasta

## SPRZEDAŻ

## SPRZEDAŻ

**OKNA**  
„ABM JĘDRASZEK”  
PROFILE „VEKA”  
OKUCIA „ROTO”  
SZYBY „AGC”  
SALON FIRMOWY „ABM JĘDRASZEK”  
ul. Spółdzielcza 27  
58-500 Jelenia Góra  
tel. 75/642-44-51  
e-mail: fenster@abm-jedraszek.pl  
Zapraszamy:  
pon.-pt. w godz. 9.00-17.00  
**CENY FIRMOWE**

**Fabryka okien PCV**  
Montaż, serwis, raty.  
Okucia WINK-HALS  
Transport GRATIS!  
Okna i okna dachowe,  
drzwi, rolety, parapety  
Jelenia Góra - Łomnica  
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/  
tel./fax (075) 714 14 70

**WIŚNIEWSKI**  
AUTORYZOWANY DEALER  
NOWOŚĆ!  
**BRAMY FIRMY**  
Wiśniowski  
grubość 60 mm  
Stalarka PCV,  
Alu i drewno  
Jelenia Góra,  
ul. Teatralna 1  
tel./fax 75 75 246 96  
widojg@op.pl

**OKNA** DRUTEX  
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,8  
**DRZWI** KMT  
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ  
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE  
**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,  
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*  
Drzwi Roka "3950 zł"  
Brama Roka "2690 zł"  
ul. Wincentego Pola 8,  
58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
Hormann - Fan Jelenia Góra  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

**PROGRES**  
**OKNA**  
**DRZWI FARBY**  
Tikkurila  
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Polujemy uaprawde  
www.nj24.pl  
nowiny  
Jelenia Góra

## Nasze punkty akwizycyjne

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"  
**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax(75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"  
**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,  
**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"  
**PIECHOWICE**  
ul. Żymierskiego 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

## Drzwi bez VAT

tylko do końca miesiąca

**Stolbud**  
Koronea



Jelenia Góra, SALON OKIEN I DRZWI

ul. Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05

ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04

jeleniagora.stolbud.pl

# Kwestionariusz banalny

**Imię i nazwisko: Ewa Kwaśniewska - Warszewska**

**Zajęcie: z wykształcenia ekonomistka, prowadzi rodzinną firmę czapniczą założoną przez ojca, Mieczysława Kwaśniewskiego, w Jeleniej Górze w 1961 roku. Wcześniej zarządzała osobną pracownią (zajmuje się czapnictwem od 1989 roku). Odkąd dwa lata temu zmarł ojciec, w zakładzie i sklepiku przy ul. 1 Maja, tym samym od początku działalności, kontynuuje dzieło ojca.**

**1. Mieszkam tu, bo:**

Urodziłam się w Jeleniej Górze, studiowałam przez pięć lat w Poznaniu. Wróciłam do Jeleniej Góry ze względów rodzinnych, choć nie wiem, czy to była trafna decyzja.

**2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**

W PRL-u dzieciom rzemieślnika nie przysługiwało przedszkole. Wychowywali mnie rodzice razem z babcią. To od niej nauczyłam się robić na drutach, szydełkować, haftować. Manualne umiejętności przydają mi się dziś przy wykonywaniu zawodu, a robienie na drutach działa na mnie uspokajająco.

Mój tato był bardzo zdyscyplinowanym człowiekiem: wymagał od siebie i od nas. Choć w domu nigdy nie brakowało pieniędzy, odkąd poszłam do szkoły, w każde wakacje pracowałam u rodziców. To mnie nauczyło odpowiedzialności za pracę.

**3. Ten pierwszy raz:**

Nurkowanie na Kostaryce. Słabo pływam, nie spodziewałam się, że to będzie coś tak wspaniałego.

**4. Przebój życia:**

Jazda samochodem. Bez pasażerów. Przy głośnej muzyce reggae.

**5. Wkurza mnie:**

Nieporządek w Jeleniej Górze. I totalny brak dyscypliny u młodzieży. Choć trochę ich usprawiedliwiam - nikt ich tego nie uczy.

**6. W życiu oprócz rodziny nie umiem się obejść bez...**

Bez odrobiny wolności: ucieczek od codziennych obowiązków, czyli samodzielnych, krótkich wypadów. Choćby na weekend do znajomych czy kilka godzin poza miasto.

**7. Gdybym dostała 100 tys. zł...**

Wybrałabym się w podróż dookoła świata.

**8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...**

Może to zabrzmie prowokacyjnie, ale... podobało mi się ostatnie wystąpienie Pawła Kukiza. Postawiłabym na niego.

**9. Za późno na:**

Na układanie sobie życia zawodowego w inny sposób. Choć cenię sobie zawód czapnika, w dzisiejszych czasach łatwiej pracować „u kogoś” niż samemu prowadzić małą rodzinną firmę.

**10. Ulubiona anegdota:**

Policjant zatrzymuje auto. Kierowcą jest kobieta w pięknym dużym kapeluszu.

- Przekroczyła pani sześćdziesiątkę! - mówi policjant.

- Ależ skąd, panie władzo, to ten kapelusz tak mnie postarza - odpowiada kobieta.

„Widać, ta kobieta nie była naszą klientką!” - kończy anegdotę Ewa Kwaśniewska - Warszewska.

MPP



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Janusza Śliwińskiego, sekretarza oddziału Związku Inwalidów Wojennych RP w Jeleniej Górze, za pomoc 85-letniemu kombatanowi, także inwalidzie wojennemu, w prywatnych sprawach. Podopieczny pana Janusza od kilku lat jest uczestnikiem cywilnych spraw przed sądem. Gdyby nie jego pomoc, kto wie, czy starszemu panu udało by się odzyskać kilka tysięcy złotych zapłaconych adwokatce, która nienależycie wywiązała się z obowiązków.

GOK

**Gwizdy dla:**

Dla organizujących system opłat za parkowanie na przyszpitalnym parkingu. Nasz czytelnik, pan Stanisław, przetestował system i bardzo się zirytował. Przyszło mu zaparkować daleko od głównego wejścia do szpitala, spacer zajął chwilę. Krótko też trwało załatwianie sprawy. Pan Stanisław próbował się rozliczyć w ustawionym przy wejściu automacie za postój. Pokazał się komunikat, że minęło 13 minut, więc bilet jest jeszcze ważny (15 min. jest bezpłatne). Ruszył do auta, podjechał pod szlaban i tu się okazało, że owe 15 minut już minęło. Musiał wycofać wóz, komplikując

innym sytuację drogową, biec znowu do automatu i płacić 1,50 zł. Pewnie takich sytuacji jest więcej. Może jednak automat zlokalizować bliżej wyjazdu albo dodać kilka minut na dotarcie pacjentów i odwiedzających do swojego auta, zakładając, że może ono być dość daleko, a odwiedzający lecznicę - w kiepskiej kondycji fizycznej?

(sad)

Gwizdy dla Zarządu Dróg Powiatowych w Lwówku za sytuację na drodze nr 2509D między Lwówkiem a Sobotą. Nie czepiamy się stanu nawierzchni drogi, choć pozostawia wiele do życzenia - na całym odcinku jedzie się tam jak po tarce - ale wiadomo, dróg

dużo, a pieniędzy na ich naprawę mało. Nie czepiamy się nawet tego, że zarządca drogi nie zlecił sfrezowania dwóch bardzo niebezpiecznych „hopek” przed Sobotą, bo też pewnie sporo by kosztowało. Ale brak znaków ostrzegających przed tymi poprzecznymi garbami i ograniczenia prędkości to skandal. Nawet jadąc poniżej dopuszczalnej prędkości, można tam zniszczyć zawieszenie; przy 90 można nawet wypaść z drogi....

(mal)

Osób i instytucji odpowiedzialnych za organizację ruchu samochodowego w Zgorzelcu. Gwizdy pochodzą od jeleniogórzanki, która w ostatnich

dniach załatwiła sprawy w nadnym mieście i przyszło jej wracać do domu w godzinach szczytu. W tym czasie wielkie, wjazdowe rondo, skupiające cały ruch kołowy z trzech kierunków (od Bolesławca, Jeleniej Góry oraz Bogatyni), jest tradycyjnie zakorkowane. Miejscowi przywykli i z reguły uwzględniają w swych planach podróży 15-, 20-minutowy poślizg. Przyjezdni nie są na to przygotowani i stoją później sfrustrowani w długiej kolumnie wolno przesuujących się aut. Problem narasta; nie da się dłużej udawać, że nie istnieje.

(mat)

## Krzyżówka nr 9

**POZIOMO:** 5. Marzył o rejsie parostatkiem, - 8. Sportowa chłosta, - 9. Wystrzałowy duet, - 10. Platforma plus stronnictwo, - 11. Niezdrowy proces, - 13. Zgodne porozumienie, - 14. Lanie z nacieraniem, - 15. 32 pod nosem, - 17. Guma na boisku, - 20. Suchy w porcie, - 22. Z wędzidłem, - 24. Kobiety nad morzem, - 27. Nie mylić z miłośnikiem wędzenia, - 29. Ważny w urzędzie, - 30. Nauka o lodzie w przyrodzie, - 31. Moherowy jej nie ma.

**PIONOWO:** 1. Dodatek do wyborczej kielbasy, - 2. Amerykański kociak, - 3. Przed walcem, - 4. Rozbój na morzu, - 5. Nie pracuje w kadrach, - 6. Skrętna zbieraczka, - 7. Dla ceprów prywatne, - 12. Rozjechana żaba, - 16. Złapano w erracie, - 17. Noszone z kozą, - 18. Rozumne jednostki, - 19. O Toyocie na szrocie, - 21. Pospolity cios w nos, - 22. Fakt stwierdź, - 23. Chata na lata, - 25. Wiecznie żywy, - 26. Co niekiedy źródłem kura, - 28. Sprawdzacz.

(rap)

**W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.**

**Odpowiedzi do krzyżówki nr 7**

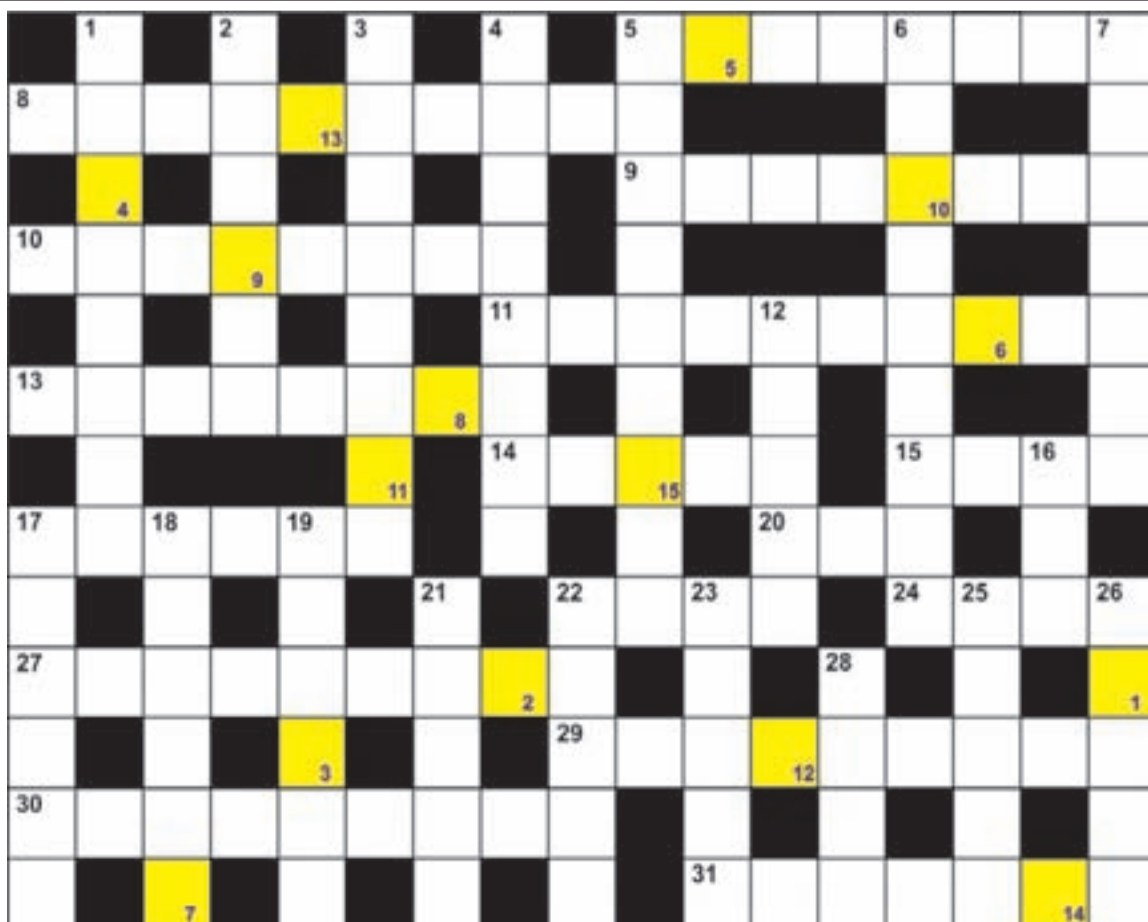
POZIOMO: 5. Kolonia, - 8. Kabałarstwo, - 10. Składnik, - 11. Sztuciec, - 12. Zamieszanie, - 14. Gniazdko, - 15. Łgarz, - 16. Zraz, - 18. Babcia, - 21. Ale, - 23. Rzym, - 25. Kutz, - 28. Rekwizyty, - 30. Bronisław, - 31. Krasnalek, - 32. Grajdot.  
PIONOWO: 1. Maszynka, - 2. Kabura, - 3. Zasiadka, - 4. Pszczoły, - 5. Kok, - 6. Ondraszek, - 7. Alkierz, - 9. Wspinacz, - 13. Sezam, - 17. Aut, - 18. Buraki, - 19. Bukłak, - 20. Imiona, - 22. Bydło, - 23. Rybak, - 24. Itong, - 26. Układ, - 27. Zawał, - 29. Siła.

**Rozwiązanie krzyżówki nr 7**

**BIEGI NARCIARSKIE**

**Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Marian Podgórski ze Szklarskiej Poręby.**

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15  
KUPON NR 9



## JELEN SALONOWY



**Radosław Jęcek** w swoim gabinecie założył gablotkę z próbkami wyrobów regionalnych, Skarbami Ducha Gór. - Będę się nimi chwalił przed gośćmi, których będę podejmował - mówi. To oczywiście niejedyna ze zmian w urzędzie, do jakich doszło po wyborach. Starzy bywalcy urzędu odnotowali zmianę pani sekretarki. Właśnie trwa zmiana struktury urzędu, będzie nowa strona internetowa. Zmiany też widać na twarzach opozycyjnych wobec poprzedniej władzy radnych. Spotkani na schodach urzędu Mieczysław Pajdzik i Grzegorz Kubik twierdzą, że teraz w Karpaczu nawet lepiej się oddycha. (10)



W sobotę wieloletniego prezesa Stowarzyszenia Bieg Piastów i komandora biegu **Juliana Gozdowskiego** uhonorował marszałek dolnośląski **Cezary Przybylski**. Przed oficjalnym wręczeniem nagród zaprosił pana Juliana do wejścia na najwyższy stopień podium, po czym wręczył mu pamiątkowy upominek - żyrafę. - To dlatego, że ma głowę wysoko i dużo widzi, a nie dostrzega tych małych przeszkód - tłumaczył C. Przybylski. Licznie zgromadzeni kibice odśpiewali „Sto lat”. (7)



W sobotę na Polanie Jakuszyckiej pojawił się Minister Spraw Zagranicznych **Grzegorz Schetyna**. Jest on patronem honorowym Biegu Piastów. Wizyta ta odbyła się bez wielkiej pompy i szumnych zapowiedzi. Sam minister też nie afiszował się specjalnie: nagrody na przykład wręczał marszałek Cezary Przybylski. Mimo tego, jego przyjazd nie pozostał niezauważony: co rusz przy polityku gromadziły się grupy wielbicieli. Ludzie przystawali, zamieniali parę słów, prosili o zdjęcie. Sam Grzegorz Schetyna cierpliwie pozował do tych zdjęć. A kiedy Julian Gozdowski otrzymał nagrodę, razem z innymi kibicami bił brawo i zaśpiewał mu „Sto lat”. (7)

**Artur Bieliński**, starosta powiatu zgorzeleckiego, został w ubiegłym tygodniu uhonorowany Dużą Złotą Odznaką Honorową Dolnośląskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Starosta został wyróżniony za wieloletnią działalność na rzecz upowszechniania kultury fizycznej, sportu i turystyki. I tu wypada się tylko z szacunkiem pochylić nad niekwestionowanym dorobkiem. Chciałoby się jednak zobaczyć pana starostę także w akcji, a nie tylko w roli honorowego patrona, sponsora albo jurora. Najlepszy przykład idzie z góry więc... może uda nam się kiedyś uchwycić A. Bielińskiego w trampkach, kozłującego piłką albo z kajakowym wiosłem w dłoni? (8)



## Horoskop

**BARAN**  
21 III - 20 IV

Tylko odważne życiowe decyzje mogą przynieść zyski, więc... stań na wysokości zadania tam, gdzie inni tracą głowę. W pracy sytuacji, od których zależy Twoja najbliższa przyszłość.

**BYK**  
21 IV - 21 V

Nadal odkrywaj w sobie imperatywy do działania. Ze swojego umysłu możesz czerpać, jak z rogu obfitości. Z życia osobistego też powinieneś być kontent - ktoś szykuje Ci niespodziankę.

**BLIŹNIĘTA**  
21 V - 21 VI

Lubisz przestrzegać zasad i dmuchać na zimne - to przyda się w najbliższych dniach. Ostrożnie idź naprzód, ale nie hamuj zbyt mocno zapędów innych.

**RAK**  
21 VI - 21 VII

Jeśli nie chcesz być oceniany, nie stawiaj siebie w roli wzorca. Twój racjonalizm nie idzie w parze z zapędem do podbojów. Zdobądź się na kokieteryję. Ktoś na to czeka.

**LEW**  
21 VII - 21 VIII

Lubisz chadzać swoimi drogami, ale uważaj, możesz trafić na manowce. Ktoś próbuje wykorzystać Twoją niezależność do swojej gry. Swobodę i beztroskę zachowaj na urlop.

**PANNA**  
21 VIII - 21 IX

Pierwsze wrażenie jest niezwykle istotne. Rób to, co umiesz najlepiej. Twoimi atutami jest upór, ambicja i konsekwencja. Postaraj się tylko o większą dawkę humoru.

**WAGA**  
21 IX - 21 X

W tym tygodniu szef doceni Twój wysiłek. Ambitnymi pomysłami i zaangażowaniem zdobyłeś szacunek, a to bezcenny kapitał. Szala przechyliła się na Twoją stronę.

**SKORPION**  
21 X - 21 XI

Twoje pomysły powoli przestają być krytycznie oceniane, a Ty zyskujesz dodatkowe punkty. Weekend poświęć na wypoczynek - spacer i najbliżsi.

**STRZELEC**  
21 XI - 21 XII

Dobrej formy psychicznej i fizycznej będzie można Ci pozazdrościć. Sypnie też propozycjami - każdą dokładnie przeanalizuj i wybierz najlepszą.

**KOZIOROŻEC**  
21 XII - 20 I

Chwilami tempo najbliższych dni będzie tak zawrotne, że nie będziesz wiedział, od czego zacząć. Ważnym akordem będzie rywalizacja. Pamiętaj, że kto pierwszy, ten lepszy.

**WODNIK**  
20 I - 20 II

W miłości nieoczekiwana zmiana ról. Nie bujaj jednak w obłokach. Nadaj właściwy wymiar obecnej sytuacji i wykorzystaj jako najlepszą motywację do dalszego działania. Podziel się swoim szczęściem z innymi.

**RYBY**  
20 II - 20 III

Ten tydzień zaliczysz do niezwykle udanych. Pochwała szefa, szansa na awans. W tym całym rozgardiaszu nie zapomnij o przyrzeczeniu i realizuj wcześniej zaplanowane cele.

www.nowy-rynek.com



NOWY  
RYNEK

Budujemy nową galerię handlową

Połączoną z dworcem PKS

Bezpośrednio przy Starówce

Otwarcie - jesienią 2015 r.

Chcesz otworzyć sklep w centrum miasta?

Planujesz uruchomić restaurację?

Umów się na spotkanie z naszym specjalistą

I dołącz do grona najemców Nowego Rynku

TK Development - 603 714 233

H&M, BERSHKA, STRADIVARIUS, RESERVED, CARRY, CROPP, HOUSE, MOHITO, SINSAY, SPORTISIMO, MONNARII, PAKO LORENTE, CCC, DEICHMANN, ROSSMANN, ŚWIAT KSIĄŻKI, MATRAS, MEDIA EXPERT, INTERMARCHÉ, HOME & YOU, APART, SWISS, BRIJU, GRYCAN, KOLPORTER BISTRO, CUKIERNIA JULA.